OSIEDLE PROBUS
IV ETAP: OBIPAX
NAJLEPSZA LOKALIZACJA W OŁAWIE
SPRZEDAŻ: Oława, ul. Opolska 7 (SANIT)
tel. 782 580 996
www.osiedleprobusa.olawa.pl
REKLAMA

Dziś kalendarz

wraz z życzeniami wszelkiej pomyślności w 2020 roku

REDAKCJA

RADIO-TAXI OŁAWA
196-33
lub 71-303-96-33
24 h - DOJAZD BEZPŁATNY
REKLAMA

OLAVIA TAXI
506 444 777
REKLAMA

MAX TAXI
695 603 603
REKLAMA

OŁAWA TAXI
PRZEWÓZ OD 1 DO 8 OSÓB
tel. 666 666 146
REKLAMA

NIE DZIELIMY
pow!atowa
GAZETA POWIATOWA-WIADOMOŚCI OŁAWSKIE WWW.GAZETA. OLAWA.PL INDEX 324280 ISSN 1509-0809 2 STYCZNIA 2020, NR 1 (1390), CENA 3,10 ZŁ 5% VAT

Wielcy Polacy w piekle obozu AL Fünfteichen

s.16-17

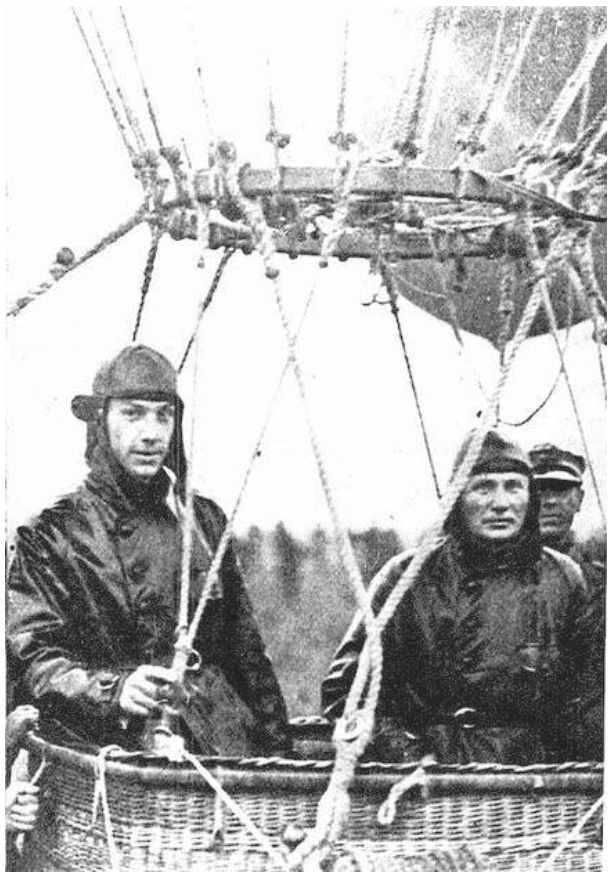

Przez hitlerowski obóz AL Fünfteichen, w dzisiejszym Jelczu - Miłoszycach, przeszło wiele osób które przed wojną jak również po pobycie w tym obozie, odegrały ważną rolę w dziejach Polski i świata. Wśród więźniów, niewolników obozu, był również bardzo znany polski sportowiec, Franciszek Hynek. To Wielka postać naszej historii: żołnierz, lotnik, sportowiec, więzień obozów koncentracyjnych, jego dorobek i osiągnięcia pozostają wyjątkowe i znaczące...

Kawa na ławę, czyli...

Józef Kawa - artysta z duszą konstruktora opowiada o zeszycie, który zmienił jego życie, wymarzonym domu, 40 latach spędzonych w bloku, łamaniu norm społecznych, i o tym dlaczego krowa nie jest tylko zwykłą krową

s. 6-7

Piotr wraca do przeszłości

Kim jest Piotr Kutela - założyciel Lokalnej Grupy Zwiadowców Historii? Co go łączy z Panem Samochodzikiem i... sałatą? Będzie nowa cukiernia? Jakiej prawdy szuka?

s.4

9 771509 080008 01

eprasa.pl 2648adbc15

Kamil Tysa

Orszak Trzech Króli znów przejdzie ulicami Jelcza-Laskowic

Orszak po raz siódmy

JELCZ-LASKOWICE

Będą świętować

Pod hasłem „Cuda, cuda ogłaszają" 6 stycznia ulicami miasta przejdzie Orszak Trzech Króli

Przemarsz przy dźwiękach kolęd i pastorałek w Jelczu-Laskowicach zostanie zorganizowany po raz siódmy. Orszak zostanie uformowany około godz. 13.00, tuż po mszy świętej, która rozpocznie się o godz. 12.00 w kościele parafialnym św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Jelczu-Laskowicach. Wierni przejdą z tego kościoła do świątyni pw. św. Maksymiliana Marii Kolbego. Tam przy żłóbku Trzej Królowie pokłonią się świętej rodzinie i złożą dary.

Organizatorami uroczystości i orszaku są ks. dziekan Janusz Nowicki, proboszcz parafii św. Maksymiliana Marii Kolbego oraz ks. kanonik Marek Hula, proboszcz parafii św. Stanisława Biskupa i Męczennika. Koordynatorem przemarszu będzie natomiast radny Ireneusz Stachnio, który za naszym pośrednictwem informuje, że wszyscy chętni uczestnicy orszaku otrzymają bezpłatnie papierowe korony.

(KT)

Znowu „psi bojkot"?

Wioletta Kamińska

20 grudnia gotowych do debaty na temat „psiego podatku" było tylko sześcioro radnych. Tydzień później - siedmioro. Wciąż za mało, by prawomocnie obradować...

OŁAWA

Z ratusza

Nie odbyła się druga z kolei sesja oławskiej Rady Miejskiej, zwołana w trybie nadzwyczajnym, na wniosek radnych z dwóch klubów - „Koalicja" oraz „Obywatelska". Jedynym punktem programu miało być uchylenie uchwały, ustanawiającej i regulującej zasady wnoszenia opłat za posiadanie psów

Pierwszą sesję w tej sprawie zaplanowano na 20 grudnia. Z powodu braku wymaganego dla prawomocności obrad quorum, rajcom nie udało się jednak wówczas rozpocząć debaty na temat zlikwidowania „psiego podatku", jak popularnie określa się ustalaną przez Radę Miejską obowiązkową opłatę za posiadanie czworonoga. Co ciekawe, w ratuszowej Sali Rajców o wyznaczonej przez przewodniczącego godzinie rozpoczęcia obrad zabrakło dwóch wnioskodawców - Krzysztofa Rydzonia i Alberta Zielińskiego. Stawiło się ich tylko pięcioro: Jolanta Górska, Piotr Łuciw, Wanda Nosek, Przemysław Pawłowicz i Magdalena Ziółkowska. Oprócz tej piątki obecny był jeszcze tylko szef RM - Krzysztof Mazurek (PiS). Zbyt mało, żeby prawomocnie obradować. Z powodu braku quorum, sesja więc się nie odbyła, a przewodniczący Mazurek wyznaczył termin kolejnego spotkania na piątek 27 grudnia.

I w tym dniu sytuacja się powtórzyła. Tym razem wnioskodawców wzmocnił swoją obecnością Albert Zieliński, zabrakło natomiast ponownie Krzysztofa Rydzonia. Z pozostałych klubów radnych (BBS i PiS) był tylko przewodniczący Mazurek, który po bezskutecznym kilkunastominutowym oczekiwaniu na poprawę frekwencji, zrobił to samo, co 20 grudnia. Stwierdził, że z powodu braku wymaganego quorum Rada Miejska nie może obradować i wyznaczył nowy termin rozpoczęcia kolejnego nadzwyczajnego posiedzenia - na godzinę 12.00, w piątek 3 stycznia.

(KAT)

OŚRODEK WYPOCZYNKOWY AURA, UL. BAŁTYCKA 15, JASTRZĘBIA GÓRA

REKLAMA

DACOPPA
PUNKTY KASOWE
NAJTAŃSZE PRZELEWY
NATYCHMIASTOWE
TYLKO U NAS
SM ODRA, ZWiK, REMONDIS
ZA DARMO!
Abonament OTVK-1 zł
TUTAJ RACHUNKI OPŁACA SIĘ NAJTANIEJ
1. ul. Chrobrego 33 a (sklep firmowy Brudnik)
2. ul. 1 Maja 22/V (deptak)
3. ul. Chrobrego 20 f (pod wieżowcem obok PKS)
4. pl. Szymanowskiego 30 (obok marketu JAKUB)
5. Jelcz-Laskowice, ul. Oławska 25 (Intermarche)
SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

REKLAMA

POTRZEBUJESZ GOTÓWKI?
ZAPYTAJ O NASZĄ POŻYCZKĘ
JELCZ-LASKOWICE
UL. OŁAWSKA 21
(STOKROTKA)
EXPERT NIE TYLKO OD OPŁAT!
U nas otrzymasz pożyczkę w kilka minut.
Bez poręczycieli, bez sprawdzania w BIK.

SPŁAĆ POŻYCZKĘ SZYBCIEJ A JEJ KOSZT ZMNIEJSZYMY PROPORCJONALNIE!

REKLAMA

eprasa.pl 2648adbc15

OŁAWA

Bezpieczeństwo

Policjant jak sędzia piłkarski, czyli żółta i czerwona kartka za parkowanie

19 grudnia policja zorganizowała debatę o zagrożeniach wynikających z nieprawidłowego parkowania. Tłumów nie było, ale poruszono kilka ważnych problemów

Komendant (z mikrofonem) apelował, by korzystać z krajowej mapy zagrożeń. Mówił też o wprowadzeniu żółtych i czerwonych kartek za parkowanie

Kamil Tysa

Komendant oprócz mieszkańców zaprosił przedstawicieli władz samorządowych, urzędów zajmujących się bezpieczeństwem ruchu drogowego (GDDKiA O/ we Wrocławiu, Powiatowy Zarząd Drogowy w Oławie, Zarząd Dróg Miejskich i Zieleni w Oławie oraz przedstawicieli Spółdzielni Mieszkaniowych). Najpierw debata miała się odbyć o godzinie 12.00, jednak na portalu gazeta.olawa.pl pojawiło się sporo krytycznych komentarzy. Kierowcy mówili, że to zupełnie bez sensu organizować taką debatę, kiedy większość ludzi w południe jest w pracy. Zamiana godziny na 16.00 niewiele jednak pomogła. Ludzi przyszła garstka, ale każdy mógł się wypowiedzieć.

- Pomysł tej debaty zrodził się rok temu. Jestem również mieszkańcem i uczestnikiem ruchu w mieście i zaobserwowałem, że samochodów nam przybywa, a miejsc parkingowych troszeczkę mniej - mówił komendant nadkom. Paweł Urbańczyk.

Komendant zaznaczył też, że do grudnia tego roku na terenie powiatu mieliśmy zarejestrowanych aż ponad 75 tys pojazdów. Szacunkowo dokonano obliczeń miejsc parkingowych i na terenie Oławy jest około 10 tys. miejsc parkingowych, a pojazdów około 15 tysięcy. - Z prostego rachunku wychodzi, że w Oławie brakuje 5 tys. miejsc parkingowych - mówi komendant.

Tylko w ciągu kilku lat liczba zarejestrowanych pojazdów w powiecie wzrosła o ponad 20 tysięcy. Porównując stan z końca 2014 roku i z 2018 stanowi to przyrost o blisko 40%. Nic więc dziwnego, że miejsc parkingowych brakuje i brakować zapewne jeszcze długo będzie. Nie usprawiedliwia to jednak kierowców, którzy zatrzymują się w miejscach niedozwolonych, niejednokrotnie blokując inne pojazdy.

Komendant zasugerował, że tym, co powstrzymuje kierowców przez łamaniem przepisów, są nie tyle wysokie mandaty, co punkty karne. Zapłacenie 100, 200 czy nawet 500 zł dla wielu nie jest dziś problemem. Zdecydowanie gorzej jest, gdy w grę wchodzi możliwość utraty prawa jazdy. Samo karanie nigdy nie będzie jednak tak istotne, jak edukacja i prewencja. Dlatego najnowszym pomysłem oławskiej policji są żółte i czerwone kartki.

- Chcemy, aby policjanci mieli przy sobie dwie karki - jedna będzie żółta, druga czerwona - mówił podczas debaty komendant. - Nawiązując do przepisów piłkarskich, żółta będzie ostrzeżeniem i informacją o tym, że popełniło się błąd. Czerwona za to będzie już skutkowała karą - mandatem lub wnioskiem do sądu. Wszystkie kartki będziemy zapisywać w rejestrze, więc jeśli ktoś popełni błąd, dostanie żółte upomnienie i złapiemy go po raz kolejny, będzie już się musiał liczyć z karą.

Drugim pomysłem, o którym mówił Paweł Urbańczyk, jest stworzenie w ramach krajowej mapy zagrożeń obszarów szczególnej uwagi. Na podstawie zgłoszeń mieszkańców, funkcjonariusze będą mogli określić, w których miejscach przewinienia są szczególnie liczne. Poprawić sytuację spróbują poprzez częstsze patrole, a co za tym idzie - częstsze kary.

Kartki w kieszeniach policjantów pojawią 1 stycznia. Czy to pomoże poprawić kulturę na drodze? Tego nie wiadomo, bo - jak podkreślano - nieprawidłowe parkowanie często jest świadome, dyktowane przede wszystkim tym, że miejsc parkingowych brakuje.

Komendant zapewniał, że wszystkie zgłoszenia do krajowej mapy zagrożeń są regularnie weryfikowane. Do korzystania z tej platformy zachęcał tych, którzy jeszcze tego nie robili. Podkreślał, że wspólnymi siłami mieszkańców, straży miejskiej i policji, uda się poprawić sytuację.

Swoje uwagi, dotyczące różnych obszarów miasta, zgłaszali mieszkańcy. Problemy często dotyczyły parkowania na osiedlach i niezrozumienia znaków. Funkcjonariusze notowali zgłoszenia i obiecywali, że przyjrzą się każdej sprawie.

(KT)

Internauci komentują

@ Anna Kaproń

W większości przypadków nieprawidłowe parkowanie nie wynika z braku miejsc, tylko ze zwykłego lenistwa. Bo nie jest ważne, aby zaparkować jak należy, tylko stanąć tak, aby się daleko nie nachodzić. Może trzeba wyciągać jakieś konsekwencje dla takich kierowców? Moim zdaniem policja oraz straż miejska zbyt łaskawie podchodzą do sprawy, często przejeżdżając obok rażących przypadków. Kwestia braku miejsc parkingowych także ma znaczenie, ale nie można zrównać prawie całego miasta na rzecz parkingów! Może pora pomyśleć o jakiejś kilkupoziomowej inwestycji, która znacznie zmniejszy zapotrzebowanie na miejsca parkingowe, jednocześnie nie zabierając aż tak dużego terenu.

@ Paweł Łabinowicz

Problem się nigdy nie rozwiąże, bo samochodów zawsze będzie przybywać, a koszt wybudowania czegokolwiek w Polsce jest o wiele wiele droższy, niż w innym kraju. I tu jest „pies pogrzebany".

@ Karol Wawer

Można by było w końcu pewne miejsca w mieście przeznaczyć na oficjalne miejsca parkingowe. Wystarczy znak i trochę farby na linie i od razu będzie ludziom przyjemniej. Nie mówię już o piętrowym garażu, który w ogóle zrobiłby mega robotę.

Oławskie Centrum Odszkodowań

- Wypadki komunikacyjne
- Wypadek przy pracy
- Zakażenie szpitalne
- Skuteczna likwidacja szkód z OC,AC,NW

mgr Wojciech Pawłowski

731 97 97 97 ul. 3 Maja 8B/3, 55-200 Oława www.odszkodowania.olawa.pl

- obsługa prawna firm, windykacja, szkolenia BHP, p.poż
- porady prawne, sprawy karne, cywilne, rodzinne, gospodarcze

REKLAMA

OŁAWA

Ważny krok

Wojskowa porcja dla bezdomych

Taki gest może być na wagę życia. Miasto kupiło pełnowartościowe posiłki, do podgrzania których nie trzeba używać ognia. W zimie w samochodzie straży miejskiej zawsze znajduje się taka porcja i często się przydaje

Przypominamy, że akcję rozpoczęto w ubiegłym roku podczas zimy, teraz jest kontynuowana. Prowiant otrzymały do dyspozycji MOPS i Straż Miejska w Oławie.

- Kiedy temperatura spada poniżej zera, taki posiłek jest na wagę złota. W ubiegłym roku mieliśmy wiele okazji, aby przekonać się, jak bardzo potrzebna jest taka akcja. Teraz to się również potwierdza - mówi Paweł Gardyjan ze Straży Miejskiej w Oławie

Jedna z takich sytuacji wydarzyła się na Miasteczku. Na trawniku leżał bezdomny. Mężczyzna był przemarznięty, słaby, cały się trząsł. Strażnicy przyjechali i dali mu posiłek. Dosłownie od razu stanął na nogi. Wystarczyło kilka minut, aby przygotować jedzenie. Do wyboru jest gulasz wieprzowy z ryżem lub makaron z wołowiną. W szczelnym opakowaniu znajdują się też przyprawy, sztućce, suchary, woda i chemiczny podgrzewacz, który powoduje, że po chwili jedzenie jest gorące.

- To naprawdę bardzo smaczne danie, pełnokaloryczne, dostarczające dużo energii, a przede wszystkim gorące, co zimą jest niezwykle ważne, bo jeden taki posiłek może uratować życie - mówi strażnik. - Podgrzewacz, który jest w tym zestawie, bezdomny później może włożyć pod kurtkę i się skutecznie ogrzać, bo to trzyma temperaturę. Czasami jedziemy na interwencję i jest głodny, zmarznięty bezdomny, jadłodajnia Caritasu jest już zamknięta, a my możemy od razu udzielić wsparcia.

Strażnicy miejscy wspólnie z pracownikami MOPS-u prowadzą też inną akcję. Gdy temperatura spada poniżej zera, jeżdżą na specjalne patrole i robią rozeznanie, kto potrzebuje pomocy. Sprawdzają altanki, dworce i inne miejsca, w których przed zimą mogą szukać schronienia potrzebujący.

(AH)

Zimą zapotrzebowanie na takie akcje strażników jest bardzo duże. Wiele osób, będących w trudnej sytuacji, już skorzystało z pomocy

arch SM Oława

eprasa.pl 2648adbc15

Piotr wraca do przeszłości

ROZMOWA

Z Piotrem Kutelą - założycielem Lokalnej Grupy Zwiadowców Historii w Jelczu-Laskowicach - rozmawia Jerzy Kamiński

Piotr Kutela

- Wygląda na to, że grupą na Facebooku rozbiłeś prawdziwy bank historii Jelcza-Laskowic. Spodziewałeś się aż takiego zainteresowania?

- Nie spodziewałem się, że dojdzie do takiego sukcesu, że to tak ruszy.

- Grupa to świeża historia.

- Wcześniej pisałem na swoim prywatnym profilu taką serię „Back to the Past", czyli „Powrót do przeszłości", gdzie zamieszczałem informacje o jelczańskim pałacu, o obozie Fünfteichen. Widziałem, że to ludzi interesuje. Wreszcie wpadłem na myśl, aby takimi informacjami podzielić się z wszystkimi.

- I poszło. Najpierw kilkudziesięciu członków grupy, potem kilkuset - jak ich nazywasz - „zwiadowców", teraz prawie 4 tysiące.

- Grupę założyłem pod koniec października, więc to faktycznie poszło dość szybko, nie spodziewałem się tego. Chciałem, aby ludzie zajrzeli do starych albumów, przejrzeli szuflady i podzielili się tym, co tam znajdą.

- I to się udało.

- Tak. Zaczęli wyciągać naprawdę fajne zdjęcia związane z historią naszych okolic. Robione na terenie Jelcza, zakładu, na wyspie, gdzie był zamek. Ludzie zaczęli się dzielić tymi zdjęciami, swoimi losami, swoimi rodzinnymi historiami.

- No właśnie. Ludzie zaczęli się dzielić, to teraz ty podziel się z nami widzę o sobie, bo niewiele wiemy o tym, kim jest Piotr Kutela.

- Jestem pasjonatem historii, mieszkańcem Jelcza-Laskowic, choć urodziłem się w Zduńskiej Woli. Rodzice Elżbieta i Henryk przeprowadzili się tu w poszukiwaniu pracy. Jelczańskie Zakładu Samochodowe ich tu ściągnęły.

- Gdzie się uczyłeś?

- Chodziłem do Szkoły Podstawowej nr 2 w Jelczu-Laskowicach, potem oławska „żubrówka". Z zawodu jestem cukiernikiem.

- Pracujesz w zawodzie?

- Nie. Zrobiłem sobie papiery mistrzowskie cukiernika, ale jakoś nie wyszło...

- A chciałbyś mieć swoją cukiernię?

- Nie wiem, czy to by teraz wypaliło. Cukierni jest mnóstwo, po supermarketach ludzie kupują... Choć z drugiej strony jest powrót do tych tradycyjnych przepisów.

- Czyli pomysł nie jest całkowicie zarzucony?

- Nie, bo swój zawód kocham.

- Ale pracujesz gdzie indziej. Gdzie?

- Obecnie za granicą, w niemieckiej dużej firmie rolniczej, gdzie robię praktycznie wszystko, np. nawadniam sałatę.

- Ty pracujesz tam, a rodzina?

- Tutaj.

- Czyli trudna sytuacja.

- Jestem tam na kontrakcie, więc staram się co półtora miesiąca, co dwa przyjeżdżać do domu na dwa-trzy tygodnie. I tak już 20 lat, bo zacząłem jeździć w 1998 roku, najpierw tylko sezonowo, a pracowałem tutaj w cukierni u Brudnika.

- Co na to rodzina?

- Już się przyzwyczaili, że tak jeżdżę.

- Na swoim profilu dajesz rodzinne zdjęcie.

- Bo rodzina jest najważniejsza. Z żoną Joanną mamy syna i córkę. Klaudia ma już 19 lat, Igorek - 6.

- Coś o żonie możesz powiedzieć?

- Z zawodu jest technikiem-ekonomistą, pracuje we Wrocławiu.

- Jak reaguje na twoją pasję.

- Kibicuje mi.

- Serio? Dwa miesiące pracujesz tam, a potem przyjeżdżasz na dwa tygodnie tu, żeby latać po polach i szukać pamiątek historii.

- To tak nie jest! Tak bywa tylko wtedy, gdy mam wolny czas. Żona naprawdę mi kibicuje, wspiera.

- Także czynnie? Wskakuje w moro i wschodzi do podziemi?

- Nie, nie. Jeżeli o to chodzi, to stoi z boku.

- Skąd w tobie ta pasja do historii.

- Zawsze kochałem historię, od podstawówki. Z historii zawsze miałem dobre oceny. W podstawówce uczył o mnie pan Draus, to taka kultowa postać u nas. Ta pasja to pewnie też w jakimś stopniu jego zasługa, bo zachęcił mnie.

- Książki?

- Tak. Lamparska, Bokajło, Bułat - ich wszystkich czytałem, znam.

- Ale to chyba nie jak miałeś osiem lat?

- No nie, zaczęło się oczywiście od Nienackiego, fascynowały mnie wszystkie historie Pana Samochodzika. Potem nawet miałem taki zeszyt, w którym po przeczytaniu książki wpisywałem sobie recenzje, okładki nawet malowałem. Gdzieś to pewnie jeszcze mam.

- Ale na studia historyczne nie poszedłeś?

- No nie. Z zawodu to chciałem zostać archeologiem, ale to już była wyższa nauka. Odpuściłem. Trochę może dziś żałuję, ale...

- Tę archeologiczną pasję możesz dziś rozwijać właśnie w Lokalnej Grupie Zwiadowców Historii.

- Tak, ale to trzeba jasno powiedzieć, że nie jestem sam. Trzon grupy to pięć osób. Michał Malitowski, Michał Świerkowski, Andrzej Dumański, Bogdan Lenartowicz, no i ja. Są też inni, którzy się bardzo zaangażowali, jak Jurek Urbaniak, Przemek Pawłowicz...

- I zaraz dojdziemy do paru tysięcy.

- No dobrze, to już koniec tej listy.

- O co chodzi z tymi „zwiadowcami" w nazwie?

- Że jedziemy w teren jakby na zwiad, orientujemy się i potem opisujemy to wszystko, dużo siedzimy przy mapach.

- To robota amatorów, ale sięgacie też do źródeł, staracie się o profesjonalne podejście...

- Źródła są najważniejsze, książki, biblioteki, internet, archiwa. Staramy się robić to wszystko z sensem. Jeżeli czegoś nie wiemy, to szukamy, dzwonimy do archiwum i pytamy. Aby dotrzeć do prawdy.

- Zaczęliście od obozu Fünfteichen. Do jakiej prawdy chcecie tu dojść?

- Faktycznie, wraz z grupą tych, którzy rozruszali grupę, za temat priorytetowy wzięliśmy pamięć o obozie Fünfteichen. Chcemy tę pamięć przywrócić. Chcielibyśmy wszystkich więźniów upamiętnić, postawić tablicę.

- Wiem, że ona w rocznicę wyzwolenia obozu stanie.

- Mam taką nadzieję. To będzie tablica w metalu z informacją, gdzie był ten obóz i ile ofiar pochłonął. Ma stanąć nie na terenie obozu, bo to już prywatna działka, ale na jakiejś ziemi wspólnej, może gminnej, niedaleko miejsca dawnego obozu. Materiałów na temat Fünfteichen jest dużo. Chcielibyśmy kiedyś to wszystko pozbierać, by powstała poważna książka na ten temat. Bo tego wciąż nie ma. Są fragmentaryczne opracowania, są wspomnienia, ale całości wciąż nie ma, a w styczniu mija już 75 lat.

- Wiem, że jako grupa pozyskujecie pamiątki wydobywane na terenie obozu i dostarczacie je do Izby Historii Marki Jelcz. Dużo tego jest?

- Coraz mniej. Myśmy to już dawno zbierali, część przekazywali nam mieszkańcy, czasem trzeba było odkupić. Spóźniliśmy się. Jak nam powiedział pan, który obecnie mieszka na terenie dawnego obozu, spóźniliśmy się 30 lat. Opowiadał, że kiedyś tam było mnóstwo przedmiotów, nawet drewniaki gdzieś leżały... Potem temat obozu został zapomniany. Co jakiś czas była wzmianka w gazecie, że jest kolejna rocznica, ale to wszystko. Myśmy ten temat odkopali i teraz ludzie dziękują. Jedni piszą, że wstyd im, bo mieszkają niedaleko, a nie wiedzieli, co tam było. Inni dziękują, że dzielimy się z nimi tą smutną historią. Z kolejnym pokoleniem. I wy teraz to nagłaśniacie w gazecie, i telewizja, i inne media. Coś drgnęło, coś ruszyło.

- W styczniu jest 75. rocznica wyzwolenia obozu, będzie wielka impreza, a wy jako grupa uczestniczycie w tym wszystkim. Co dalej, jak już będzie po wszystkim, a stosowna tablica upamiętniająca obóz stanie tam, gdzie ma stanąć? Grupa zamknie działalność?

- Nie, nie, nie. Mamy jeszcze dużo w planach. Temat obozu nigdy nie będzie zamknięty, bo wciąż coś nowego wychodzi. Chcielibyśmy też, aby w oparciu o to, co przekazaliśmy, co wyszukaliśmy, szkoły mogły przygotowywać lekcje na temat trudnej lokalnej historii.

- Że historia była trudna i wciąż mało o niej wiemy, świadczy choćby to, że do dziś nie jesteśmy dokładnie nawet policzyć obozów i podobozów, jakie w czasie wojny funkcjonowały w okolicach Jelcza-Laskowic. Zwłaszcza że w czasie wojny często jeden obóz stawał się częścią innego albo jego filią, którą potem przekształcano w kolejny obóz. Gdy syn cię kiedyś spyta: „Tato, to ile było tych obozów w Jelczu-Laskowicach, co odpowiesz?

- Że były ze cztery.

- No właśnie, „ze cztery". Mało precyzyjnie.

- Są też ludzie, którzy mówią, że było ich więcej. To prawda, że wciąż nie wiemy dokładnie jak było, co było i gdzie było. Wersji jest wiele.

- No właśnie. Jeden ze „zwiadowców" naliczył sześć. Wziął jednak pod uwagę choćby te baraki nad pierwszym stawem, które widać na alianckich zdjęciach lotniczych z 1944 roku. We wrocławskim oddziale IPN dowiedziałem się, że to może być nieznany dotąd obóz albo filia.

- Wydaje mi się, że te baraki podlegały pod poligon w Nowym Dworze...

- Kustosz Izby Historii Marki Jelcz Jerzy Oleńczak też widziałby w tych barakach raczej jednostki artylerii, a nie kolejny obóz.

- Te lotnicze zdjęcia jednak dużo nam mówią. W wielu miejscach stoją baraki.

- A czy mamy dokładnie zlokalizowane chociaż wszystkie mogiły i znamy dokładną liczbę pochowanych więźniów?

- Znamy dwie mogiły, ale wiemy, że jest jeszcze parę, które nie zostały odkryte. Liczba ofiar też wciąż nie jest precyzyjna. Jak widać Lokalna Grupa Zwiadowców Historii jeszcze przez długi czas będzie miała co robić...

eprasa.pl 2648adbc15

Samochód czy REMONT sali?

POWIAT

Z sesji

Nie było zbyt długiej i burzliwej dyskusji na grudniowym spotkaniu powiatowych rajców, na którym uchwalano budżet powiatu na rok 2020. Spór wywołała tylko kwestia zakupu nowego samochodu dla starostwa

Krzysztof Trybulski

Radna Bożena Worek zaproponowała, aby zamiast kupna nowego samochodu dla starostwa, rozpocząć modernizację sali gimnastycznej przy Zespole Szkół w Jelczu-Laskowicach. Ten wniosek jednak odrzucono...

W trakcie procedowania uchwały budżetowej na sesji 20 grudnia ub. roku radna „Wspólnoty Samorządowej" Bożena Worek złożyła wniosek, aby skreślić jedno zadanie inwestycyjne - zakup nowego samochodu dla potrzeb Zarządu Powiatu. Zaoszczędzoną na tym kwotę 135 tys. zł zaproponowała przeznaczyć na modernizację sali gimnastycznej w jelczańskim Zespole Szkół. - Obecnie używany samochód ma bodajże 7 lat, więc może jeszcze pojeździć - argumentowała radna opozycyjnego klubu. - Natomiast jak wygląda sala gimnastyczna przy szkole w Jelczu-Laskowicach, państwo radni doskonale wiecie, bo niedawno wizytowaliście tę placówkę. Wiecie więc. jak tam wygląda podłoga, która jest całkowicie do wymiany, jak działa wentylacja... Tam po prostu śmierdzi i nie jest tajemnicą, że po tej sali szczury biegają! A ma ona służyć uczniom!

Przeciwko propozycji radnej Worek wypowiedział się starosta Zdzisław Brezdeń, nazywając ją „trochę populistyczną". - Kupno nowego auta to nie jest kwestia wygody mojej czy innych osób z niego korzystających, aczkolwiek też jest ważna, bo z racji różnych obowiązków często mam bardzo dalekie wyjazdy, więc i sprawa bezpieczeństwa jest tu istotna - argumentował szef Zarządu Powiatu. Wyjaśniał też, że obecnie użytkowane auto, które ma przebieg „grubo ponad 100 tysięcy kilometrów" (po przerwie dodał, że konkretnie ma na liczniku przejechanych ponad 140 tys. km), jest coraz bardziej kosztowne w utrzymaniu, bo nie ma już gwarancji na naprawy. Z samochodu korzystają też inne służby starostwa, np. ochrona środowiska, której pracownicy wyjeżdżają nim często w teren, np. w celu kontroli stanu wałów przeciwpowodziowych.

Starosta odniósł się też do propozycji zamiany wydatku samochodowego na modernizację sali gimnastycznej przy ZS w J-L. Uznał to za „nierozsądne działanie". - Do tematu modernizacji sal gimnastycznych w prawie wszystkich naszych placówkach oświatowych chcemy podejść kompleksowo - tłumaczył Brezdeń. - Możemy na ten cel pozyskać dotacje z Ministerstwa Sportu. Kwota 135 tysięcy złotych to kropla w morzu potrzeb i ona niczego nam nie rozwiąże! Musimy przygotować program rewitalizacji sal gimnastycznych przy naszych szkołach, bo na ten cel będziemy potrzebowali setek tysięcy czy nawet milionów złotych!

Gdy radna Worek nie ustępowała, starosta zarzucił jej, że gdy była jego zastępcą, odpowiedzialnym za sprawy oświaty, to „jakoś problemu sali przy ZS w J-L nie dostrzegała".

Była wicestarosta w ripoście stwierdziła, że to za jej właśnie sprawą wyremontowano sanitariaty przy szkolnej sali i wykonano tam wiele innych drobnych remontów, ale nie zrobiono tego gruntownie, a taka jest obecnie potrzeba. Pod koniec zwróciła się bezpośrednio do radnego z koalicji rządzącej Krzysztofa Skrzydłowskiego, by ten - jako niedawny absolwent ZS w J-L - poparł ją w głosowaniu. Apel nie poskutkował, bo rajca PiS i 9 jego kolegów z koalicji rządzącej w Radzie Powiatu zagłosowali przeciwko wnioskowi radnej Worek. Ją z kolei poparło tylko pięciu rajców, więc zaplanowany wydatek na zakup nowego samochodu dla starostwa utrzymał się w ostatecznej wersji uchwały budżetowej, dotyczącej roku 2020.

(KAT)

Marlena Bajsarowicz biegnie dla fundacji

arch. prywatne

Marlena Bajsarowicz

JELCZ-LASKOWICE

Sport

- 23 maja pobiegnę w 15. Półmaratonie Warszawskim - mówi mieszkanka gminy Jelcz-Laskowice. - Mój start będzie czymś więcej niż tylko wyścigiem. 100% zaangażowania w dobroczynną ideę. Wesprzyj cel charytatywny, dla którego biegnę, i pomóż tym, którzy potrzebują

Fundacja Spartanie Dzieciom, w szeregach której pobiegnie Marlena Bajsarowicz, zajmuje się pomocą poprzez bieganie długodystansowe i wsparcie mediów - dzieciom chorym, dzieciom niepełnosprawnym.

Dodatkowo Marlena weźmie udział w akcji „Biegaj i Pomagaj": - Jeśli przebiegnę cały dystans półmaratonu w stroju amazonki, wybrane przez mnie dziecko, oprócz środków zebranych w trakcie zbiórki, otrzyma dodatkowe 200 zł na rehabilitację i sprzęt rehabilitacyjny. Chłopcem, dla którego chcę pobiec, jest Mikołaj, u którego zdiagnozowano dziecięce porażenie mózgowe oraz padaczkę. Cała kwota zgromadzona na mojej zbiórce + 200 zł po przekroczeniu linii mety zostanie przekazaną na subkonto Mikołaja.

O szczegółach akcji Biegaj i Pomagaj można przeczytać na stronie spartaniedzieciom.org. Zbiórka Marleny jest dostępna na stronie rejestracja.maratonwarszawski.com.

Każda złotówka ma znaczenie. Każda złotówka to większe szansa na lepszą codzienność dla Mikołaja i wspomaganie jego rozwoju. Wpłat można dokonywać aż do 23 maja 2020.

(KT)

POTRĄCONA KOBIETA. Poszukiwani świadkowie

OŁAWA

Wiesz coś?

Komenda Powiatowa Policji w Oławie prosi o kontakt osoby, które mają jakąkolwiek wiedzę na temat zdarzenia, do którego doszło 13 sierpnia 2019 roku około godz. 7:20 w Oławie przy ul. Iwaszkiewicza, pomiędzy klatkami nr 45 - 47. Jadąca rowerem w kierunku Szkoły Podstawowej nr 8, została potrącona przez wyprzedzający ją samochód. Osoby posiadające wiedzę na temat zdarzenia proszone są o zgłoszenie się do Zespołu ds. Wykroczeń KPP w Oławie lub o kontakt telefoniczny asp. Wiolettą Polerowicz - tel. 502 994 453. **(AH)**

Co robiła policja w święta i tuż po?

POWIAT

Było spokojnie, nie doszło do poważnych zdarzeń, ale...

Jak informuje asp. Wioletta Polerowicz z KPP w Oławie w wigilię doszło do kradzieży roweru z klatki schodowej przy ulicy Bożka w Jelczu-Laskowicach. 24 grudnia zatrzymano nietrzeźwego kierowcę, to 40-letni obywatel Ukrainy. 29 grudnia w ręce funkcjonariuszy wpadł 23-letni oławianin, który też jechał na podwójnym gazie. Tego samego dnia zatrzymano 25-latka z gminy Czernica, który miał sądowy zakaz prowadzenia pojazdów. Kierował chevroletem w Jelczu-Laskowicach. Oprócz tego policjanci podejmowali w święta interwencje dotyczące znęcania się nad rodziną i kłótni.

(AH)

OŁAWA

Ważne!

Zbierają na termosy dla bezdomnych. MOŻESZ POMÓC!

Oławska Platforma Pomocy pragnie wesprzeć bezdomnych

- Nadchodząca zima i niskie temperatury to wielkie niebezpieczeństwo dla osób, które nie mają schronienia i możliwości ogrzania się - czytamy na stronie www.zrzutka.pl. - Choć najchłodniejsza pora roku jeszcze się dobrze nie zaczęła, to już jej ofiarą stała się jedna osoba w naszym mieście. Chcielibyśmy w miarę możliwości zapobiec podobnym sytuacjom, dlatego organizujemy zbiórkę pieniędzy, za które kupimy termosy (około 30 sztuk o pojemności 1 litra) oraz zapas herbaty dla bezdomnych ludzi z Oławy. Chętnie przyjmiemy też używane termosy w dobrym stanie. Pamiętaj: kubek gorącej herbaty może uratować czyjeś życie.

Pieniądze można wpłacać za pośrednictwem portalu zrzutka.pl. Wystarczy tam wpisać id zbiórki: mdp3bp.

Więcej szczegółów na facebookowym profilu Oławskiej Platformy Pomocy.

(KT)

KASACJA POJAZDÓW
STAL-FOX
OFERUJEMY NAJLEPSZE CENY - GOTÓWKA
WYSTAWIAMY WSZYSTKIE ZAŚWIADCZENIA
ZAPEWNIAMY DARMOWY TRANSPORT
Oława, ul. Zielna 26, tel. 510 148 426
REKLAMA

eprasa.pl 2648adbc15

OŁAWA

Ciekawy człowiek

Artysta z duszą

Chciał być mechanizatorem rolnictwa, został plastykiem. Józef Kawa - artysta zakochany w przyrodzie, maszynach rolniczych, zafascynowany fizyką kwantową. Wychował się w małej pięknej wsi na Kielecczyźnie, przypadek sprawił, że trafił do Oławy. W rozmowie z Agnieszką Herbą opowiada o wymarzonym domu, 40 latach spędzonych w bloku, łamaniu zasad, i o tym dlaczego krowa nie jest tylko zwykłą krową...

Agnieszka Herba

Ten dom istnieje naprawdę, znajduje się w małej wiosce na Kielecczyźnie. Józef Kawa wychował się w bardzo podobnym

- Jak to było z tym zeszytem, od którego podobno wszystko się zaczęło?

- Moja pierwsza przygoda ze sztuką była w podstawówce. Rysowałem coś zawzięcie na lekcji historii, po prostu nie uważałem. W końcu nauczycielka zabrała mi ten zeszyt i nie chciała oddać. Trzy razy się upominałem, ale pani była uparta... Musiałem czekać do wywiadówki, bo powiedziała, że wtedy odda. Spodziewałem się niezłego manta, ale ojciec wrócił do domu i podsłuchałem, jak opowiadał mamie, że pan kierownik szkoły (w tamtych czasach tak mówiło się na dyrektora), wziął ten zeszyt i zaczął kartkować, pokazywać wszystkim na wywiadówce i powiedział „w naszej szkole rośnie drugi Jan Matejko!".

- Co było w tym zeszycie?

- Schematy maszyn rolniczych, bo wychowywałem się na wsi i od 10 roku życia trzeba było zapracować na utrzymanie. Pasało się bydło, w lecie pracowało przy żniwach, trzeba było zerwać wiśnie, jakieś inne owoce. Także życie dzieciaków różniło się od tych miejskich.

- Dlaczego rysował pan akurat schematy maszyn? Przecież równie dobrze mógł pan rysować krajobraz wiejski.

- Chciałem być mechanizatorem rolnictwa. To było moje marzenie od najmłodszych lat. Wierzyłem wtedy, że jak dobrze pójdzie, to jako dorosły będę stał przy desce kreślarskiej i projektował nowoczesne maszyny rolnicze. W moim szkicowniku były koła zębate, korbowody, jakieś dźwignie, przekładnie itd. Z tego powstawały moje schematy maszyn rolniczych, ale kierownik szkoły uznał, że to są zdolności plastyczne, a nie konstruktorskie.

- Pan nie myślał wtedy o plastyce, tylko o projektowaniu...

- Niestety, po prostu w tamtych czasach jak chłopak rysował, to nie było trendy, nawet się ze mnie śmiali i mówili „o, idzie Jan Matejko!". Miałem takie zadanie, żeby dekorować szkołę na przerwach, kiedy koledzy grali w piłkę, więc było to dla mnie takie troszeczkę poniżenie, bo malowanie absolutnie nie było modne wśród chłopców. Dziewczyna to jeszcze... Byłem trochę piętnowany i tak to odczuwałem, ale kierownik powtarzał, że nie wolno zmarnować takiego talentu i nie pozwoli mi wręcz, żebym szedł do technikum mechanizacji rolnictwa, o czym wtedy marzyłem.

- Co na to rodzice?

- Autorytet kierownika był tak silny, że rodzice się nie zgodzili na technikum i musiałem złożyć papiery w liceum sztuk plastycznych w Kielcach. Rodzice bardzo się zasugerowali tym, co mówił nauczyciel i mi trochę przegadali, żebym się zajął plastyką. Ale zamiłowanie do maszyn rolniczych dalej we mnie było. Nie wyzwoliłem się z tego i po maturze startowałem na wyższą szkołę rolniczą do Lublina na wydział techniki rolnej. Jednak nie udało mi się, życie podyktowało inny scenariusz i skończyłem studium nauczycielskie w Legnicy, wylądowałem w Oławie ucząc plastyki, techniki i fizyki.

- Jak pan się znalazł w Oławie? Dlaczego to miasto?

- Wracając w rodzinne strony po zrobieniu dyplomu studium nauczycielskiego w Legnicy, a już wiedziałem, że tam nie ma dla mnie miejsca w szkole, bo wszystkie etaty są zajęte, stwierdziłem, że wysiądę z pociągu i sprawdzę, czy nie ma dla mnie miejsca w Oławie. Następny pociąg miałem za godzinę i tylko tyle czasu, aby się zorientować. Poszedłem do urzędu miasta. Wtedy inspektorem szkolnym był pan Diakowski i mówi, żebym tutaj został, bo jest do objęcia szkoła w Ścinawie Polskiej, jest też praca w liceum na pół etatu nauczyciela plastyki, I tak tu już zostałem.

- Los pana rzucił do Oławy.

- Oczywiście. Tu poznałem żonę, w tzw. międzyczasie kończyłem jeszcze studia w Katowicach na wydziale artystycznym, później skończyłem studia podyplomowe na wydziale fizyki.

- W życiu artysty fizyka? To mi trochę nie pasuje.

- Całe życie to we mnie pokutuje jako drugie zainteresowanie, szczególnie mechanika kwantowa, do dziś się nią mocno interesuję. Czytam różne czasopisma, już jestem za stary na eksperymenty, ale lubię wiedzieć, co się dzieje w tej dziedzinie.

- Trudno panu było się przyzwyczaić do życia w bloku?

Przeprowadził się pan z pięknej malowniczej wsi do mieszkania na Chrobrego.

- Było trudno. Pochodzę z Zofiówki na Kielecczyźnie, z malutkiej wsi daleko od szosy... Musiałem jakoś pokonać tę tęsknotę za wsią. Zawsze wracał we mnie sentyment do przeszłości. Tęsknota za tym, co zostawiłem na wsi, za przyrodą, końmi, bydłem. Ale szczególnie kochałem konie. Lubiłem obserwować takie sceny, jak ludzie przyjeżdżali bryczkami na resorach, ale z drewnianymi kołami. Zostawiali te konie pod kościołem około południa, dawali im pasze w sakwie. To był ich czas obiadu. Te konie tak ładnie wyglądały, bo były przyozdobione uprzężami z mosiężnymi elementami. To była odświętna uprząż z pasami. Świeciła pięknie w słońcu. Wyglądało ciekawie. Gdyby patrzył na to Chełmoński czy Michałowski, to by mieli pole do popisu przy takim widoku. Moi rodzice też mieli konika w gospodarstwie, wtedy liczbą koni mierzyło się zamożność gospodarza.

- To szczególnie z tamtych czasów zatrzymało się w pana pamięci?

- Nie tylko to. Niedawno namalowałem taką chatkę, w bardzo podobnej mieszkałem. Patrząc na nią przypominam sobie zapach drewna, z jakiego była zbudowana, przypominam sobie gawędy ludzi, kiedy rozmawiali w tym domu w jesienno-zimowe wieczory. Ten domek, który namalowałem, rzeczywiście istnieje. W tej wsi jest już tylko kilka takich domów, to są unikaty. Młodzi ludzie rozbierają te domy, a drewno idzie na opał. A wystarczyłoby kilkadziesiąt tysięcy złotych, aby przenieść taki dom w inne miejsce... Szkoda tego.

- W pańskich pracach widać miłość do przyrody, wręcz fascynację.

Ile pan lat spędził w bloku na Chrobrego z dala od tego piękna?

- 40 lat.

- Jakoś się pan przyzwyczaił? Wyobrażam sobie, że to mogło być jak zniewolenie.

- Nie przyzwyczaiłem się. Cały czas miałem nadzieję, że w końcu ten blok opuszczę i będę miał pracownię w swoim domu. Dążyłem do tego.

- Jak pan sobie radził z rozwijaniem pasji. Miał pan swoją pracownię?

- Trochę wyczaiłem, że jest wózkownia w bloku i powoli pustoszeje, ponieważ dzieci są duże i nie ma wózków. Poszedłem do pani prezes spółdzielni i ona mi tak trochę po cichu udostępniła wózkownię. Tam z soboty na niedzielę zawsze malowałem, kończyłem nad ranem. Miałem spore zainteresowanie, ludzie w latach osiemdziesiątych zarobkowo wyjeżdżali za granicę i chcieli mieć coś z ojczyzny. Malowałem na zamówienie, czasami jeszcze do samolotów zabierali mokre prace, nie zdążyły wyschnąć. Moje obrazy wiszą w domach w Anglii, Francji, Stanach Zjednoczonych, Australii... Ci ludzie chcieli mieć coś bliskiego z Polski, bywało też tak, że gospodarze, u których nasi pracowali, widząc te obrazy zamawiali sobie przez nich.

- W pana przypadku nie sprawdziło się to, że artysta często ledwo wiąże koniec z końcem. Udawało się panu żyć ze sztuki?

- Mnie się to udawało, chociaż te obrazy nie były u mnie drogie, nadganiałem ich liczbą, malowałem jak najwięcej, dlatego dużo tych prac jest poza granicami kraju. Jako nauczyciel nie zarabiałem dobrze, portfel nauczyciela był chudy.

- Miał pan chyba nieziemską cierpliwość, skoro w bloku spędził pan tyle lat. Jak w końcu się udało spełnić to marzenie o domu?

- Ten dom jest na Sokolej w Oławie, blisko lasu. Jest to miejsce, które zostało przeze mnie wyszukane, dosłownie. Znalazłem je 25 lat temu. Wybrałem się kiedyś na spacer z wózkiem, w którym był mój starszy syn. To była niedziela, przed obiadem. Spotkałem pana, który przy drodze pasł krowę i zacząłem z nim rozmawiać. Powiedziałem, że to miejsce bardzo mi się podoba, jest blisko lasu, ma wyjątkowy i inny klimat niż ten miejski. Zacząłem od tego momentu cały czas myśleć, jakby się tam znaleźć. Była to cała długa historia, która trwała 10 lat. Tam były tylko pola. Kupiłem działkę rolną, a potem trzeba było siedem lat walczyć, żeby została przemianowana na budowlaną. To była walka i załatwianie w urzędach, łącznie z tym wojewódzkim we

Taki klimat Kawa lubi malować najbardziej

>>

eprasa.pl 2648adbc15

konstruktora

>>

Wrocławiu. Miałem poparcie innych ludzi, którzy pomogli mi dopiąć tę sprawę, ale nie było łatwo.

- Wybudował pan dom dokładnie w tym upatrzonym miejscu?

- Tak i budowałem go od podstaw. Trwało to prawie dziesięć lat, bo to dom z bardzo dużym wkładem własnym pracy. Murowałem, ciesiołkę robiłem sam, niektóre instalacje. Jak mówiłem kiedyś, że chcę się budować, to jeden z kolegów powiedział: „Józek, ty idź się najpierw przebadaj, bo może być za późno". On mi tym dodał gazu i chciałem zrobić na przekór. Pomyślałem, skoro ty tak mówisz, to zobaczysz, że mi się uda.

- Stworzył pan tam sobie klimat podobny do tego, który był na sielankowej Kielecczyźnie?

- Nie, bo tu przecież są nowoczesne budynki, murowane. Ale mam w ogrodzie dużo kwiatów.

- Ma pan jakieś zwierzęta?

- Dwa koty.

- I jak się z nimi żyje? Przeszkadzają panu w malowaniu, jakiś obraz zniszczyły?

- Nie wyobrażam sobie bez nich życia. Kocham je. One przepadają za mną, wychodzą zawsze na spotkanie. Jak z daleka widzą, że idę, to wybiegają i prowadzą mnie do domu. Nigdy nie zniszczyły nic z moich obrazów. Chyba czują, że jestem w trakcie pracy i tylko z wielką uwagą przyglądają się, jak maluję...

- ...głównie przyrodę, ale syn mówi, że od pewnego czasu wniknął pan w architekturę?

- Tak. To wyszło bardziej od ludzi, bo zamawiali sobie widoki z miasta, które opuszczają lub opuścili, dlatego w moich pracach pojawiają się zabytkowe budynki z Oławy.

- Pan nie ma swojej strony internetowej, na hasło Józef Kawa nie można zobaczyć galerii prac.

- Nie przykładam do tego uwagi, nie potrzebuję tego, bo i tak cały czas mam swoich odbiorców, którzy wiedzą, gdzie mnie znaleźć. Chociaż syn już mnie namawiał na stronę internetową, więc może kiedyś...

- Pana największy sukces związany ze sztuką?

- Trudno powiedzieć, ale chyba takie sukcesy, które mam, związane są z moimi uczniami. Najbardziej cieszę się z tego, że kilku uczniów zajmowało czołowe miejsca w konkursach. To powód do dumy. Trafiały mi się takie perełki, które od razu czuły tę plastykę. Moje wskazówki plus ich talent spowodowały, że w wojewódzkich konkursach były najlepsze, a nawet w tych krajowych. Udało mi się wychować paru artystów.

Konie od dziecka bardzo go fascynowały

- Jakie ma pan kolejne marzenia, bo dom już pan zbudował. Co chce pan jeszcze osiągnąć w świecie sztuki, w życiu prywatnym?

- W moim wieku to już trudno tak wybiegać i rozwijać jakieś plany. Myślę, o tym, żeby moja rodzina dobrze się rozwijała, bo mam pięcioro wnucząt (dwie wnuczki, trzech wnuków), chciałbym, żeby pojawiły się u nich talenty, które sprawią, że zaznaczą się pozytywnie. Niekoniecznie muszą to być zdolności plastyczne, może to być talent muzyczny, czy nawet matematyczno-fizyczny. Chcę, żeby znalazły swoją pasję, żeby było można o nich kiedyś usłyszeć.

- Kto pana inspiruje w świecie sztuki? Kto zrobił największe wrażenie?

- Przyroda! Nie ludzie. Obserwuję ją od zawsze. Wyjeżdżam sobie rowerem, widzę coś ciekawego, wracam po szkicownik i rysuję. Tak było z tą chatką, którą niedawno namalowałem. Byłem u brata na wakacjach, zobaczyłem ciekawy budynek, zamieniłem parę słów z mieszkańcem, pozwolił mi obejść dookoła, podotykać, zobaczyć, jak to się trzyma, zrobiłem szkic, a w Oławie powstała akwarelka z tego. To jest podobny dom do tego, w którym się wychowałem.

- Widuję pana często na ulicach Oławy, zawsze tylko na rowerze. Pan chyba uwielbia ten swój rower?

- Tak. To jest taki bardzo dostępny pojazd, nie ma problemów z parkowaniem, paliwem i bezpieczeństwo jest większe...

- Ma pan prawo jazdy?

- Tak. Jeżdżę czasem samochodem, ale nie przepadam za tym.

- Pan jest zafascynowany maszynami, a nie lubi aut?

- Nie. Samochód jest takim pojazdem, że jak się do niego wsiądzie, to nie wiadomo, czy się o własnych siłach z niego wyjdzie. Tutaj jest pewien lęk, że ja mogę komuś zrobić szkodę czy krzywdę, czy ktoś mi. Na drodze jest trochę jak na wojnie.

- Jakie normy pan łamie?

- Nie stosuje się do norm społecznych. Nigdy się nie stosowałem. Nie dbam o zdanie innych, nie kieruje się opinią ogółu. Chcę być niezależny w tym, co robię. Tylko tym się kieruję, chociaż ludzie to różnie odbierają i niekoniecznie wyrażają się o mnie pozytywnie, bo trochę odstaję od innych. Jak ktoś jest artystą, to zazwyczaj większość tego nie odbiera dobrze, patrzą jak na dziwaka.

- Jaki dziwactwa ma Józef Kawa?

- Nigdy się nad tym nie zastanawiałem, ale chyba dużo mam tych dziwactw, bo na przykład bardzo chcę mieć maszynę własnej roboty do wycinania drewna, taki trak chcę zrobić i nikomu o tym nie mówiłem. Pani pierwsza to słyszy... Czy mi się uda, nie wiem.

- Spodziewam się, że pewnie ma pan już gotowe szkice i tylko czeka na odpowiedni moment?

- To znaczy... Już mam tyle doświadczenia, że te szkice nie są mi potrzebne. Muszę jeszcze tylko zrobić pewne obliczenia. Już mam materiały i myślę, że jeszcze za życia dam radę to zrobić i uruchomię.

- Po co panu ta maszyna?

- Chcę mieć stolarski materiał na obrazy, taki materiał od A do Z, żebym nie musiał już chodzić i szukać blejtramów czy ram. Chodzi o to, że mam kawałek drewna i sam chcę zrobić wszystko, wyrzeźbić, ozdobić ramę. Będzie to takie, jak ja chcę, od początku do końca.

- Bo pan też rzeźbi.

- Tak, dużo kupowała ode mnie Cepelia. Głównie są to figurki o tematyce świeckiej i religijnej.

- Dlaczego motywy religijne?

- Najpierw obserwowałem, co najlepiej się sprzedaje w Cepelii i widziałem, że o te wyroby ludzie najbardziej pytają.

- Spotkał pan ludzi, którzy wprost powiedzieli, że nie podobają im się pana prace?

- Oczywiście. Koledzy na plenerach. Wielokrotnie uczestniczyłem w oławskich i spotykałem się z różnymi artystami. Mówili wprost: „Kawa, ty jesteś rzemieślnik, a nie artysta". Mówili, że moje malarstwo jest dalekie od awangardy krajowej, światowej, że teraz już się tak nie maluje... No, a ja im zawsze odpowiadam, że oczywiście, że jestem rzemieślnikiem, nie mam jakichś wielkich ambicji, ale moje obrazy zawsze znajdują odbiorcę i wzbudzają zainteresowanie, a to mi wystarcza. Moje prace nie potrzebują wyjaśnień, komentarzy, są dalekie od polityki. Obserwuję teraz malarstwo w BWA, często jeżdżę do Wrocławia i te nowoczesne obrazy moim zdaniem nie powinny wisieć na ścianie w mieszkaniu, bo są smutne, przez to, że jest dużo napięć społecznych i one wyrażają te napięcia. Lęk o przyszłość. Prace współczesnych artystów nie zawsze są czytelne. Pewnie wymagają komentarza twórcy. Są zbyt mało kolorystycznie dopracowane, często w samych szarościach. U mnie jest szeroka gama kolorów i nie dziwię się, że ludzie chętnie nabywają moje obrazy, aby udekorować mieszkanie. I myślę, że taki rodzaj malarstwa, który służy dekorowaniu, też powinien być obecny w sztuce. Ci, którzy mnie krytykują, nie wpędzili mnie w kompleksy. Będę dalej malował, bo koń czy krowa też są dobrym obiektem. Na pewno dużo ludzi to kocha, bo jeżeli nie mogą mieć zwierzęcia w domu, to chociaż jego obraz powieszą sobie na ścianie. Niektórzy artyści mówią, że moje obrazy są wiejskie i takie... niepopularne, a moim zdaniem ta krowa, którą namalowałem, zasługuje na duże uznanie, bo w moich czasach krowa na wsi to było pół dzisiejszego zapotrzebowania z Biedronki! Ona dawała zdrowe mleko, ser, śmietanę, kwaśne mleko, serwatkę i nie potrzeba było stać w Biedronce.

- Nie chce pan sobie sprawić żywego konia przy domu? Często pan je maluje, uwielbia od dziecka. Może to jest kolejne marzenie do zrealizowania?

- Myślałem, żeby sobie wyrzeźbić konia, który stałby przed domem na trawniku i nie wymagałby opieki, bo utrzymać żywego konia dzisiaj jest dosyć trudne i kosztowne. Gdybym mieszkał sam, bez rodziny, to pewnie bym się pokusił o prawdziwego, ale trzeba się liczyć też z opinią domowników.

- Pana obrazy mają sprawić, że odbiorca patrząc na tę sielankową przyrodę ma rozbudzić w sobie wrażliwość?

- Tak. Bo mam wątpliwości, czy to współczesne malarstwo uwrażliwia, a takie polskie pejzaże są piękne. Gdyby każdy człowiek sobie popatrzył na taki kolorowy obraz z przyrodą, to może na ulicach byłoby mniej złośliwości i tego, co się teraz dzieje... Zasypują nas w telewizji tymi widokami zza granicy, propozycjami wyjazdów na wczasy, a my mamy gdzie pojechać, co poobserwować i poczuć to polskie piękno. Niektóre rejony są przepiękne, dlatego na obrazach chciałem to pokazać. Kiedyś gospodarstwa były wysokorolne, w każdym krowa i koń, kury, gęsi, indyki, a teraz jest albo uprawa, albo hodowla świń i więcej nie ma prawa być. To nie jest w porządku, a kiedyś koń czy krowa to byli przyjaciele człowieka, na wyciągnięcie ręki. Tak się traktowało zwierzęta. Niemal się z nimi mieszkało. I szanowało. Znam takiego człowieka, co jak jechał koniem na targ, to brał ze sobą czarną pastę i czyścił kopyta, żeby pięknie wyglądały. Te koniki aż się świeciły. Za tamtych czasów najważniejsze było, aby ten koń był syty i zadbany.

- Widzę, że pan jest przede wszystkim kimś, kto zatrzymuje dobre wspomnienie o wsi i o szacunku do natury.

- No właśnie, bo to teraz odchodzi do przeszłości. Bo nawet taka stodoła, którą namalowałem, ona już się chyli ku upadkowi. Mieszka w niej jakaś babina, która nie ma pieniędzy, żeby to poprawić, ale obok jeszcze hoduje sobie gąski, żeby mieć na świętego Marcina. To tworzy taki ciekawy, piękny obraz.

ROZMAWIAŁA AGNIESZKA HERBA

Agnieszka Herba

Oławskie zabytki również mają szczególne miejsce w jego twórczości

eprasa.pl 2648adbc15

/www.facebook.com/Dziuplina

Pamiątkowe zdjęcie przy krzyżu w Dziuplinie

facebook.com/pmbolawa

Parafia Miłosierdzia Bożego zadbała, by pielgrzymi miło zapamiętali Oławę

LOKALNE akcenty Taizé

POWIAT

Wiara

Ponad 500 pielgrzymów przez kilka dni mieszkało w naszym powiecie. To wszystko dzięki 42. Europejskim Spotkaniu Młodych

- Taize jest małą wioską we Francji, zamieszkiwaną przez wspólnotę ok. 100 braci różnych wyznań chrześcijańskich - mówił kilka tygodni temu na naszych łamach brat Stephan, Brytyjczyk, wieloletni członek wspólnoty z Taizé. - Pracujemy tu na nasze życie: prowadzimy garncarnię, wykonujemy biżuterię, wydajemy książki. W latach siedemdziesiątych zdarzyło się coś niecodziennego - do Taizé zaczęło przyjeżdżać coraz więcej młodych ludzi. Okazało się, że w ciągu roku przewinęło się przez naszą wioskę ok. 60 tysięcy młodych ludzi. Nie wiem, jak to jest możliwe, by w jednym czasie prowadzić klasztor i letni obóz młodzieżowy wokół niego, jednak nam się to udało. Taizé „narodziło się" w roku 1940, kiedy brat Roger kupił dom. To oczywiście było w czasie wojny. Brat Roger uznał, że w Europie tak długo będzie wojna, jak długo chrześcijanie się nie zjednoczą. Tak więc nasza wspólnota jest swego rodzaju symbolem tej jedności - jej członkowie pochodzą z 30 krajów, z różnych kościołów chrześcijańskich. Naszym życiem chcemy świadczyć, że jest możliwe życie w pokoju.

Przed laty wierni tłumnie zjeżdżali do Taizé właściwie co tydzień. Bracia chcieli jednak wyjść na zewnątrz i tez odwiedzać innych. Postawili na europejskie miasta, tak by ludzie z całej Europy bez większych problemów logistycznych, mogli do nich zjeżdżać. Odbywający się na przełomie 2019 i 2020 roku zjazd to już 42. Europejskie Spotkanie Młodych. Tym razem stolicą chrześcijańskiego świata stał się Wrocław. Korzystają też na tym okoliczne miejscowości, takie jak Oława, Jelcz-Laskowice czy Miłoszyce. Wierni z różnych stron Europy nocują w tych miejscach, spotykają się z mieszkańcami i poznają naszą kulturę.

Film

Niemcy, Chorwacja, Portugalia, Francja, Włochy, Białoruś, Węgry, Litwa i Rumunia - przedstawiciele głównie tych państw odwiedzili powiat oławski. Szacuje się, że w samej Oławie nocowało ich nawet 500.

Niedziela 29 grudnia była drugim dniem Europejskiego Spotkania Młodych. W parafii pw. Miłosierdzia Bożego rozpoczęła się o 8.30 mszą, w której uczestniczyli również obcokrajowcy. Po jej zakończeniu pielgrzymi udali się do powiatowego Centrum Edukacyjno-Rewalidacyjnego, gdzie spotkali się z lokalną społecznością. Podczas spotkania wystąpili Zespół Pieśni i Tańca „Porębiok" z gminy Oława oraz 14. Oławska Drużyna Harcerek „Sowy" ZHR.

Tam odbyła się również premiera filmu, który z przymrożeniem oka pokazuje Oławę oraz parafian. - Organizatorzy spotkania Taizé w naszej parafii na realizację tego szalonego projektu mieli tylko jeden dzień! - czytamy na Facebooku kościoła pw. Miłosierdzia Bożego. - Na szczęście w Oławie nie brakuje ludzi o wielkich sercach. Dzięki zaangażowaniu i ogromnej pracy włożonej przez Karola i Dawida z „13Rec" nasi goście mogli zobaczyć nasz film. Dziękujemy szczególnie księdzu proboszczowi Stanisławowi Bijakowi, burmistrzowi Tomaszowi Frischmannowi i księdzu Bernardowi Bekalarzowi za ich gościnny udział, za dystans, poczucie humoru i wsparcie. Szczególne słowa wdzięczności kierujemy też do dyrektorki Centrum Sztuki w Oławie Anny Ślipko za zdjęcia w kinie Odra oraz prezesowi Term Jakuba Zbigniewowi Szwarcowi, który pozwolił nam poprzeszkadzać w trakcie zawodów pływackich. Jest jeszcze Wojtek Rutkowski, któremu dziękujemy za cenne ujęcia w ostatniej chwili. Dzięki Wam Oława ma spot, który jest nowoczesny, wesoły i pięknie pokazuje nasze miasto. Młodzi ludzie z Europy przyjęli ten film z wielkim entuzjazmem.

Spot można obejrzeć na naszym portalu - www.gazeta.olawa.pl, a także na facebookowym profilu parafii.

Sylwester z didżejem

Pielgrzymi nocują także u rodzin z gminy Jelcz-Laskowice, głównie w Miłoszycach i w Dziuplinie. 28 grudnia spotkali się z mieszkańcami w szkolnej sali gimnastycznej, a 31 grudnia spędzili sylwestra z radnym Robertem Jadczakiem, znanym też jako dj Robi.

Wiele czasu na integracje w naszym powiecie jednak nie było. Właściwie każdego dnia wierni z samego rana wyjeżdżali do Wrocławia i tam spędzali czas na modlitwie, spotkaniach i innych aktywnościach. 42. Europejskie Spotkanie Młodych zakończyło się 1 stycznia.

(KT)

facebook.com/pmbolawa

Kościół pękał w szwach

Panu Arkadiuszowi Miodkowi
- wiceprezesowi ROD „Stokrotka"
składamy serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

córki

Zarząd ROD „Stokrotka"

ODESZLI

OŁAWA

✝ 21 XII	- Jan Grabowy	- ur. 1943
✝ 22 XII	- Zofia Herba	- ur. 1952
✝ 22 XII	- Kamil Biaduń	- ur. 1990
✝ 23 XII	- Janina Windysz	- ur. 1934
✝ 24 XII	- Genowefa Przybylska	- ur. 1940
✝ 24 XII	- Jan Frąckowiak	- ur. 1937
✝ 25 XII	- Maria Sosnowska	- ur. 1930
✝ 27 XII	- Karol Harasymowicz	- ur. 1930
✝ 28 XII	- Marian Mamczura	- ur. 1940

JELCZ-LASKOWICE

✝ 19 XII	- Mieczysław Bagiński	- ur. 1955
✝ 20 XII	- Helena Ziętek	- ur. 1922

GODNIE SOLIDNIE TANIO
USŁUGI POGRZEBOWE
HENRYK FIGIEL
Teraz możesz wybrać
Oława, ul. Kutrowskiego 8
tel./fax.: 71 303 27 21
od 8:00 do 16:00,
po 16:00 - tel. 71 316 52 24
całodobowo - 605 964 664
REKLAMA

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH
Stanisław Jaśnikowski
Oława, ul. Zwierzyniecka 5 (przy starym Cmentarzu)
Filia w Jelczu-Laskowicach, ul. Witosa 19, tel. 71 318-33-21
Filia w Siechnicach, ul. Prawocińska (CMENTARZ), tel. 601 735 671
Zakład Usług Pogrzebowych Stanisław Jaśnikowski
Teraz możesz wybrać! Tradycja 30-letnia na Ziemi Oławskiej
CAŁODOBOWA BEZPŁATNA INFOLINIA: 800-501-616
71 313 27 66, 71 313 20 28, 71 313 94 99, kom. 601 735 671, 692 432 354
e-mail: biuro@jasnikowski.com.pl www.jasnikowski.com.pl
Kompleksowa usługa pogrzebowa już od 1100 zł wraz z trumną
REKLAMA

ARCHON
ZAKŁAD POGRZEBOWY
całodobowy tel. 71 318 29 08
Jelcz Laskowice, ul. Witosa 43
kompleksowa organizacja pogrzebów na cm. parafialnych i komunalnych
www.zaklad-pogrzebowy.com.pl
REKLAMA

eprasa.pl 2648adbc15

mgck-il.pl

To będzie efektowne widowisko

Baśniowa podróż do Wiednia

Miejsko-Gminne Centrum Kultury zaprasza na koncert noworoczny „Strauss Gala" - 5 stycznia w hali Centrum Sportu i Rekreacji o godz. 18.00

Będzie to muzyczna podróż do baśniowej krainy walca - Wiednia, gdzie od blisko 150 lat niezmiennie na balach króluje walc, a melodie operetkowe nuci niemal każdy mieszkaniec tego miasta. Również i nasz wieczór koncertowy wypełni muzyka najsłynniejszych twórców przebojów operetkowych - Straussa, Lehara i Kalmana.

Ten jedyny w swoim rodzaju koncert, wprost ze snu pełnego wirujących sukien, pięknych kobiet i flirtujących gentlemanów, zachwycił już tysiące widzów. W projekcie oprócz znakomitych solistów weźmie udział jedna z najlepszych orkiestr świata - Royal Strauss Orkiestra.

Epokowe stroje, przepych dekoracji, mistrzostwo choreografów oraz pełni humoru konferansjerzy dopełnią całość widowiska pozostawiając je niezapomnianym. W programie koncertu znajdą się cudowne walce, zabawne polki w wykonaniu solistów Narodowego Lwowskiego Teatru Opery i Baletu. Wirtuozerskie arie w wykonaniu gwiazd oraz piękna dekoracja w połączeniu z choreografią sprawiają, że widowisko stanie się niesamowitym przeżyciem.

Bilety są dostępne w MGCK w cenie 50 zł. Honorowana jest jelczańsko-laskowicka Karta Seniora (-30%) oraz Karta Dużej Rodziny (-30%).

(KT)

Orszak Trzech Króli i karnawał

ebykowski@gazeta.olawa.pl

Edward Bykowski

Między życzeniami a ich spełnieniem droga długa i niepewna. Tylko jedno nie budzi wątpliwości, że rok 2020 będzie od poprzednika o jeden dzień dłuższy. Natomiast szczęście, zdrowie i pomyślność - to lawinowo składane wzajemnie życzenia, w dniu Nowego Roku. Wtedy chwile wytchnienia od wielkich i małych codziennych problemów, od refleksji i planów na przyszłość. Jak zadbać o zdrowie, osiągnąć szczęście i znaleźć drogę do pomyślności? Ona sama nie przyjdzie, trzeba do niej dążyć, nawet małymi krokami. Ale nie zwalniać, nie ustawać, nie błądzić i nie wyrzucać... pieniędzy na śmieci.
Jednym z takich kroczków jest sprawa odpadów komunalnych. Właśnie weszła w życie podwyżka stawki za wywóz, ale to nie koniec. Kto nie będzie stosował zasad segregacji odpadków, ten zapłaci przynajmniej dwa razy więcej. Z tym jest szczególny kłopot przy blokach mieszkalnych. Ciężko idzie nauka o zasadach traktowania tego, co i jak wyrzucać do kontenerów i kubłów. Jeżeli kilku lokatorów nie stosuje segregacji i nie wrzuca odpadków do stosownego pojemnika, a to stwierdzą lotni kontrolerzy, wtedy wszyscy zapłacą solidarnie wysoką karę. Konieczne jest utrwalanie odruchu segregowania i życzliwe skłonienie do tego niestarannych sąsiadów. Przez takich niedouczonych grożą następne podwyżki,uderzając po kieszeni wszystkich lokatorów z tego bloku. Po zwiększeniu opłat za wywóz śmieci, zaczynamy rok 2020 od podwyżek za prąd elektryczny. Także podskakują ceny za różne dobra codziennego użytku, a to nie wróży pomyślności i spełnienia życzeń. Ale najważniejsze, żeby zdrowie nie błądziło. Tym bardziej, że 6 stycznia, w świątecznym dniu Trzech Króli, przejdzie - w obu naszych miastach - Orszak Trzech Króli. Tradycyjny pochód, na trasach między świątyniami, wspomnienie trzech mędrców, podążających do betlejemskiej stajenki. To piękny akcent okresu świątecznego. Wprawdzie bez wielbłądów, ale z masowym udziałem lokalnej społeczności, śpiewającej chóralnie kolędy. No i te niezliczone królewskie korony, zdobiące nie tylko młode pokolenie. Świąteczny nastrój, spotkania w drodze, czas zapomnienia o problemach codzienności. Jednocześnie początek karnawału, który potrwa do 22 lutego. Bale, maskarady, różne zabawy, pochody i podchody. Żeby tylko nie był to w tym roku kar nawał, co słychać w wymowie (czyli nawał kar). Czasem może się zdarzyć jakiś mandacik, jak to w życiu. Ale bez przesady! Bo może zabraknąć na podwyżki.

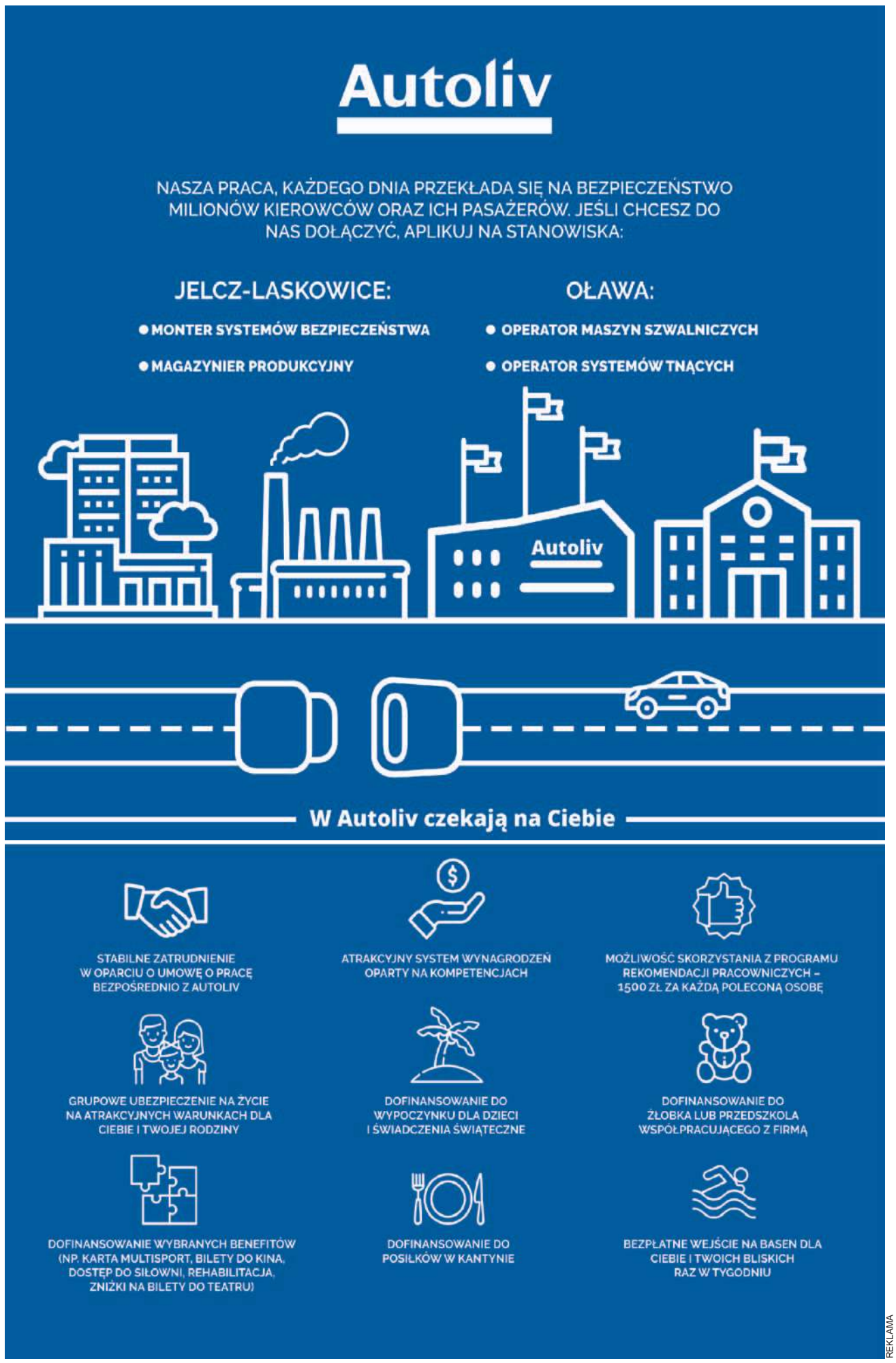

REKLAMA

eprasa.pl 2648adbc15

URZĄD MIEJSKI W OŁAWIE

strona dofinansowana z budżetu miasta Oławy

W INTERNECIE:
www.um.olawa.pl
poczta elektroniczna:
olawa@um.olawa.pl

Zapraszamy do odwiedzenia szopki, która stoi przed Ratuszem na zrewitalizowanej części Rynku

Na terenie Miejskiego Przedszkola nr 3 „Bajka" oraz wzdłuż chodnika przy ul. B. Chrobrego ustawiono 7 nowych latarni

Ważne wyróżnienie

Gmina Miasto Oława po raz kolejny otrzymała nominacje w Ogólnopolskim Konkursie „Modernizacja Roku & Budowa XXI w". Cztery inwestycje ukończone w 2019 r. zakwalifikowano do finału tego konkursu. Dotyczy to rewitalizacji Rynku, budowy ul. Spacerowej, budowy basenu odkrytego oraz budowy Centrum Terapeutyczno-Rehabilitacyjnego. Ta ostatnia inwestycja to wspólny projekt Gminy Oława, która jest jego liderem oraz partnerów: Miasta Oława, Jelcza-Laskowic, Domaniowa i Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom „Tęcza" w Oławie.

Ferie w Oławie

Urząd Miejski w Oławie organizuje podczas ferii 2020 półkolonie zimowe dla dzieci w wieku od 7 do 12 lat

Pierwszy turnus odbędzie się w terminie od 10 do 14 lutego w Szkole Podstawowej nr 2, drugi od 17 do 21 lutego w Szkole Podstawowej nr 1. Zajęcia odbywać się będą od godz. 8:00 do godz. 15:00. Odpłatność za turnus wynosi 160 zł. Po godzinie 15:00 opłata za dodatkową godzinę pobytu dziecka pod opieką pedagoga wynosi 10 zł za każdy dzień (maksymalnie do godz. 16.00).

Należną kwotę za uczestnictwo w półkolonii można wpłacać:

- w kasie Urzędu Miejskiego, czynnej:

poniedziałek, wtorek, czwartek w godz. 8:00 - 13:30,

środa w godz. 8:00 - 15:30,

piątek w godz. 8:00 - 13:00

- w Banku Spółdzielczym

- przelewem na konto Urzędu Miejskiego nr 49 9585 0007 0010 0016 7716 0028 (z dopiskiem półkolonie zimowe, turnus I lub II).

Karty kwalifikacyjne są do pobrania w sekretariatach szkolnych, w biurze podawczym Urzędu Miejskiego oraz na stronie internetowej www.um.olawa.pl (na stronie w wyszukiwarce proszę wpisać: półkolonie zimowe 2020).

Karty wraz z potwierdzeniem wpłaty należy złożyć w sekretariacie szkoły, do której uczęszcza dziecko, w nieprzekraczalnym terminie do 24.01.2020 r.

Więcej informacji można uzyskać u pedagogów szkolnych lub pod nr. tel. 71 301 10 16.

eprasa.pl 2648adbc15

OŁAWA
Jubileusz

Złoty jubileusz Bożeny i Ryszarda - poznali się na „fajfach”

28 grudnia w oławskim USC burmistrz Tomasz Frischmann wręczył Bożenie i Ryszardowi Potocznym Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie

- Jesteście państwo przykładem szczęśliwego małżeństwa, związku dwojga ludzi z bagażem życiowych doświadczeń, którzy poradzili sobie z trudnościami dzięki łączącej was miłości, wzajemnemu szacunkowi, a także ciężkiej pracy dla dobra państwa małżeństwa - mówiła kierownik USC w Oławie Renata Wolf.

- Wiele już takich uroczystości przeżyłem, ale teraz po raz pierwszy naprawdę zawiesił mi się głos - mówił wyraźnie wzruszony burmistrz Tomasz Frischmann, wręczając jubilatom medale od Prezydenta RP oraz pamiątkowy grawerton w imieniu naszej lokalnej społeczności. - Jestem szczęśliwy, że to ja mogę państwu wręczyć te medale, oraz jako pierwszy złożyć najserdeczniejsze życzenia z okazji 50-lecia małżeństwa.

Bożena i Ryszard poznali się w marcu 1967 roku we Wrocławiu, w akademiku „Olimp” przy ul. Wita Stwosza. To było na tzw. „fajfach”, czyli potańcówkach zaczynających się o godz.17.00

- Przyszłam z koleżanką, a on z kolegami - wspomina pani Bożena. - On mieszkał w tym akademiku, a na „fajfy” chodzili szukać ładnych dziewczyn. Miałam wtedy powodzenie, a on się do mnie w którymś momencie przysiadł i... od tej pory siedzi ze mną.

- Spodobała mi się, a że nie było miejsc, wziąłem krzesło, postawiłem przed nią i mówię: „Będę cię pilnował, żeby cię ktoś nie ukradł”. Ogólne wrażenie było dobre, spodobała mi się.

- Miałam wtedy czarne włosy, długie, świetnie malowane - podpowiada pani Bożena. - Ja też zwróciłam na niego uwagę. Przystojny ładny chłopczyk. Zwróciłam uwagę głównie na jego dłonie, bardzo zgrabne. Ja mężczyzn jakoś tak po dłoniach oceniam. Spodobało mi się też, że taki zaborczy był. A najciekawsze było, że wtedy to były naprawdę porządne „fajfy”, grali nam Homo Homini z Alkiem Nowackim, z którym zresztą poznałam się znacznie wcześniej, jeszcze przed maturą.

Bożeny Potoczny nie trzeba w Oławie przedstawiać. Wiadomo - amatorskie środowisko teatralno-plastyczne Oławy i okolic, a od 11 lat prowadzi zajęcia na Uniwersytecie III Wieku w Oławie.

Ryszard Potoczny jest inżynierem budowy dróg i mostów, ukończył budownictwo na Politechnice Wrocławskiej. Zaraz po studiach dostał do przebudowy 42 km drogi Wrocław-Świdnica. Do dziś jest dumny z wykonanej wtedy roboty.

A po części oficjalnej oczywiście kwiaty i życzenia

- W październiku 1969 roku miałem stypendium fundowane i przyjechałem do Oławy do Rejonu Dróg Publicznych, gdzie przepracowałem 22 lata - opowiada pan Ryszard. - Byłem pierwszym inżynierem budownictwa drogowego w Oławie.

Dziś można śmiało powiedzieć, że praktycznie większość dróg powiatu oławskiego to w jakiejś mierze jego robota, m.in. nawierzchnia wiaduktu, wszystkie drogi osiedla Sobieskiego, ulice Zwierzyniecka i Portowa, drogi na Jelcz. Potem pracował 18 lat w Strabagu, m.in. przy pierwszym oławskim rondzie. Obecnie nie ma czasu na emeryturę - nadal pracuje, jest inspektorem nadzoru budowlanego.

*

Co jest najważniejsze w budowaniu dobrego małżeństwa?

- Jednym słowem jest to na pewno tolerancja - odpowiada pani Bożena. - Czyli pozwalanie sobie na jakiś dystans emocjonalny i ideowy. Chodzi o to, żeby dać sobie czas, osobność, a nawet pewnego rodzaju wolność. I my oboje zawsze się na to godziliśmy. Był czas, kiedy on robił studia podyplomowe, dla równowagi teraz ja je robię. Jestem obecnie studentką studiów podyplomowych II roku Akademii Sztuk Plastycznych we Wrocławiu. Wszyscy się cieszą, że w jestem dinozaurem na studiach, ale dobrze mi z tym.

TEST I FOT. JERZY KAMIŃSKI

Jubilaci z rodziną i gośćmi

Góralska Hora w Biskupicach

GMINA J-L
Kultura

Miejsko-Gminne Centrum Kultury zaprasza na koncert noworoczny z kapelą „Góralska Hora” 05 stycznia 2020 w świetlicy w Biskupicach Oławskich o godz. 17:00 oprócz góralskich wokali zabrzmią altówka, skrzypce, kontrabas oraz cymbały węgierskie. Podczas spotkania prowadzona będzie zbiórka funduszy na potrzeby polskiego kościoła w Szczyrcu na Ukrainie.

(KT)

eprasa.pl 2648adbc15

informacje

URZĄD MIASTA I GMINY
JELCZ-LASKOWICE

Biuletyn Informacji Publicznej
http://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl/

strona dofinansowana z budżetu miasta i gminy Jelcz-Laskowice

W INTERNECIE:
www.jelcz-laskowice.pl
poczta elektroniczna:
um.info@jelcz-laskowice.pl

Kolejni sportowcy nagrodzeni

W przedświątecznej atmosferze burmistrz Bogdan Szczęśniak spotkał się 19 grudnia z kolejną grupą sportowców z gminy Jelcz-Laskowice, wyróżnionych nagrodą sportową

Zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej nagrodę taką otrzymują zawodnicy, którzy stają na podium mistrzostw Polski, mistrzostw Europy i świata, którym udaje się ustanowić rekord Polski, Europy lub świata, a także za inne ponadprzeciętne osiągnięcia sportowe.

W roku 2019 takich zawodników było 13. 19 grudnia przyznano nagrody 6 z nich. Najmocniej reprezentowane było kolarstwo: Bartosz Rudyk odbierał wyróżnienie za ustanowienie rekordu Polski, a Daniel Poniatowski i Jakub Byczkowski z UKS Moto Agbud Jelcz-Laskowice za zdobycie tytułu mistrza Polski. Również niepełnosprawni sportowcy udowodnili wysoki poziom. Magdalena Cycak zdobyła w mijającym roku srebro na mistrzostwach Polski w parajeździectwie. Taki sam sukces odniósł Jarosław Żyła w tenisie na wózkach. Wreszcie po raz pierwszy w swojej karierze nagrodę sportową odebrał Kornel Poźniak, utalentowany bramkarz piłki ręcznej. Od tego roku 16-letni Kornel jest już zawodnikiem najbardziej utytułowanej polskiej drużyny w piłce ręcznej Vive Kielce, a jego trenerem jest Sławomir Szmal.

(UMIG)

Burmistrz wraz z wyróżnionymi sportowcami. Tych, którzy przebywali na zgrupowaniach i zawodach, reprezentowali rodzice oraz działacze klubowi

Moment dekoracji szanownych jubilatów

Medale na Złote Gody

20 grudnia jubileusz 50-lecia małżeństwa obchodzili państwo Stefania i Zdzisław Pazdanowie

Z tej okazji dostojni jubilaci odebrali w minionym tygodniu z rąk burmistrza Bogdana Szczęśniaka Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. Stefania i Zdzisław wzrastali w tej samej miejscowości niedaleko Strzelina. Kiedy się pobierali, ona była pielęgniarką, a on studiował melioracje wodne. Mieszkali w Grodkowie i Brzegu, a w 2002 r. przeprowadzili się do Jelcza-Laskowic. Państwo Pazdanowie wychowali dwóch synów i doczekali się pięciorga wnucząt.

(UMIG)

HARMONOGRAM ODBIORU ODPADÓW ZMIESZANYCH, ZMIESZANYCH RESZTKOWYCH I BIO Z NIERUCHOMOŚCI ZAMIESZKAŁYCH W ZABUDOWIE JEDNORODZINNEJ W MIEŚCIE I GMINIE JELCZ-LASKOWICE OBOWIĄZUJĄCY OD 01.01.2020 r.

Biskupice Oławskie, Wójcice, Celina, Dziuplina, Hanna, Kopalina, Grędzina, Brzezinki, Mościsko, Minkowice Olawskie, Miłocice, Miłocice Małe, Osiedle Europejskie

PONIEDZIAŁEK	styczeń	luty	marzec	kwiecień	maj	czerwiec	lipiec	sierpień	wrzesień	październik	listopad	grudzień
odpady zmieszane zmieszane resztkowe	7*,13,20,27	3,10,17,24	2,9,16,23,30	6,14**,20,27	4,11,18,25	1,8,15,22,29	6,13,20,27	3,10,17,24,31	7,14,21,28	5,12,19,26	2,9,16,23,30	7,14,21,28
odpady BIO	7*,20	3,17	2,16,30	6,14**,20,27	4,11,18,25	1,8,15,22,29	6,13,20,27	3,10,17,24,31	7,14,21,28	5,12,19,26	9,23	7,21

* odbiór za 06.01.2020 r.
** odbiór za 13.04.2020r . (świąteczny poniedziałek)

Chwałowice, Dębina, Piekary, Nowy Dwór

WTOREK	styczeń	luty	marzec	kwiecień	maj	czerwiec	lipiec	sierpień	wrzesień	październik	listopad	grudzień
odpady zmieszane zmieszane resztkowe	7,14,21,28	4,11,18,25	3,10,17,24,31	7,14,21,28	5,12,19,26	2,9,16,23,30	7,14,21,28	4,11,18,25	1,8,15,22,29	6,13,20,27	3,10,17,24,	1,8,15,22,29
odpady BIO	7,21	4,18	3,17,31	7,14,21,28	5,12,19,26	2,9,16,23,30	7,14,21,28	4,11,18,25	1,8,15,22,29	6,13,20,27	10,24	8,22

Osiedle Laskowice, Miłoszyce

ŚRODA	styczeń	luty	marzec	kwiecień	maj	czerwiec	lipiec	sierpień	wrzesień	październik	listopad	grudzień
odpady zmieszane zmieszane resztkowe	2*,8,15,22,29	5,12,19,26	4,11,18,25	1,8,15,22,29	6,13,20,27	3,10,17,24	1,8,15,22,29	5,12,19,26	2,9,16,23,30	7,14,21,28	4,12**,18,25	2,9,16,23,30
odpady BIO	8,22	5, 19	4, 18	1,8,15,22,29	6,13,20,27	3,10,17,24	1,8,15,22,29	5,12,19,26	2,9,16,23,30	7,14,21,28	12,25	9,23

* odbiór za 01.01.2020 r.
** odbiór za 11.11.2020

Osiedle Jelcz, Łęg

CZWARTEK	styczeń	luty	marzec	kwiecień	maj	czerwiec	lipiec	sierpień	wrzesień	październik	listopad	grudzień
odpady zmieszane zmieszane resztkowe	2,9,16,23,30	6,13,20,27	5,12,19,26	2,9,16,23,30	7,14,21,28	4,12*,18,25	2,9,16,23,30	6,13,20,27	3,10,17,24	1,8,15,22,29	5,12,19,26	3,10,17,24,31
odpady BIO	9,23	6, 20	5,19	2,9,16,23,30	7,14,21,28	4,12*,18,25	2,9,16,23,30	6,13,20,27	3,10,17,24	1,8,15,22,29	12,26	10,24

* odbiór za 11.06.2020 r.

Osiedle Domkow Jednorodzinnych Jelcz-Laskowice

PIĄTEK	styczeń	luty	marzec	kwiecień	maj	czerwiec	lipiec	sierpień	wrzesień	październik	listopad	grudzień
odpady zmieszane zmieszane resztkowe	3,10,17,24,31	7,14,21,28	6,13,20,27	3,10,17,24	2*8,15,22,29	5,12,19,26	3,10,17,24,31	7,14,21,28	4,11,18,25	2,9,16,23,30	6,13,20,27	4,11,18,24**
odpady BIO	3,17,31	14,28	13,27	3,10,17,24	2*8,15,22,29	5,12,19,26	3,10,17,24,31	7,14,21,28	4,11,18,25	2,9,16,23,30	13,27	11,24**

* odbiór za 01.05.2020 r.
** odbiór za 25.12.2020

Z up.Burmistrza
Marek Szponar
Zastępca Burmistrza

eprasa.pl 2648adbc15

KURSY
ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO
1. Wózek widłowy
2. Komputerowy - nabór
3. Prawo jazdy kat. B
4. BHP i inne
5. Piece i palacz c.o.
6. Pedagogiczny
7. Kasy fiskalne, minimum sanitarne - nabór
8. Przewóz materiałów niebezpiecznych ADR
9. Udzielania pierwszej pomocy
10. Kurs kwalifikacyjny na tytuł robotnika wykwalifikowanego lub mistrza w zawodzie handlowiec, kucharz i inne
OŁAWA, ul. 1 Maja 44, tel. 71 313 25 99
REKLAMA

GARAŻE BLASZANE
BRAMY GARAŻOWE
POMIESZCZENIA GOSPODARCZE
WIATY
KONSTRUKCJE STALOWE
STAL BLACH
605-059-235
603-809-850
TRANSPORT I MONTAŻ GRATIS!
PRODUCENT
REKLAMA

Anna Wyszkoni z KOLĘDĄ

Parafia pw. ŚŚ. Apostołów Piotra i Pawła w Oławie zaprasza 18 stycznia na godz. 19.00, kiedy to w parafialnym kościele odbędzie się koncert kolęd Anny Wyszkoni.

(CK)

KURS ZAWÓD
uprawnienia UDT do obsługi wózków podnośnikowych, suwnic, wciągników, żurawi, podestów ruchomych wolnobieżnych i przejezdnych
elektroenergetyczne SEP (1,2,3)
BHP, inne na zlecenie również w zakładzie pracy
www.szkoleniakursy.com
tel. 71-313-21-21 tel. 71-393-10-08
kom. 691-716-663 kom. 691-716-555
e-mail: biuro@szkoleniakursy.com
REKLAMA

OŁAWA
Inwestycje

Hala BLIŻEJ końca

Dobiegają końca prace związane z przykryciem stalowej konstrukcji nowo budowanej hali sportowej przy stadionie miejskim. Budynek będzie zajmował łączną powierzchnię ponad 2500 m². Obok hali powstanie boisko wielofunkcyjne o pow. ponad 1200 m². Całkowita wartość inwestycji to ponad 7 milionów zł, a jej zakończenie zaplanowano na połowę 2020 roku.

(AH)

źródło UM Oława

OKNA PCV
PRODUKCJA - MONTAŻ
RATY
PARAPETY * ROLETY
W standardzie:
zaczep antywłamaniowy
szyba termoizolacyjna U-1,1
blokada antyzatrzaskowa
blokada klamki
mikrowentylacja
okucia Winkhaus
szare uszczelki
SCHÜCO INTERNATIONAL CORONA
Ratowice, ul. Wrocławska 54 (przy kościele), tel./fax: 71 318 91 77, tel. 606 645 107
REKLAMA

HURTOWNIA WYROBÓW HUTNICZYCH
BLACHY | PRĘTY | RURY
KSZTAŁTOWNIKI | CIĘCIE
SKARBIMIERZ k. Brzegu, ul. Kasztanowa 1
(obok Urzędu Gminy)
tel. 77 412 06 35, 883 444 830, 883 444 831
NAJBLIŻEJ Oławy
www.tales.com.pl
REKLAMA

eprasa.pl 2648adbc15

„Ocalić od zapomnienia" - historia Oławy lat 60. i 70. ubiegłego wieku na podstawie zdjęć i wspomnień Lesława Mazura

NASZE oławskie DROGI - cz.VI

W poprzednim odcinku skończyliśmy naszą podróż przy skrzyżowaniu pl. Zamkowego i ul. Wrocławskiej - w tym miejscu droga tranzytowa Wrocław-Opole była dwukierunkowa. Nie zawsze tak było - na zdjęciach z 1949 roku widzimy wyścig kolarski jadący od Rynku do placu Zamkowego przez ul. Wrocławską, wówczas była to ulica dwukierunkowa. Naprzeciw ul. Wrocławskiej, w miejscu, gdzie dziś stoi pomnik Jana Pawła II, była ulica, którą można było podjechać pod same drzwi kościoła św.Piotra i Pawła. Następna ulica, czyli Kościelna, była połączona z placem Zamkowym - tamtędy często odbywały się procesje z kościoła św. Piotra i Pawła do kościoła Matki Boskiej Pocieszenia i odwrotnie. Na placu Zamkowym pod numerem 25 na pierwszym piętrze miał Zakład Fotograficzny Bronisław Żydło. Był to pierwszy zakład fotograficzny w Oławie. Dzięki panu Bronisławowi Żydle dziś Oława ma kolekcję zdjęć wykonach w 1945, zaraz po wyzwoleniu. Widzimy na tych zdjęciach zniszczone budynki w centrum Oławy, w czasie działań wojennych. Za numerem 25 w lewo skręcało się w ówczesną ulicę Ogrodową, która łączyła się z ulicą 1 Maja koło kościółka św. Rocha. Dalej była kładka nad rzeką Oława, którą przechodziło się na ul. Strzelną w latach 50. i 60. W czasie, gdy rzeka nie był uregulowana, bardzo często woda uszkadzała lub zrywała kładkę, wówczas na osiedle za Oławką chodziło się przez kamienny most na Wrocław.

Dzisiejszy most wybudowano w 1966 r. Naprzeciwko mostu na Strzelnej mieścił się mały pawilon (dziś nie istnieje, ale jest widoczny na zdjęciu z biblioteki), w którym miał wówczas warsztat garncar-

Pałac Luizy, stan z 1945, zniszczony w wyniku działań wojennych. Zdjęcie wykonał Bronisław Żydło, obecnie jest w posiadaniu biblioteki „Koronka". W dawnym Pałacu Luizy dziś mieści się Urząd Miasta

Przez pl. Zamkowy do wejścia do kos
- dziś stoi tu pomnik Jana Pawła II. W
została wybudowana w 1938 roku. Zo

Ulica Wrocławska, lata czterdzieste, wtedy była dwukierunkowa. W Oławie często organizowano wyścigi kolarskie. Zwracam uwagę, że dziś ratusza z tej perspektywy nie zobaczymy, ponieważ po lewej i po prawej jest nowa zabudowa

Rok 1968, ówczesna ul. Żymierskiego (dziś ul. Andersa) w czasie remontu poszerzono ją, po prawej widoczna za drewnianym płotem stacja paliwowa CPN

Zamek z dzwonnicą, zdjęcie z około 1950 roku, zrobione od wieży ciśnień. Zdjęcie z biblioteki „Koronka"

Rok 1968, panorama miasta. Fotografię zrobiłem obok mostu kamiennego na Wrocław. Na zdjęciu widoczna jest dzwonnica, która wówczas jeszcze stała w całości, a przy pałacu Luizy były dwie kondygnacje tarasów, jednak w latach osiemdziesiątych górna kondygnacja została wyburzona

eprasa.pl 2648adbc15

Rok 1971, ul. Kościelna była połączona z placem Zamkowym

Rok 1974. Na zdjęciu widać po prawej resztki murów zamku, wystające z ziemi

ścioła św. Piotra i Pawła była ulica
Wieża kościoła św. Piotra i Pawła
djęcie z biblioteki „Koronka"

ski Bronisław Napp. Jednak ceramikę huculską z Oławy w kraju i za granicą rozsławił Kazimierz Woźniak. Ja jeszcze dziś spotykam wyroby pana Kazimierza w domach starszych mieszkańców Oławy. Pan Kazimierz Woźniak miał warsztat początkowo na ul. Rybackiej, koło mostu na Odrze, a potem zaraz za mostem po prawej stronie przy ul. Strzelnej. W Izbie Pamięci w Bibliotece „Koronka" w ratuszu jest wiele pamiątek po panu Bronisławie Żydle i po panu Kazimierzu Woźniaku - polecam.

Od pl. Zamkowego w kierunku ul. Kurowskiego jechało się według ówczesnej

Jak wyglądała Oława pod koniec lat sześćdziesiątych i jak się jeździło przez Oławę np. do Opola czy do Wrocławia? Chcę cofnąć się w czasie, powspominać te lata i przypomnieć na postawie moich zdjęć jak to wówczas wyglądało. Samochodów było dużo mniej, były też furmanki, jeszcze na drewnianych kołach okutych stalowymi obręczami. Chcę przybliżyć Czytelnikom, jakimi ulicami się wtedy jeździło i opisać, że wcale nie jeździło się lepiej niż dziś. Ponieważ temat jest duży, chcę, aby przejazd przez Oławę zajął kilka odcinków. Dziś kolejny

Rok 1968, ówczesna ul. Ogrodowa (dziś ul.11 Listopada), na zdjęciu po prawej Warsztaty Szkoły Zawodowej, nazywanej wówczas „Żubry"

Rok 1949, pl. Zamkowy w kierunku ul. Żymierskiego, po prawej w pawilonach przy budynku był warsztat garncarski Bronisława Nappa

Most na rzece Oława łączył pl. Zamkowy z ul. Strzelną. Przed wojną był drewniany, ale bardzo mocnej konstrukcji. W czasie wojny zniszczony, po wojnie była kładka, którą woda w czasie powodzi zniszczyła. Obecny most betonowy wybudowano w 1966 roku

nazwy ulicą Żymierskiego - moje zdjęcie tej ulicy było zrobione po regulacji rzeki Oławy, w czasie przebudowy nawierzchni ulicy. Widzimy drobną kostkę brukową, którą później pokryto asfaltem. Zwracam uwagę na to, że ulica została znacznie poszerzona.

Dalej po prawej widać stację paliwową CPN, która obecnie już nie istnieje. Z tyłu za stacją paliwową a ul. Wałową jest mały park, który dziś jest ładnie zadbany z pieszymi alejkami.

Dalej jest plac, na którym dziś jest duży rozjazd. Kiedyś z mostu kamiennego na rzece Oława jechało się do Rynku prosto w dół (dziś ten odcinek to początek ul. Franciszka Kutrowskiego), potem w prawo i w lewo ulicą Wałową. Remont tego placu w drugiej połowie lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku spowodował zburzenie murów zamku, którego początki sięgały XIV wieku. Władysław IV Książę Śląski wybudował w tym miejscu Pałacyk Myśliwski, który przez wieki był wielokrotnie przebudowywany, do czasów dzisiejszych zostały wysokie mury z dzwonnicą, powszechnie znaną jako wieża.

Ówczesna „Gazeta Robotnicza" (nr 225 z 21 wrześnie 1967 roku) napisała, cytuję: „Ruiny zabytkowego zamku znajdujące się na zapleczu siedziby Prezydium PRN w Oławie, aktualnie doprowadza się do porządku. Przystąpiono do częściowej rozbiórki obiektu i wywożenia gruzu. Jako trwały zabytek pozostawiona będzie jedynie wieża i wyrównany fragment muru. W dotychczasowym stanie zamek nie prezentował się estetycznie i niewątpliwie podjęte zabiegi wyjdą mu na dobre". Dzwonnica stała przez lata, aż w połowie lat siedemdziesiątych zawaliła się jedna połowa, co spowodowało zburzenie reszty. Po zamku zostały olbrzymie lochy-piwnice, dziś zasypane ziemią, na której rośnie trawa.

Następny i ostatni odcinek mojej „fotograficznej opowieści" zacznie się od kamiennego mostu na rzece Oława.

LESŁAW MAZUR

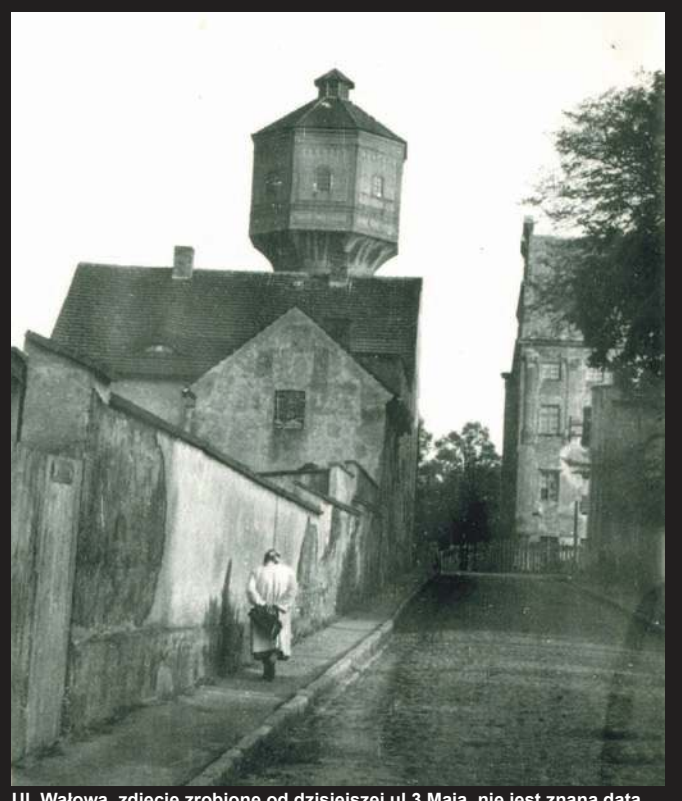

Ul. Wałowa, zdjęcie zrobione od dzisiejszej ul.3 Maja, nie jest znana data wykonania, ale sądzę, że to koniec lat 40. lub początek lat 50. Zdjęcie z biblioteki „Koronka"

eprasa.pl 2648adbc15

POWIAT
Historia

Wielcy Polacy w piekle

Przez niemiecki hitlerowski obóz AL Fünfteichen w dzisiejszym Jelczu - Miłoszycach, przeszło wiele osób, które przed wojną jak również po pobycie w tym obozie odegrały ważną rolę w dziejach Polski i świata

Wśród więźniów, niewolników obozu, był również bardzo znany polski sportowiec Franciszek Hynek. To wielka postać naszej historii: żołnierz, lotnik, sportowiec, więzień obozów koncentracyjnych, jego dorobek i osiągnięcia pozostają wyjątkowe i znaczące. Franciszek Hynek to nasz rodak, który już za życia wstąpił do panteonu sławy największych i najodważniejszych zdobywców przestworzy. Znany w świecie Polak, aresztowany przez Niemców, w 1944 roku trafił do obozu AL Fünfteichen. Hynek doświadczył terroru, nadludzkiej pracy, głodu i śmierci pozostałych więźniów. Przetrwał te nieludzkie warunki, był więziony nie tylko w opisywanym obozie, ale również w obozach koncentracyjnych Dora i Bergen-Belsen. Dzisiaj przypominamy jego życiorys i osiągnięcia.

Lot w ciszy

Franciszek Hynek urodził się 1 grudnia 1897 roku w Krakowie. W czasie I wojny światowej służył na froncie rosyjskim i włoskim jako żołnierz CK Armii Austro-Węgier, następnie w Legionach Polskich. Jego młodość to znaczący udział w walce o niepodległość, przede wszystkim udział wojnie polsko-bolszewickiej. Po zakończeniu działań wojennych ukończył Wielkopolską Szkołę Podchorążych Piechoty w Bydgoszczy, a następnie Oficerską Szkołę Aerostatyczną w Toruniu, był również absolwentem seminarium nauczycielskiego. W 1923 pełnił służbę w V batalionie balonowym w Brześciu nad Bugiem. W latach 1926-1939 pełnił służbę w 2. Batalionie Balonowym w Legionowie. Lista oddziałów, w których służył, jest znacznie dłuższa. Niezależnie od służby wojskowej rozwijał swoją karierę sportową. W 1928 roku jako pilot balonu „Lwów" uczestniczył w Krajowych Zawodach Balonów Wolnych o Puchar im. płk. Aleksandra Wańkowicza, gdzie zdobył najwyższe trofeum. Hynek był pierwszym pilotem reprezentującym Polskę w zawodach o Puchar Gordon-Bennetta, odbywających się w 1932 roku w Szwajcarii (z nawigatorem Zbigniewem Burzyńskim). Te zawody były i wciąż są najważniejszymi i najbardziej prestiżowymi zawodami w sporcie balonowym. Zasada jest prosta, wygrywa ten, kto doleci najdalej. W premierowym starcie polska załoga zajęła 6. miejsce. W kolejnych zawodach załoga Hynek-Burzyński była już nie do pokonania. W XXI pucharze Gordona Bennetta w Stanach Zjednoczonych (1933) Polacy balonem SP-ADS „Kościuszko" przelecieli odległość 1370 km (od miejsca startu w Chicago), utrzymując się powietrzu przez 39 godzin i 32 minuty. Nasza załoga lądowała daleko w głębi Kanady. Ustanowili tym samym rekord międzynarodowy i zostali zdobywcami głównej nagrody.

Pierwsza tablica pamiątkowa w miejscu śmierci Franciszka Hynka

W ojczyźnie Hynek został wyróżniony za swój wyczyn Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. W 1934 roku Hynek ponownie reprezentował Polskę w zawodach XXII Pucharu Gordona Bennetta, tym razem odbywających się w Warszawie. Nawigatorem lotu był Władysław Pomaski, a polska załoga pobiła zarówno polski, jak i swój własny rekord długości trwania lotu z poprzednich zawodów. Balon SP-ADS „Kościuszko" wylądował po 44-godzinnym locie w miejscowości Anna koło Woroneża w ZSRR, pokonując odległość 1340 km. Hynek po raz drugi został zdobywcą pucharu, a dwie pozostałe polskie załogi zajęły odpowiednio miejsce drugie i czwarte.

„Nos do balona"

Hynek latał ze Zbigniewem Burzyńskim, znakomicie się uzupełniali. Tak pisano o nich wtedy: Burzyński był ekspertem, wyjątkowy typ sportowca, który prócz cech sportowca, musi mieć fachową wiedzę na temat fizyki gazów, atmosfery, indywidualną zdolność wyciągania wniosków nawigacyjnych z danej sytuacji meteorologicznej.

Hynek był inny, oceniał że: „po prostu trzeba mieć nosa, bez tego ani rusz". W 1934 roku dwaj przyjaciele walczyli już osobno, F. Hynek znowu startował balonem „Kościuszko", którym poleciał daleko w głąb Rosji (ZSRR) i znowu wygrał. Jak wspomina, po powrocie do Warszawy wsiadł do taksówki, żeby ukryć się w swej Jabłonnie przed owacjami, dosięgnięto go jednak na szosie, kwiaty i wielkie powitanie". Polacy byli dumni z takiej serii sukcesów. Franciszek Hynek startował również w XXIII zawodach Pucharu Gordona Bennetta w 1935 roku w Warszawie (w załodze W. Pomaski) i zajął 5 miejsce. W zawodach w 1936 roku odbywających się kolejny raz w Warszawie wraz z Franciszkiem Janikiem zajął miejsce 5, w 1937 w Brukseli, gdzie w tym samym składzie, zajął znowu 5 miejsce.

Wygrywaliśmy puchar Gordon-Benetta w latach 1933, 1934, 1935. Kolejne zawody miały się odbyć we Lwowie 3 września 1939 roku... Przerwa w zawodach trwała aż do 1983 roku, kiedy to „baloniarze" startowali w Paryżu. Kto wtedy wygrał ? Polska załoga S.Makne, I.Cieślak. Ogółem w całej historii konkursu, puchar Gordon-Benetta Polacy zdobyli sześciokrotnie.

Kolejna wojna „Łopiana"

Po wybuchu II wojny światowej, F. Hynek brał udział w naszej wojnie obronnej 1939 roku. Podczas okupacji pozostał w kraju, włączył się czynnie w walkę podziemną, był członkiem ZWZ i AK, pełnił funkcję komendanta zorganizowanego w ramach Organizacji Wojskowej „Wilki" - pułku Warszawa-Północ. Jego najważniejszym zadaniem było organizowanie największego w kraju oddziału lotniczego o nazwie „Baza Lotnicza Łużyce". Ten oddział powstał w 1942 roku, w celu przygotowania i obsadzenia lotnisk niemieckich w okolicach Warszawy w przypadku ich zdobycia przez jednostki polskie. Planowano przyszłe wykorzystanie zdobytych samolotów niemieckich przez polskich pilotów, oddziały naziemne miały przygotować lądowiska dla przerzutu wojsk polskich z Wielkiej Brytanii. Płk. pilot Hynek dowodził tym oddziałem od 1943 roku, w konspiracji przyjął pseudonim „Łopian". Jego działalność trwała do 19 maja 1944 roku. Tego dnia F.Hynek został aresztowany przez Niemców, osadzony na warszawskim Pawiaku, poddany brutalnemu śledztwu, po 8 tygodniach odesłano go do obozu KL Gross-Rosen, następnie przebywał w obozach Fünfteichen, Dora i Bergen-Belsen. Przeżył. Po wyzwoleniu obozu, otrzymał przydział do Ośrodka Wojska Polskiego nr 122 w Unterlüss, w zachodniej strefie okupacyjnej Niemiec.

Balon SP-ADS „Kościuszko"

Śmierć

Hynek powrócił do Polski w 1946 roku. Powrócił, pomimo że nie musiał, bo przebywał w zachodniej strefie okupacyjnej Niemiec, był wolny, a jednak wybrał trudny, ryzykowny powrót do powojennej, zmienionej ojczyzny. Nie było mu łatwo w komunistycznej, stalinowskiej Polsce, był obserwowany przez UB, nie był aktywny w życiu publicznym i sportowym. Po „odwilży" 1956 roku powrócił do swojego ukochanego sportu balonowego, szkoląc kolejne pokolenia pilotów aerostatów, ponownie odnosił sukcesy.

Bohater naszej opowieści Franciszek Hynek zginął w katastrofie balonu 8 września 1958 roku. Oficjalnie podano, że pilot zahaczył o linię wysokiego napięcia, doszło do pożaru gazu, w wyniku

F.Hynek i puchar Gordon-Benetta, Wikimedia Commons/Willem van de Poll

F.Hynek 1937, Polska Lotnicza

>>

eprasa.pl 2648adbc15

obozu AL. Fünfteichen

>> czego płonący balon gwałtownie wzniósł się wysoko i po chwili runął, powodując śmierć lotnika. To jak dotąd jedyny tragiczny wypadek balonowy w dziejach Polski. W tym ostatnim locie Hynek leciał balonem SP-PZB „Poznań", startując z rynku (o godz 18 20) w Gnieźnie. Balon napełniono gazem z sieci miejskiej, wytwarzanym w lokalnej gazowni. Użyty wtedy gaz świetlny zawierał zbyt mało wodoru i Hynek musiał polecieć sam. Ostatni wpis w dzienniku pokładowym pochodzi z godziny 20.00, kiedy balon znajdował się nad Żninem. O północy znalazł się już nad Kaszubami, wkrótce skończył się zapas balastu (piasek). Tuż po północy balon zahaczył o przechodzącą przez gęsty las linię wysokiego napięcia. Miejsce katastrofy to okolice miejscowości Szatarpy w powiecie kościerskim. Zegarek Hynka zatrzymał się o godz. 00 42. Pierwsi na miejscu wypadku byli okoliczni mieszkańcy, a jeden z nich przed przyjazdem Milicji zdążył zobaczyć barograf z zapisem wysokości lotu. Barograf wkrótce zaginął, a aeroklub nigdy go nie odzyskał.

Według różnych opisów i relacji Hynek leciał na wysokości ok. 400-500 metrów. Szybko podano, że wypadek spowodował błąd pilota, ale natychmiast zaczęły pojawiać się liczne inne hipotezy o przyczynach wypadku. Media pisały m.in. o braku balastu i zbyt niskim locie. Już w styczniu 1959 roku prokuratura w Kościerzynie umorzyła postępowanie w sprawie śmierci pułkownika Hynka. Po piętnastu latach akta skasowano. W tak ważnej i wyjątkowej sprawie, dokumentacja zniknęła... Badacze okoliczności śmierci Hynka, podkreślają, że dzisiaj dotarcie do czegokolwiek jest praktycznie niemożliwe. Dokumenty Komisji Badania Wypadków Lotniczych zaginęły w nieznanych okolicznościach, nie ma ich IPN, Komisja Badania Wypadków, również brak danych w Centralnym Archiwum Wojskowym w Legionowie. Kilka osób, które wtedy badały wypadek, opisuje śledztwo, dowody i znajduje tam wiele sprzeczności. W okolicy miejsca katastrofy, w przeciwieństwie do stanowiska władz, tego dnia nie odnotowano uszkodzeń sieci energetycznej, oficjalnie również nie było zeznań, że ktoś do balonu strzelał. Dla wielu ekspertów zestrzelenie jest bardzo prawdopodobne.

Hynek był również pilotem doświadczalnym, doskonale wyszkolonym i doświadczonym, znawcy po prostu nie wierzą, że tak doskonały pilot mógł zahaczyć o cokolwiek, czy po prostu ryzykować dalszy lot w niesprzyjających warunkach zewnętrznych i pogodowych. W opracowaniach pojawia się nawet nazwisko funkcjonariusza UBP (Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego) w Kościerzynie. Podawano, że do balonu strzelał (w nocy) milicjant. Wielu nie ma wątpliwości co do zestrzelenia, dorabiano nawet absurdalną teorią, według której Hynek chciał balonem uciec do Szwecji. To należy pozostawić bez komentarza.

Hynek mógł zginąć na ówczesnej fali psychozy zwalczania „imperialistycznych" balonów, nadgorliwy funkcjonariusz mógł użyć broni, żeby się wykazać i zestrzelił (uszkodził) balon. Koniec lat 50. to w Polsce nasilenie zagranicznej akcji ulotkowej, kolejny rozdział w walce z ekspansją komunizmu. Nad Polską i innymi krajami „demoludu"(bloku wschodniego), pojawiały się tysiące balonów z ulotkami informującymi o prawdziwej sytuacji w Polsce i na świecie. To był efekt operacji „Spotlight". Z terenu RFN (Niemcy Zachodnie) stale wypuszczano duże balony gazowe, które po przebyciu obliczonego dystansu wysypywały nad Polską, Czechosłowacją i innymi krajami setki tysięcy ulotek. Do walki z balonami angażowano znaczne siły i środki, nie tylko naziemne, również do przechwytywania balonów wykorzystywano lotnictwo myśliwskie. Polskie pola często były zasypane ulotkami, były one chętnie czytane, pomimo że za posiadanie takiej „bibuły" groziły bardzo wysokie kary. Wiele „zachodnich" balonów wcześniej spadło również na Kaszubach.

Sprawa katastrofy Hynka jest wciąż otwarta, być może taka już pozostanie na zawsze i nigdy nie dowiemy się, jak było naprawdę. Akta zaginęły, władze nigdy nie dementowały krążących pogłosek. Śmierć znanego pilota budziła emocje, ale nie została należycie wyjaśniona, nie dementowano hipotez. Zaginęły protokoły, opisy, dowody. Szybko zamknięto sprawę. Franciszka Hynka 12 września 1958 roku uroczyście pochowano na Warszawskim Cmentarzu Wojskowym na Powązkach. Nad trumną przemawiał dowódca wojsk lotniczych gen. dyw. Jan Frey-Bielecki. Pośmiertnie F. Hynka awansowano do stopnia podpułkownika, oraz za wybitne zasługi dla lotnictwa sportowego odznaczono Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski IV Klasy.

O naszym wielkim pilocie pamiętano, jego imieniem nazwano szkołę podstawową w Szatarpach (miejsce katastrofy). W miejscu śmierci lotnika w 1969 roku, z inicjatywy Aeroklubu Gdańskiego i lokalnej społeczności, odsłonięto pomnik przy szosie, również w pobliżu miejsca upadku balonu. Na tym pomniku była (pomnik zmieniono) wymieniona nazwa obozu - to zapewne jedyny pomnik z nazwą AL Fünfteichen poza terenem naszego powiatu. Imieniem pilota uhonorowano ulice w: Gdańsku (oraz osiedle), Grodzisku Mazowieckim, Krakowie, Mielcu, Poznaniu, Warszawie, Legionowie, na wrocławskim Gądowie, w Witkowie koło Gniezna oraz stadion żużlowy w Gnieźnie.

Nie tylko Hynek

9 września 1995 roku w Szwajcarskim Wil odbywały się tradycyjne, międzynarodowe zawody o puchar Gordon-Benetta. Wystartowało wiele balonów, załogi niesione wiatrem powoli leciały na wschód. Wielka grupa balonów przeleciała nad Niemcami, Czechami, Słowacją, Polską. W dalszej części lotu, nad Białorusią, rozegrała się tragedia. Ktoś uznał, że w przestrzeni powietrznej Białorusi pojawił się agresor, przeciwko balonowi wysłano szturmowy śmigłowiec Mi-24, zestrzelono balon, który rozbił się na obrzeżach Berezy. W wyniku upadku z wysokości dwóch kilometrów zginęli lotnicy USA Alan Frenchel i John Steward. Załoga śmigłowca, która sprawnie przechwyciła balon, „za czujność" otrzymała w nagrodę zegarki z herbem Białorusi. W ciągu minionych dwóch dekad żaden z urzędników nie wziął na siebie odpowiedzialności za tragedię, nikt nie został osądzony. Kolejna krwawa karta losów pilotów pięknych, majestatycznych balonów.

Ze swojej strony chciałem zrobić coś symbolicznego, przypomnieć, podkreślić naszą pamięć o F. Hynku. Miałem okazję latać balonem nad powiatem oławskim, również sterowcem. Chciałem zrobić z góry, z balonu, zdjęcie miejsca obozu AL Fünfteichen. Nie udało się, wiatr poprowadził w inną stronę. To taki mały projekt, który zapewne kiedyś warto zrealizować. Dla Niego i dla nas.

Franciszek Hynek jest postacią z panteonu polskiego lotnictwa, był wzorem i bohaterem już przed II wojną światową, sławiony tak jak legendarni Żwirko i Wigura. Pamięć o nim, jak również wyjaśnienie zagadki jego śmierci, jest wciąż ważne i potrzebne, także dla nas, tu w powiecie oławskim. Przecież losy Franciszka Hynka tak bardzo splotły się z dziejami naszej „małej ojczyzny".

PRZEMYSŁAW PAWŁOWICZ

Źródła:
Polska Lotnicza (Praca Zbiorowa) Główna Księgarnia Wojskowa Warszawa 1937
Kresy24.pl/svaboda.org
Wikipedia
P. Kanturski „Ostatni lot Franciszka Hynka" Biuletyn IPN 1-2 (48-49) 2005 str.77

Franciszek Hynek (z prawej) w koszu balonu

eprasa.pl 2648adbc15

JOANNA NABIAŁCZYK
redakcja@gazeta.olawa.pl

Witamy wśród nas

Rubrykę „Witamy wśród nas" publikujemy dzięki pomocy pracowników Oddziału Noworodków i Oddziału Położniczego Szpitala w Oławie oraz oławskiego Urzędu Stanu Cywilnego

URODZILI SIĘ:

- Mia Opalińska
- Alan Tobiasz Michalski
- Jan Krzysztof Sokołowski

Jestem Jaś Kołodziej. Mama Agnieszka urodziła mnie 22 grudnia. Mierzę 50 cm i ważę 2400 g. W domu w Kunach czeka na mnie tata Kamil i brat Franek (4,5)

To ja, Zena Dardasawy - córka Oli i Samira. Urodziłam się 25 grudnia. Moje wymiary to 50 cm i 3100 g. W domu we Wrocławiu czeka na mnie rodzeństwo: Jomana (9), Abdul (7) i Mudy (2,5)

Nazywam się Helena Ochal. Mama Joanna urodziła mnie 23 grudnia. Mierzę 54 cm i ważę 3200 g. W domu w Jelczu-Laskowicach czeka na mnie tata Jan i brat Wojtek (7)

Jestem Antoni Bator. Mama Małgorzata urodziła mnie 28 grudnia. Moje wymiary to 57 cm i 3800 g. W domu w Oławie czeka na mnie tata Przemysław

To ja, Michał Sus - syn Marharyty i Volodymijra. Przyszedłem na świat 27 grudnia. Mierzę 55 cm i ważę 3550 g. Mieszkamy w Oławie

Lodowisko to już w Jelczu-Laskowicach tradycja

JELCZ-LASKOWICE
Rekreacja

Na lodowisko!

23 grudnia o godz. 9.00 rozpoczęło swoją działalność lodowisko miejskie przy Publicznej Szkole Podstawowej nr 2

Lodowisko jest otwarte w dni powszednie w godz. 10.00 - 14.00 i 16.00 - 20.00, a dni wolne od pracy 10.00 - 15.00 i 16.00 - 20.00.

Bilet wstępu na 45 minut kosztuje 8 zł, a ulgowy 6 zł. Łyżwy wypożyczymy za 6 zł, ze zniżką za 4 zł. Do ulgi uprawnione są dzieci i młodzież do lat 18. Dzieci do lat 10 wchodzą pod opieką osoby pełnoletniej. Posiadaczy Karty Dużej Rodziny obowiązuje odrębny cennik: bilet wstępu 4 zł, bilet wstępu ulgowy 3 zł. Wypożyczenie łyżew 3 zł, wypożyczenie łyżew ze zniżką 2 zł.

(KT)

UMiG

eprasa.pl 2648adbc15

BARAN

(21.03-20.04)

Baran (21.02-20.04) Pierwszy tydzień nowego roku będzie pełen niespodzianek, nowych znajomości i przeżyć. Ciągły ruch wokół twojej osoby sprawi, że poczujesz się dowartościowany i zadowolony. Gdy opadną emocje, zobaczysz nowe perspektywy w swoim życiu. Wolny czas możesz poświęcić na przyjemności.

BYK

(21.04-21.05)

Nareszcie znajdziesz czas na odpoczynek, relaks i przemyślenia. Przestań się stresować. Najważniejsze i najtrudniejsze sprawy wkrótce zaczną przybierać właściwy obrót. Niemały będzie w tym udział twoich bliskich, z którymi zaczniesz się dogadywać po niedawnych nieporozumieniach. Kolejne dni przyniosą zadowolenie i poprawę finansów.

BLIŹNIĘTA

(22.05-21.06)

Na razie będą cię omijały wielkie emocje. Kolejne dni, pełne obowiązków domowych i zawodowych, miną szybko i bez napięć. W sprawach sercowych wciąż stagnacja. Dużo sobie obiecujesz po niedawno zawartej znajomości. Niestety, nie rozwinie się ona w oczekiwanym przez ciebie kierunku.

RAK

(22.06-22.07)

Kłopoty i nieporozumienia w domu, w pierwszych dniach tygodnia. Przyczyną może być twój upór. Przemyśl swoje postępowanie i postaraj się spojrzeć na sytuację z dystansem, a możesz osiągnąć porozumienie. Koniec tygodnia spokojniejszy, spodobają się tobie nowe plany bliskiej osoby.

LEW

(23.07-22.08)

Zanim zaczniesz oczekiwać rzeczy trudnych, a nawet niemożliwych, zaufaj rozsądkowi partnera w niektórych sprawach finansowych. Nie zawsze musisz mieć rację i decydujący głos. Szczęśliwe wydarzenie zbliży twoją rodzinę. Zdrowie może szwankować w weekend.

PANNA

(23.08-22.09)

Tydzień dobry na odnowienie starych kontaktów. Ktoś z przeszłości od dawna chodzi ci po głowie. Nie zastanawiaj się dłużej, tylko zadzwoń. Zrób porządek również z urzędowymi formalnościami, zastanów się, czy czegoś nie przeoczyłeś. To dobry moment na radykalne decyzje zawodowe. Zmęczenie źle wpłynie na relacje z partnerem, w weekend wszystko wróci do normy. Finanse - w porządku.

Mocno naaaaciągane...

...czyli strona satyryczna, dla ludzi z poczuciem humoru, na której nie wszystko i nie zawsze jest prawdziwe!

Wybrał i opracował: Krzysztof A. Trybulski

W niedawnym oławskim proteście, broniącym niezawisłości polskich sądów, widzieliśmy wiele znanych twarzy. Na pierwszej „linii ognia" znalazła się tam m.in. patriotycznie i demokratycznie z natury usposobiona para działaczy lokalnej „Platformy Obywatelskiej" - Beta Pawłowicz (na fot. z prawej) oraz Jacek Pilawa (na zdjęciu z flagą państwową w dłoni). Nie wiedzieć tylko dlaczego oboje śpiewali co prawda nieco zmodyfikowaną pieśń legionową, ale tak czy inaczej przypisywaną postaciom raczej średnio się z demokracją, zwłaszcza wewnątrzpartyjną, kojarzącym...

(KAT)

Tygodniowy remanent powiatowy

Oławskie „Urban-kartki"

Wygląda na to, że obecny szef oławskiej policji - nadkomisarz Paweł Urbańczyk - nie chce być gorszy od poprzedników i też zamierza „cuś" po sobie w komendzie pozostawić. Waldemar Falon milicjantów w policjantów cudownie przemienił i jeszcze ich w wieczne pióra wyposażył. Później się okazało, że z powodu notorycznej dziury budżetowej i wynikającego z niej - nomen omen - „wiecznego" zaciskania pasa, na atrament do tych piór kasy już nie starczyło, ale dzięki pomysłowi komendanta F. „kużden" funkcjonariusz ładnym gadżecikiem żonie i dzieciom mógł się pochwalić. No i - przynajmniej przez pewien czas, gdy fabryczny wkład atrament jeszcze całkiem dobrze do pióra pompował - notatki służbowe „eleganckim" narzędziem sporządzać.
Potem nastał dobroduszny z pozoru Józio Kuś. Piszemy „z pozoru", bo on zanim do oławskiej KPP na stołek szefa trafił, we wrocławskim „wewnętrznym" arbaitował. Czyli w szeregach policyjnych „ziarno od plew" rozdzielał. No i z oczywistych względów, w tej raczej mało przyjemnej pracy, dobrodusznym z założenia nie mógł być! Józio dobry nastrój w społeczeństwie Oławy i okolic po sobie zostawił. I to dość prostą metodą - przenikające do prasy informacje o przestępstwach mianowicie zredukował. Wcześniej ludzie w gazecie non stop o gwałtach, rozbojach i złodziejstwie czytali. A przy okazji złe wnioski z tego wyciągali, bo w natłoku takich złych informacji, sukcesy policjantów były jakby przyćmione. W efekcie poczucie bezpieczeństwa w społeczeństwie spadało. Józio więc algorytm informacyjny wprowadził - na każdą jedną wiadomość o stwierdzonym u nas przestępstwie, musiało się pojawić w prasie oraz w telewizji kablującej co najmniej pięć „pozytywnych niusów" - np. o wzrastającej wykrywalności kradzieży złomu kolorowego, albo o złapaniu w naszym powiecie groźnego bandyty, którego dotąd próbowano nieskutecznie zahaltować na terenie szesnastu innych komend rejonowych (za Józia Dobrodusznego tych powiatowych jeszcze nie było). A obowiązkowo także musiało być info o wspólnej z miejskimi strażnikami policyjnej akcji rozstawiania karmników dla ptaków, w oławskim parku, no i o wizycie komisarza Lwa w przedszkolach i w DPS... Jacek Gałuszka w oławskiej KPP to oczywiście „krew, pot i łzy oraz... Złote Tarasy". A do tego jeszcze doszła akcja „Stop 24", no i już całkiem, całkiem niedawno - sztandar dla komendy. Co prawda ten duży proporzec na swoje konto nadkomisarz Paweł też zapisał, ale ponieważ tylko częściowo, to idąc tropem Ferdka Kiepskiego, aktualny komendant jakiegoś pełnoprawnego swojego „pomysła" postanowił do podległej jednostki przynieść. Prasa świeżo donosiła o skazaniu „Fryzjera z Wronek", który jeszcze parę lat wstecz ludziom by się z jakimś seryjnym zabójcą kojarzył. Tymczasem w nowej rzeczywistości okazuje się, że o futbolowego łapówkarza chodzi. Komisarz Paweł z tego bardzo długo trwającego procesu piłkarskiego „golibrody" kartki sędziowskie postanowił w Oławie zastosować i źle parkujących kierowców nimi napominać. Tak więc Wrocław dla polepszenia komunikacji w mieście ma swój system „Urbancard", a Oława od kilku dni ma... „Urban-kartki"!
Do siego Roku!

(PIEPRZ)

Miedziane usta prawdy

Psia mać!

No niby w terminie, ale jednak nie w terminie, no niby on zwołuje, a oni nie przychodzą, no niby jest projekt uchwały, a jak by go nie było...

Na cytowanie pełnej palety wypowiedzi, poświęconych problemowi zlikwidowania opłaty za psa, bezskutecznie wciskanemu przez opozycyjnych rajców do porządku obrad oławskiej Rady Miejskiej, mamy tu za mało miejsca. Wystarczy więc chyba dość znamienna wypowiedź w tej kwestii burmistrza Tomasza Frischmanna:

- W moim odczuciu szkoda czasu na procedowanie projektu uchwały, który ma dwie negatywnie opinie! - stwierdził szef miasta.

Tego czasu najwyraźniej nie brakuje szefowi RM, który zwołał w tej sprawie już trzy nadzwyczajne sesje. No i jak mówi poeta - końca nie widać!

OPR.: (KAT)

Subiektywna kronika J-L

Drodzy jelczanie i drogie jelczanki, laskowiczanie i laskowiczanki, a także mieszkańcy i mieszkanki gminnych miejscowości wiejskich!

W 2020 roku życzymy Wam:
* serca wolontariuszy „Zielonego Parasola";
* pomysłów „Lokalnych Patriotów";
* formy „Harcownika";
* dociekliwości radnych PiS-u;
* poparcia Bogdana Szczęśniaka;
* pasji „Lokalnej Grupy Zwiadowców Historii" i...
* ...zaangażowania „Akademii Złotego Wieku".

Wszystkiego, co najlepsze!

(SÓL)

POWIATOWA INFO

IRENEUSZ STACHNIO ZAKWESTIONOWAŁ SCENARIUSZ JELCZAŃSKIEGO ORSZAKU „TRZECH KRÓLI". NIE PODOBA MU SIĘ POMYSŁ KSIĘDZA DZIEKANA, W MYŚL KTÓREGO RAJCA PIS, IDĄC Z PAPIEROWĄ KORONĄ NA GŁOWIE TUŻ OBOK BURMISTRZA SZCZĘŚNIAKA, MA NIEŚĆ W DŁONIACH KADZIDŁO...

DA SIĘ UKRYĆ

WAGA

(23.09-23.10)

Radosne i miłe chwile z kimś bliskim podniosą na duchu i pozwolą uporać się z trudniejszymi sprawami w pracy. Konflikt ze współpracownikiem nie wpłynie dobrze na twoje samopoczucie. Postaraj się szybko rozwiązać tę sprawę. Zaufaj intuicji w kwestiach finansowych.

SKORPION

(24.10-22.11)

Czas skończyć z lenistwem i stagnacją. Rozpocznij odkładane od dawna działania i podejmij ważne życiowe decyzje. To dobry tydzień, zwłaszcza że możesz liczyć na pomoc rodziny i przyjaciół. Nie szalej z wydatkami, bo w finansach nie ułoży się tak, jak planowałeś. Możliwe niewielkie problemy ze zdrowiem.

STRZELEC

(23.11-21.12)

Poczujesz chęć na zmiany. Być może będzie to nowe miejsce zamieszkania, pracy lub otoczenie. Plany z tym związane przysłonią inne sprawy. Powoli zaczniesz układać to, co do tej pory sprawiało kłopoty i spędzało sen z powiek. W miłości pozorny spokój, ale może wydarzyć się coś nieoczekiwanego, co bardzo cię uszczęśliwi.

KOZIOROŻEC

(22.12-20.01)

Znajdziesz czas na odpoczynek, relaks i wyjście z bliską osobą. To poprawi nastrój i spojrzysz na wszystko inaczej. W domu zapanuje miła atmosfera, a ty przypomnisz sobie, ile znaczy dla ciebie rodzina. Kolejne dni - pracowite, ale wesołe i pełne wrażeń. Będzie sporo wydatków, bo możliwy wyjazd.

WODNIK

(21.01-20.02)

Tydzień spokojny, nawet monotonny. Chwilami możesz poczuć zniechęcenie i zmęczenie. Jeżeli postarasz się poukładać wszystkie sprawy zawodowe, wtedy znajdziesz czas na odpoczynek, a nawet niedaleki wyjazd. Spotkasz kogoś ze swojej przeszłości i przekonasz się, że dawne uczucia mogą szybko odżyć.

RYBY

(21.02-20.03)

Będzie mniej pracy, a więcej odpoczynku. Ucieszy się rodzina, że ma ciebie tylko dla siebie. Postaraj się dobrze zrelaksować i nabrać sił. W weekend możesz otrzymać interesujące wiadomości od dawno niewidzianej osoby. Spędzisz miło czas ze starym przyjacielem. Osoby samotne mają szansę na spotkanie kogoś ciekawego.

eprasa.pl 2648adbc15

OGŁOSZENIA DROBNE

Cennik

- słowo w kolorze czarnym (trzy znaki i więcej) - 0,75 zł brutto
- słowo w kolorze czerwonym (trzy znaki i więcej) - 1,50 zł brutto
- ramka do ogłoszenia - 11,50 zł brutto
- ramka do ogłoszenia na żółtym tle - 25,50 zł brutto
- nekrolog prasowy - 22.00 zł brutto

Cennik - życzenia i podziękowania

- od osób fizycznych - 10 słów bezpłatnie, za każde następne słowo - 0,75 zł brutto
- od instytucji społecznych - 30 słów bezpłatnie, za każde następne 30 słów - 7,00 zł brutto

powiatowa

OGŁOSZENIA DO CZWARTKOWEGO WYDANIA GAZETY PRZYJMUJEMY DO WTORKU, DO GODZ. 12.00

Biuro ogłoszeń i redakcja: 55-200 Oława, Chrobrego 19 (wejście od strony podwórka), tel./fax 71-313-35-57, e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl

SIL-PRO Bloczki Silikatowe

Firma SIL-PRO Bloczki Silikatowe Sp. z o.o.

U nas w tym roku premia świąteczna wyniosła 4.200 zł brutto, a u Ciebie?

Zatrudnimy

OPERATORÓW MASZYN

Jesteś zainteresowany wyślij CV na adres e-mail: **praca@sil-pro.pl** lub na adres Godzikowice 50M, 55-200 Oława

Ogłoszenia rekrutacyjne również na gazeta.olawa.pl

Termy Jakuba

Baseny Miejskie „Termy Jakuba" zatrudnią na stanowisko:

TECHNIK UTRZYMANIA RUCHU

Miejsce pracy: Oława, ul. 1 Maja 33a, zespół basenów miejskich

Wynagrodzenie zasadnicze: 4000 - 5000 zł/miesięcznie brutto + premia+ dodatek za pracę w nocy

Osoba zatrudniona na tym stanowisku odpowiedzialna będzie za:

- Utrzymanie w pełnej sprawności urządzeń w zakresie funkcjonowania obiektów basenowych
- Przeprowadzanie przeglądów maszyn i urządzeń
- Usuwanie awarii i usterek
- Prowadzenie dokumentacji zgodnych z procedurami
- Utrzymywanie czystości niecek basenowych
- Prace konserwacyjne

Od kandydatów oczekujemy:

- wykształcenia technicznego, preferowane kierunkowe z zakresu hydrauliki, elektryki i/lub mechaniki
- mile widziane doświadczenia w pracy na podobnym stanowisku
- praktyczna wiedza z zakresu mechaniki, automatyki i hydrauliki
- umiejętności pracy w zespole
- samodzielności oraz możliwości wykazywania się inicjatywą i wiedzą merytoryczną
- gotowość do pracy w systemie zmianowym
- uprawnienia SEP 1kV

Wybranym na powyższe stanowisko osobom oferujemy:

- wynagrodzenie adekwatne do posiadanych umiejętności
- forma zatrudnienia: umowa o pracę, system pracy równoważny 12 godzinny
- bardzo dobrą atmosferę w pracy
- pakiet socjalny m.in.. premia świąteczna, ZFŚS, karnety na baseny kryty/odkryty dla pracownika i najbliższej rodziny

CV prosimy przesyłać na biuro@termyjakuba.olawa.pl lub składać osobiście w siedzibie Spółki.

Do CV należy dodać zapis: *Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu tej oraz przyszłych rekrutacji (zgodnie z ustawą z dnia 10 maja 2018 roku o ochronie danych osobowych (Dz. Ustaw z 2018, poz. 1000) oraz zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (RODO)).*

PRACA

Dam pracę

► Zatrudnię blacharza, Guz, Marcinkowice Tel. 500-110-300

► Zatrudnię murarzy cieśli, zbrojarzy i pomocników Tel. 501 621 506

► Zatrudnię pracowników budowlanych Tel. 502 411 884

„CHROMAX" ZAKŁAD OBRÓBKI METALU W JELCZU LASKOWICACH POSZUKUJE PRACOWNIKA NA STANOWISKO:
- MAGAZYNIER-KIEROWCA
- PRACA OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU, JEDNA ZMIANA.
CV WRAZ Z LISTEM MOTYWACYJNYM PROSZĘ PRZESŁAĆ NA ADRES E-MAIL: biuro@chromax.pl; paulina.perzynska@chromax.pl
TEL. KONTAKTOWY - 71 318 86 40 LUB 71 301 51 77

► Firma Karaś zatrudni mężczyzn na produkcję Tel. kontaktowy – 71 313-30-21 lub 509-828-672 do godz. 15.00

► Przyjmę do pracy: wykończeniówka, kafle, gładzie, malowanie, płyty g/k, żywica Tel. 73 356 16 12

► Praca dla Opiekunów Osób Starszych w Niemczech Tel. 77 442 83 38

► Opieka Niemcy Legalnie. Tel. 725 248 935

► Zatrudnię Panią na 1/2 etatu do Biura Kredytowego w Oławie. Wymagania: Doświadczenie zawodowe, Dyspozycyjność, uczciwość, rzetelność, zaangażowanie. Kontakt 501-169-184

ZATRUDNIĘ PRZEPALACZA DO CIĘCIA ZŁOMU W OŁAWIE NA UMOWĘ O PRACĘ TEL. 501 278 422

► TOLBRUX zatrudni brukarzy Tel. 501 246 018

► Zatrudnię opiekunkę dla starszej pani na 8 godzin dziennie, praca w Oławie Tel. 601 990 187

► Praca w ochronie dla osób z kwalifikacjami. Miejsce pracy Wrocław. Stawka 17 zł netto Tel. 691 660 025, 691-602-115

► Pracownik budowlany do wykończenia mieszkań Tel. 510 075 832

KUPNO

► Kupię palety wszystkie. Własny transport, tel. Tel. 661-515-308

► Kupię: starocie, szable, bagnety, zegarki, odznaki, Tel. 502-627-675

► Kupię ciągniki i przyczepy oraz maszyny rolnicze, Tel. 602 811 423

SPRZEDAŻ

► Producent rolet wewnętrznych w kasecie – 1 zł za cm szer. kasety, Gaj Oławski 11, Tel. 537-509-599

SKŁAD OPAŁU JELCZ-LASKOWICE TEREN POLMOZBYTU (za stacją lotos)

DOBRA JAKOŚĆ W DOBREJ CENIE

TRANSPORT GRATIS! (do 15 km)

RATY, GOTÓWKA

Tel. 607-566-802

Tel. 607-566-803

PPHU M. SZCZEPAŃSKI Sp. J.

SKŁADY OPAŁU

OŁAWA- ul. Różana 21 tel. 71-31-34-892

WROCŁAW- ul. Gospodarska 1 tel. 71-302-69-93

JELCZ-LASKOWICE- ul. Inżynierska tel. 71-381-12-04

SPRZEDAŻ PELLETU

► Sprzedam choinek prosto z plantacji w Staniowicach przy głównej trasie do Wrocławia. Choinki cięte i w donicach. Świerk srebrnym serbski, jodła. Można już zamawiać i rezerwować. Zapraszamy codziennie od 9.00. Stanowice przy głównej trasie do Wrocławia Tel. 724 519 824

► Akumulatory samochodowe AGM, EFB, Kwasowo-ołowiowe, prostowniki, części samochodowe. Zapraszamy do sklepu przy ul. 1 Maja 37A Oława. Tel. 794 405 408

► Tanie drewno opałowe Tel. 795 001 606

► Sprzedam dochodową działalność gospodarczą Centrum Odnowy Biologicznej Oława Tel. 501 452 145

► Sprzedam drobne ziemniaki. Tel. 699 980 817

► Tanio sprzedam łóżko rehabilitacyjne, 450 zł, lodówkę 187 cm, 400 zł, TV samsung LED49 cali, 350 zł. Tel. 693 436 683

ZDROWIE

Lekarskie

► LEKARZ STOMATOLOG – DOROTA NAGLIK przyjmuje Oława, ul. Rybacka 5 a, Tel. 601-89-32-32, 887-877-97771-303-22-33, codziennie (oprócz niedziel) od 9.00 do 20.00

► LEKARZ STOMATOLOG, LEKARZ MEDYCYNY – TOMASZ NAGLIK przyjmuje Oława, ul. Rybacka 5 a, codziennie (oprócz niedziel) od 9.00 do 20.00 tel. 601-893-232, 887-877-977, 71-303-22-33

► SPECJALISTA LARYNGOLOG B. BORTNIK przyjmuje w środy i w piątki „Laser Dent", ul. Wiejska 34/2, rejestracja telefoniczna od 14:30 pod numerem Tel. 71 313 88 16

► ESPERAL Tel. 603 606 121

► STOMATOLOG DR N. MED. KATARZYNA ŁAGOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA ANDŻELIKA PŁOŃSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA LESZEK BURY, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► STOMATOLOG DR N. MED. AGNIESZKA SZULGAN-MĄDRZAK, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA JUSTYNA LEWANDOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

UROLOG LEK. MED. JACEK JASTRZĘBSKI - SPECJALISTA UROLOG. PRYWATNA PRAKTYKA UROLOGICZNA, USG: UL. ŻEROMSKIEGO 12, NZOZ NOMED; WTOREK OD 16.00 DO 18.00, REJESTRACJA TELEFONICZNA PN.-PT.8.00-16.00 TEL. 71 303 43 24

► GASTROSKOPIA - Gabinet chirurgiczny: specjalista - chirurg JACEK RUTKIEWICZ, rejestracja, fax, Tel. 71 302 86 66

► PRYWATNY GABINET LARYNGOLOGICZNY, LEK. MED. BOŻENA LEŚNIAK, pn - 17.00-18.00, śr 16.30-17.30 NZOZ Medica, 11 Listopada 14, Tel. 601 911 459

► PSYCHOLOG KLINICZNY - dr n. hum. JOLANTA KACZMAREK-STEC Tel. 501-681-669 www.gabinetZoMi.olawa.pl

LEKARZ STOMATOLOG EWA SROCZEK PRZYJMUJE OŁAWA UL. CHROBREGO 23B NZOZ OMEGA TEL. 600 728 929

DERMATOLOG DR HAB. NAUK MEDYCZNYCH RAFAŁ BIAŁYNICKI - BIRULA ADIUNKT KLINIKI DERMATOLOGII LECZENIE CHORÓB SKÓRY: ŁUSZCZYCY, TRĄDZIKÓW, GRZYBIC, ŁYSIENIA, BRODAWEK, ALERGII, OCENA ZNAMION OŁAWA, UL. SIENKIEWICZA 8 (NZOZ MEDAN). GABINET CZYNNY W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI W GODZINACH 16.00-19.00. KONIECZNA REJESTRACJA TELEFONICZNA: 601-990-167 www.dermatologolawa.pl

► M. WAWRZYŃSKA – SPECJALISTA CHIRURG: rektoskopia, laseroterapia, choroby żył, osteoporoza, leczenie, zabiegi (usuwanie znamion, brodawek, włókniaków i innych zmian skórnych), stulejki, Oława ul. Mickiewicza 41 Tel. 603-606-121

► LEKARZ WETERYNARII JERZY GIGOŁŁA, Oława Janowskiego 4, wizyty domowe, Tel. 604 177 146

► SPECJALISTA ORTOPEDA Prywatny Gabinet Lekarski dr n. med. LESZEK MORASIEWICZ przyjmuje w Oławskim Centrum Rehabilitacyjnym Oława, ul. Zaciszna 17, środa godz 16-18 Tel. 601 702 263

► USG serca, Holter EKG, Holter ciśnieniowy, konsultacje kardiologiczne Katarzyna i Daniel Błaszczyk specjaliści kardiolodzy. Gabinet Prywatny ul. Sienkiewicza 8, Oława (NZOZ MEDAN) rejestracja wyłącznie telefoniczna Tel. 698 808 606

► LEKARZ DENTYSTA Alicja Grzybowska, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71-301-66-66 www.easydent.pl

► OKULISTA Przychodnia TOMO Jelcz-Laskowice Rejestracja Tel. 790 310 122

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

► Dom 112 mkw w najwyższej jakości, centrum Jelcza-Laskowic, 440tys BN Tel. 793 020 202

FamDental TWÓJ DENTYSTA

STOMATOLOGIA RODZINNA

Oława, **ul. Rybacka 5a**,
tel. 71-303-22-33, 601-89-32-32, 887-877-977
Przyjmujemy codziennie od 8.00 do 20.00, soboty: 9.00 - 19.00, w niedziele nie przyjmujemy.
Leczenie dorosłych i dzieci, leczenie pod mikroskopem, protetyka (korony i mosty porcelanowe, protezy szkieletowe i nylonowe), naprawy protez zębowych, chirurgia stomatologiczna (implanty), ortodoncja (aparaty stałe i ruchome), wybielanie zębów

PRACOWNIA RENTGENOWSKA

Informacja dla lekarzy i pacjentów:
TOMOGRAFIA CYFROWA 3D (stożkowa CBCT), zdjęcia punktowe, boczne głowy i panoramiczne do diagnostyki ortodontycznej, protetycznej i chirurgicznej na płytach CD, na kliszy lub z możliwością przesłania przez Internet.
Konieczna rejestracja telefoniczna

TELEFONY

TELEFONY W DOMANIOWIE

Urząd Gminy	- 71-301-77-35
Urząd Stanu Cywilnego	- 71-301-77-23
Parafia Nawiedzenia NMP	- 71-301-77-42
Gminne Centrum Kultury	- 71-301-78-79

TELEFONY W GMINIE OŁAWA

Urząd Gminy	- 71-313-30-44
Gminny Zespół Oświaty	- 71-313-46-57

TELEFONY ZAUFANIA

Telefon Zaufania Anonimowych Alkoholików i Grup Rodzinnych	- 71-321-84-03
Policyjny Telefon Zaufania	- 800-120-226
Telefon Zaufania Młodzieżowy	- 71-998
Telefon Zaufania dla Uczennicy i Ucznia	- 71-372-04-86
Niebieska linia - dla ofiar przemocy w rodzinie	- 801 120 002
Pomarańczowa linia - pomoc rodzinom, których dzieci piją	- 801 14 00 68
Zielona linia - porady i informacje na temat HIV i AIDS	- 22 621 33 67

TELEFONY DO SZPITALA

dyrektor	- 71-301-13-13
zastępca dyrektora	- 71-301-13-14
sekretariat dyrektora	- 71-301-13-11
	- fax: - 71-301-13-12
naczelna pielęgniarka	- 71-301-13-91

ODDZIAŁ DZIECIĘCY

ordynator	- 71-301-13-40
izba przyjęć	- 71-301-13-96
dyżurka lekarska	- 71-301-13-39 lub 58
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-37
gabinet zabiegowy	- 71-301-13-97

ODDZIAŁ WEWNĘTRZNY

ordynator	- 71-301-13-22
sekretariat	- 71-301-13-54
izba przyjęć	- 71-301-13-35
dyżurka lekarska	- 71-301-13-34
USG:	- 71-301-13-84
EKG	- 71-301-13-85
sala "R"	- 71-301-13-32

ODDZIAŁ CHIRURGICZNY

ordynator	- 71-301-13-20
sekretariat	- 71-301-13-55
izba przyjęć:	- 71-301-13-47
dyżurka lekarska	- 71-301-13-44 lub 45
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-42 lub 43
sala "R"	- 71-301-13-46

ODDZIAŁ GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY

ordynator	- 71-301-13-21
sekretariat	- 71-301-13-53
izba przyjęć	- 71-301-13-89
dyżurka lekarska - ginekologiczno-położnicza	- 71-301-1351
dyżurka lekarska - porodówka	- 71-301-13-52
dyżurka pielęgniarska - ginekologiczno-położnicza	- 71-301-13-49
dyżurka pielęgniarska - porodówka	- 71-301-13-50

ODDZIAŁ NEONATOLOGICZNY

ordynator	- 71-301-13-56
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-57

ODDZIAŁ LARYNGOLOGICZNY

ordynator	- 71-301-13-23
dyżurka lekarska	- 71-301-13-61
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-60
sala operacyjna	- 71-301-13-62

RÓŻNE

laboratorium	- 71-301-13-64
blok operacyjny	- 71-301-13-24
POZ	- 71-301-13-26

PORADNIE SPECJALISTYCZNE

pogotowie-dyspozytor	- 71-301-13-92
rehabilitacja	- 71-301-13-68
RTG - pracownia	- 71-301-13-87
ruch chorych	- 71-301-13-78
centrala	- 71-301-13-00

centralna rejestracja do poradni specjalistycznych
- 71-301-13-00
- 71-301-13-75
- 71-301-13-76

eprasa.pl 2648adbc15

TELEFONY

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe	- 999
Straż Pożarna	- 998
Straż Miejska	- 986
Komenda Powiatowa Policji	- 997
Pogotowie Wod. - Kan.	- 994
Pogotowie Gazowe	- 992
Sanepid	- 71-313-38-21
Zagrożenie epidemią	-600-779-259

TELEFONY OŁAWSKIE

Komenda Powiatowa Policji	- 71-381-72-22
Szpital Powiatowy	- 71-301-13-11
Straż Miejska	- 71-301-12-22
Straż Miejska Patrol zmotoryzowany	- 601-146-905
Straż Gminna	- 71-313-25-83
Kom. Powiatowa PSP	- 71-313-40-45
Pogotowie Energet.	- 71-313-29-06
Zakł. Wod. i Kan.	- 71-303-95-21
Zakład Gazownictwa	- 71-313-23-61
Dom Pomocy Społecz.	- 71-313-01-10
Dzienny Dom Pobytu	- 71-313-29-91
Polski Czerwony Krzyż	- 71-313-23-25
Dworzec PKS Oława	- 71-313-72-32
Ośrodek Kultury	- 71-313-28-29
Kąpielisko OCKF	- 71-313-21-89
Dom Dziecka	- 71-313-20-51
Punkt Konsultacyjny Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie	- 71-313-25-17
Miejski Zespół Ekonomiczno -Administracyjny Szkół	- 71-313-25-70
Inf. LOT	- 801-703-703

URZĘDY POCZTOWE

UP nr 1, ul. 1 Maja	- 71-318-71-21
UP nr 3, ul. Wrocławska	- 71-318-71-17
UP nr 4, ul. B. Chrobrego	- 71-318-71-18
UP nr 5, ul. Iwaszkiewicza	- 71-318-71-19

PARAFIE

MB Pocieszenia	- 71-313-22-41
MB Różańcowej	- 695-630-418
Miłosierdzia Bożego	- 71-313-86-88
Św. Ap. Piotra i Pawła	- 71-313-27-23

URZĘDY W OŁAWIE

Starostwo Powiatowe	- 71-301-15-22
Powiatowy Urząd Pracy	- 71-313-90-33
Prokuratura	- 71-313-40-11
Sąd Rejonowy	- 71-313-24-44
Urząd Skarbowy	- 71-303-94-39
Informacja podatkowa	- 71-303-94-33
Urząd Miejski Oława	- 71-303-55-01/02
Urząd Stanu Cywilnego	- 71-313-38-58
Powiatowy Zarząd Drogowy	- 71-303-30-19
Sanepid	- 71-313-38-21
ZUS	- 71-303-98-00

TELEFONY W J-L

Jednostka Ratowniczo - Gaśnicza PSP	- 71-318-81-62
Komisariat Policji	- 71-318-15-97

URZĘDY

Urząd Miasta i Gminy	- 71-381-71-22
Urząd Stanu Cywilnego	- 71-381-71-12
Powiatowy Urząd Pracy	-71-318-33-46
Zakład Gospodarki Komunalnej	- 71-303-52-31
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej TBS	- 71-318-81-47
Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół	- 71-712-09-88

PARAFIE

NMP Królowej Polski	- 71-318-81-03
Stanisława Biskupa	- 71-318-15-55
Maksymiliana Kolbego	- 71-318-13-74

URZĘDY POCZTOWE

UP ul. Folwarczna	- 71-318-71-07
UP ul. Liliowa	- 71-318-71-08
UP ul. Wrocławska	- 71-318-71-09
UP ul. Techników	- 71-318-71-10

INNE

TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI	
- Jelcz-Laskowice	- 71-318-22-89
- Oława	- 71-313-51-11

SPRZEDAŻ, KUPNO ORAZ WYNAJEM MIESZKAŃ, DOMÓW, DZIAŁEK, LOKALI
Wasz Ekspert Dorota Kopyta.
Oława ul. Zaciszna 94/2. Tel. 73 382 74 10
KREDYTY

POSZUKUJEMY DO SPRZEDAŻY MIESZKAŃ, DOMÓW, DZIAŁEK
CAPRI-NIERUCHOMOŚCI LESZEK ŻYTO
OŁAWA, UL. ZACISZNA 60/8, TEL. 601-990-187

CAPRI – NIERUCHOMOŚCI
LESZEK ŻYTO,
OŁAWA, UL. ZACISZNA 60/8,
TEL. 601-990-187
CAŁA OFERTA NA STRONIE
www.capri-nieruchomosci.gratka.pl
*3-POKOJOWE 69 M KW,
II PIĘTRO, BALKON, WINDA, NOWE,
OSIEDLE ZACISZNA - 445 TYS ZŁ *
3-POKOJOWE 77 M KW.,
I PIĘTRO, BALKON, KAMIENICA
KOŁO RYNKU - 289 TYS ZŁ
*4-POKOJOWE, 85,40 M KW.,
V PIĘTRO, 2 BALKONY, WINDA,
2014 ROK, OSIEDLE ZACISZNA
- 499 TYS ZŁ * DOM
JEDNORODZINNY 140 KW.,
DZIAŁKA 655 M KW.,
GODZIKOWICE, DO REMONTU
- 185 TYS ZŁ *DOM NA DWIE
RODZINY 180 M KW., DZIAŁKA
552 M KW., 8 POKOI, 2 KUCHNIE,
2 ŁAZIENKI GARAŻ - 519 TYS ZŁ *
DOM W MARCINKOWICACH
104 M KW., DZIAŁKA 1505 M KW.,
PO REMONCIE - 450 TYS ZŁ * DOM
W MINKOWICACH OŁAWSKICH
170 M KW., DZIAŁKA 824 M KW.,
2009 ROK, WYSOKI STANDARD -
615 TYS ZŁ*
CAŁA OFERTA NA STRONIE
www.capri-nieruchomosci.gratka.pl
TEL. 601-990-187

► Mieszkanie bezczynszowe Jelcz-Laskowice, 90mkw, 359tys BN Tel. 793 020 202

► Mieszkanie 3 pokojowe, rozkładowe, cena 260 000 PLN, Jelcz-Laskowice. Tel. 506 540 120

► Mieszkanie 2 pokojowe, wysoki parter, 51mkw, 220 000 PLN, rozkładowe, Jelcz-Laskowice. Tel. 506 540 120

► Dom 85 mkw , bliźniak, stan deweloperski, cena 285 000PLN, Miłoszyce. Tel. 506 540 120

► Mieszkanie 2 pokojowe, II piętro, 57 mkw, centrum, 235 000 PLN, Jelcz-Laskowice. Tel. 506 540 120

► Działki budowlane okolice Jelcza-Laskowic od 65 000 PLN. Tel. 506 540 120

► Sprzedam mieszkanie 3 pokoje, kuchnia z aneksem jadalnym, 71 m kw., ul. Iwaszkiewicza. Tel. 500 208 657

► Mieszkanie 3-pokojowe, Oława, IV p., 50,60 m kw., cena 220 tys zł, cena do negocjacji, Tel. 795 586 298

► Sprzedam działki budowlane w Jelczu-Laskowicach ul. Morelowo-Polna Tel. 508 834 806

► Sprzedam mieszkanie 3-pokojowe w Oławie, I piętro przy ul. Kasprowicza. Tel. 604 442 693

► Sprzedam mieszkanie 4-pokojowe plus trójkąt, 79,10 m2, III piętro, Osiedle Sobieskiego Oława, 295 tys. zł. Tel. 668 854 244

► Oława, ul. Kutrowskiego, sprzedam 5/7, mieszkanie 52,05 plus piwnica 4 m, za 230 tys Tel. 53 113 65 12

Kupię

► Kupię grunt, Tel. 692-471-877

► Kupię lokal usługowy Tel. 666-855-484

► Kupię każde mieszkanie lub dom z dowolnym stanem prawnym. Szybka wypłata gotówki. Tel. 608 014 450

Posiadam do wynajęcia

DO WYNAJĘCIA LOKALE O POW. 15,28 MKW, 23,50 MKW I 36,83 MKW W BUDYNKU BIUROWO-USŁUGOWYM. DO DYSPOZYCJI: ZAPLECZE SOCJALNE, DUŻY PARKING PRZED BUDYNKIEM TEL. 691 731 691, 71/303 40 11

► Wynajmę nowe w pełni wyposażone jednoosobowe pokoje dla osób prywatnych z miejscem parkingowym, Marcinkowice, Tel. 535-080-816

DO WYNAJĘCIA LOKAL
60 M KW., W CENTRUM OŁAWY,
ŚWIETNA LOKALIZACJA,
NA KAŻDĄ DZIAŁALNOŚĆ,
LOKAL SKŁADA SIĘ
Z 4 POMIESZCZEŃ W TYM
ZAPLECZE SOCJALNE I WC,
TEL. 605 996 555

► Wynajmę halę 150 m kw, po remoncie, naprzeciw Tesco, na usługi, magazyn Tel. 507 804 231

► Sklep przy PKS ul. 3 Maja 4a Tel. 661 333 257

► Lokal w centrum Oławy 48 m kw 601-535-658, 782-191-019

► Wynajmę halę magazynową o pow. 960 m kw., na działce o pow. 24,50 ara, 4 bramy wjazdowe, Oława, 3 Maja Tel. 501 452 145

► Bardzo atrakcyjne miejsce w Oławie kolo kwadraciaka, 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, loggia. wysoki parter, cena do uzgodnienia plus liczniki Tel. 601 892 197

► 2 pokoje 663-237-772

► Wynajmę mieszkanie 2-pokojowe na ul. Wiejskiej Tel. 791 795 611

► Wynajmę mieszkanie w Jelczu-Laskowicach, 27 m kw., umeblowane. Pokój, kuchnia, łazienka Tel. 606 407 373

► Wynajmę osobny dom, 4 osoby Kuchary Tel. 609 281 790

► Wynajmę dwupokojowe mieszkanie - umeblowane. Tel. 609 953 867

► Mam do wynajęcia na długi czas komfortowe mieszkanie 2-pokojowe 75m2, umeblowane wszystkie media. 2 piętro, miejsce parkingowe. Może być biuro-gabinet. Tel. 505 191 919. Tel. 602 775 663

► Magazyn 80 m kw. Tel. 692 864 044

► Do wynajęcia nowe mieszkanie 2-pokojowe przy ul. Zacisznej. Tel. 510 336 451

Zamienię

► Zamienię mieszkanie komunalne 54 m. kw. na parterze na mniejsze Tel. 721 285 885

Biuro Nieruchomości

► Biuro Nieruchomości Comfort House Kazimiera Grzeszczak – kupno i sprzedaż mieszkań, domów, działek i lokali. Oława, ul. 1 Maja 6/2, 600-340-145 www.comforthousenieruchomosci.gratka.pl

► Biuro Nieruchomości: Sprzedaż, kupno oraz wynajem mieszkań, domów, działek, lokali. Kredyty mieszkaniowe, gotówkowe. Wasz Ekspert Dorota Kopyta. Biuro Oława ul. Zaciszna 94/2. Tel. 73 382 74 10

USŁUGI

Usługi różne

► GEODEZJA, klasyfikacja gruntów, Marcinkowice, ul. Sokola Tel. 606-929-582 www.mptgeo.pl

► Elektryk – awarie, montaż, odbiory, Tel. 608-770-478

WYWÓZ SZAMBA
601-873-290

► Projektowanie, certyfikaty energetyczne, kierowanie budowami, usługi budowlane PiW BIELECKI Biuro: Marcinkowice, ul. Cicha 13, tel. 506-196-175, 695-777-444 Tel. 506-196-175 695-777-444

► Usługi elektryczne, automatyka do bram, 603-076-223

► Geodezja - mapy D/C projektowych, tyczenia, inwentaryzacje, wskazania granic, tel. Tel. 604 957 359

► Usługi elektryczne, Tel. 604-613-483

► Alarmy i monitoring, Tel. 604-613-483

► Cyklinowanie, Tel. 697-143-799

► Elektryk - instalacje elektryczne 665 639 401

► Klimatyzacja 604-613-483

INSTALACJE ELEKTRYCZNE,
WYKONAWSTWO,
POMIARY, NAPRAWY.
FACHOWO, SZYBKO, SOLIDNIE.
TEL. 883 041 932

INSTALACJE ELEKTRYCZNE,
WYKONAWSTWO,
POMIARY, NAPRAWY.
FACHOWO, SZYBKO, SOLIDNIE
TEL. 883 041 932

BHP

► BHP szkolenia, nadzór, doradztwo, dokumentacja wypadkowa, ocena ryzyka, tel./fax 71-313-74-45 Tel. 603 127 445 , www.bhpolawa.pl tel./fax 71-313-74-45,

Stolarstwo

► Meble Mix Marcin Zanin, kuchenne, szafy, garderoby, łazienkowe oraz inne. Fachowe doradztwo, bezpłatne pomiary i solidne wykonanie. Jelcz-Laskowice, Tel. 609-034-113 Email: meblemix@wp.pl

► BDB MEBLE- wykonawca mebli, na wymiar, na zamówienie, na każdą kieszeń, pomiar - projekt - wycena - montaż - serwis, Marcin Ostrowski - Oława – ul. Iwaszkiewicza 48. Zapraszamy Tel. 500 108 785, www.bdbmeble.net,

SCHODY I DRZWI
Z DREWNA,
PROJEKT Z WIZUALIZACJĄ
GRAFICZNĄ
605 741 606

AGD

NAPRAWA I SPRZEDAŻ URZĄDZEŃ
CHŁODNICZYCH I AGD
- DOMOWYCH I SKLEPOWYCH
- OŁAWA, PL. ZAMKOWY 19,
TEL. 508-267-478 71-301-42-71

SERWIS AGD
TEL. 603-835-219

► Zakład naprawy sprzętu AGD. Pralki, lodówki, zmywarki, zamrażarki, maszyny do szycia i inne sprzęty AGD. Oława – ul. Grota-Roweckiego 4, Tel. 71 313 26 73 , 502-868-817

Elektronika RTV

► Montaż i serwis anten satelitarnych, www.satix.net.pl, Tel. 602 495 749

► Serwis RTV – SAT, Tel. 602 495 749

► Montaż anten i tunerów, Tel. 604 613 483

Czyszczenie

► Czyszczenie dywanów 665 639 401

► Karcher - profesjonalne czyszczenie dywanów, tapicerki meblowej oraz samochodowej, Tel. 504 163 100

► ECO-DAN usługi porządkowe kompleksowo. pranie dywanów, wykładzin, mebli tapicerowanych, Tel. 724 429 736 www.ecodan.eu

► Pranie tapicerki meblowej i samochodowej, dywanów Atrakcyjne ceny, dojazd – www.ecopranie.pl, Tel. 692 057 141

► Pranie dywanów, kanap. Tel. 53 567 93 46

Transport

TRANSPORT KONTENEROWY,
PODSTAWIANIE KONTENERÓW
POD GRUZ, ZŁOM I ŚMIECI
TEL. 501 278 422

► Przeprowadzki - transport, niskie ceny, 24 h, duże auto, Tel. 604 332 147

NOWY AUTORYZOWANY SERWIS
JUNKERS
Vaillant termet
naprawa i montaż urządzeń, instalacje CO, GAZ
504-517-197

► Przewóz osób, tanio, Tel. 604 332 147

► Przewóz mebli, Tel. 604 332 147

► Transport HDS, Tel. 724 768 466

► Bus osobowy, 8+1, klimatyzacja. Tel. 507 053 028

Hydrauliczne

► Naprawa – montaż junkersy – kuchenki – gaz hydraulika 713-134-439

► Usługi hydrauliczne, remont łazienek i mieszkań Tel. 693 753 029 71-301-52-59

► Usługi hydrauliczne, co., wod-kan Tel. 503 609 482

► Instalacje: gazowe, wodociągowe, kanalizacyjne, ogrzewania (awarie, remonty, nowe) tel. 505-900-394, 502-134-309

Budowlane

► Adaptacje poddaszy. Kompleksowe remonty mieszkań i łazienek, Tel. 71 301 52 59 , 693 753 029

ETKA-PROJEKT.
OŁAWA, UL. CHROBREGO 17/3.
PROJEKTOWANIE I KIEROWANIE
BUDOWAMI.
10 000 PROJEKTÓW TYPOWYCH
DOMÓW DO WYBORU.
www.etka.pl
TEL. 603 685 925 , 71 303 28 05

► Malowanie, tapetowanie, panele, regipsy, papa termozgrzewalna, Tel. 698 623 537

► Łazienki, płytki podłogowe, przeróbki hydrauliczne, klinkier, Tel. 698 623 537

► Malowanie natryskowe agregatem, malowanie tradycyjne wałkami, gładzie, panele, regipsy, 500-254-830 Tel. 500 254 830

► Cyklinowanie bezpyłowe i renowacja schodów, Tel. 600 170 178

► Kostka brukowa HurtBruk.pl, Tel. 724 768 466

► Elewacje, docieplenia, tynki strukturalne natryskowe, Tel. 697 106 011

► Budowa domów, więźby, pokrycia dachowe, wylewki, tarasy, schody betonowe, odwierty studni, Tel. 697 106 011

► Usługi budowlane - Kafelkowanie, Malowanie, Panele i inne, Tel. 725 143 324

► Cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów i paneli, renowacja schodów, Tel. 507 194 548

► Zgrzewanie papy, naprawy dekarskie, kominy, mycie i malowanie dachów, wycinka drzew, Tel. 882-087-150

► Łazienki, podłogi, malowanie, tapetowanie, solidnie 693-585-786

► Brukarstwo i usługi koparko-ładowarką Tel. 502 411 884

► Remonty mieszkań, łazienek, regipsy, kafle, gładzie, panele, tapetowanie, malowanie: wnętrz, elewacji + mycie, dachów + mycie Tel. 889 312 688

► Usługi minikoparka, prace ziemne Tel. 669 070 097

► Wykończenia, remonty, kafle, gładzie, regipsy, panele, malowanie Tel. 727 575 484

► Usługi remontowo-budowlane, docieplenia, suche zabudowy, malowanie, ogrodzenia z klinkieru i inne... Solidnie i w rozsądnych cenach, dwadzieścia lat doświadczenia Tel. 696 390 032

UROCZYSTOŚCI

► Chłodnia na wesela + stół wiejski gratis, Tel. 604-421-959

Videofilmowanie

► Artur Wawer Tel. 888-664-585 www.artur.video-weselne.pl

► Videofilmowanie, Tel. 508-295-104

► Zgrywanie z kaset VHS na DVD. 3 Maja 8u/2a. Tel. 792-502-051

Zespoły

► Dj Robi - wesela, integracje, plenery, scena - doświadczenie - ponad 18 lat, Tel. 507 053 028 www.djrobi.pl

► ZGRANA PARA, Tel. 692-717-384

► For You, Tel. 604-421-959

► Oprawa muzyczna DJ EJSY, oferujemy stoisko z watą cukrową i popcornem wraz z obsługą Tel. 667-054-756

► Zespół muzyczny Mała Kapela Tel. 512 802 544

TŁUMACZENIA

► Tłumacz przysięgły j. niemieckiego JAKUB MOŻEJKO, briefy, dokumenty, Tel. 502-125-909

► Mgr EWA JÓŹKÓW – tłumacz przysięgły j. niemieckiego. Tłumaczenia przysięgłe i zwykłe Tel. 605-292-921

► Vision jobs - tłumaczenia przysięgłe i zwykłe wszystkie języki. Oława, ul. Magazynowa 3/9, Tel. 71 758 48 40 www.visionjobs.com

KOMPUTERY

SERWIS I NAPRAWA LAPTOPÓW, KOMPUTERÓW I KAS FISKALNYCH
Sklep komputerowy JWJ
Oława, ul. Żeromskiego 2
tel. 71 303-41-14

► Pogotowie i serwis komputerowy, rozwiążę każdy problem, dojazd do klienta, 10-letnie doświadczenie, tanio, szybko, solidnie Tel. 603 715 185

► Pogotowie i serwis komputerowy, rozwiążę każdy problem, dojazd do klienta, 10-letnie doświadczenie, tanio, szybko, solidnie Tel. 603 715 185

► S-Computers komputery, kasy fiskalne, serwis, NC+, 3 Maja 8u/2a, Tel. 792 502 051

► Romicom: komputery, telefony komórkowe, E-papierosy, serwis telefonów, drukarek, komputerów. Regeneracja tuszy i tonerów, ul. B. Chrobrego 20f Tel. 503 149 152

RÓŻNE

BIURO RACHUNKOWE INCOME
- KSIĄŻKI PRZYCHODÓW
I ROZCHODÓW,
PEŁNA KSIĘGOWOŚĆ,
ROZLICZENIA Z ZUS I US,
OŁAWA, UL. KUTROWSKIEGO 41,
TEL. 604-071-018, 71-734-57-33

► Kredyty konsolidacyjne gotówkowe pożyczki pozabankowe biuro Oława pl. Gimnazjalny 5 B plastry miodu obok punktu z dorabianiem kluczy i sklepu odzieżowego. Kontakt Tel. 501 169 184

NAUKA

► Angielski 603-343-455

► Korepetycje j. niemiecki Oława, Stanowice, Marcinkowice Tel. 73 007 58 45

Ogłoszenia drobne również na portalu:
gazeta.olawa.pl

CUZ CAR SERVICE
USŁUGI MOTORYZACYJNE KOMPLEKSOWO
MARCINKOWICE k. Oławy, ul. Wrocławska 8 tel. (71) 302 85 44, 500 110 300

AKUMULATORY
BOXY DACHOWE
WYPOŻYCZALNIA
Pn-Pt 9-17 So 9-14 Oława, ul. Lipowa 13
501 775 746 (obok sklepu ogrodniczego)
www.rowerylipowa.pl

AKUMULATORY
ROWERY AKCESORIA OGUMIENIE
NOWE UŻYWANE
SERWIS NAPRAWA
Pn-Pt 9-17 So 9-14 Oława, ul. Lipowa 13
501 775 746 (obok sklepu ogrodniczego)
www.rowerylipowa.pl

MOTORYZACYJNE

SKUP SAMOCHODÓW DO KASACJI
- ZA KAŻDY PŁACIMY GOTÓWKĄ,
TRANSPORT SAMOCHODU GRATIS, WYSTAWIAMY ZAŚWIADCZENIA NIEZBĘDNE DO WYREJESTROWANIA W WYDZIALE KOMUNIKACJI I FIRMIE UBEZPIECZENIOWEJ.
OŁAWA UL. ZWIERZYNIECKA 11
TEL. 505-045-414 509-582-251,
TEL/FAX 7131-33-024,

KUPIĘ KAŻDE AUTO DO 5000 ZŁ,
PŁACIMY NAJWIĘCEJ
TEL. 504-004-956

AKUMULATORY
ROWERY
Części rowerowe i motorowerowe
AKU-MOTO-BIKE
ul. ks. Janowskiego 27
Tel. 71 313 29 93
www.akuolawa.pl

► Blacharstwo, lakiernictwo i inne. Stefan Rolka, Oława, ul. Turkusowa 2 (Nowy Otok), Tel. 508-287-203 71-303-80-21

► Autolaweta 24 h – uslugi, Tel. 781 306 420

KUPIĘ KAŻDE AUTO.
NAJLEPSZE CENY W REGIONIE
TEL. 781-306-420

powiatowa
GAZETA POWIATOWA - WIADOMOŚCI OŁAWSKIE

Nie wychodź z domu!
Zamów ogłoszenie drobne przez Internet!

Wyślij treść ogłoszenia na adres
e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl
lub ogloszenia@gazeta.olawa.pl
albo wejdź na stronę:
http://gazeta-olawa.pl (zakładka ogłoszenia)

gazeta.olawa.pl

Infolinia:
tel. 71 318 39 88
tel. 71 313 35 57

Co słychać u Ewy Leszczyńskiej, która walczy z dwoma nowotworami?

Oto najnowsza informacja opublikowana na facebookowym profilu „Ewa kontra 2”:

„Koniec roku 2019, to także zakończenie naszej zbiórki publicznej zatwierdzonej przez MSWiA, o numerze 2019/4227/OR, o nazwie „Ewa kontra 2”. Przypominamy, że m.in. zbiórka publiczna została utworzona, by prowadzić działania zmierzające do pozyskania środków na leczenie oławianki, żony i matki - 44-letniej Ewy Leszczyńskiej chorej na dwa niezależne od siebie nowotwory: płuc i trzustki.

Łącznie ze zbiórki publicznej (głównie kwest i akcji „z puszkami”) oraz przez pośrednictwo portalu zrzutka.pl zebraliśmy w NASZYCH LOKALNYCH DZIAŁANIACH (Oławy i okolic) kwotę 133 068,24 zł

Wszystkim o wielkich sercach, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do zbudowania tego wielkiego przedsięwzięcia, jakim jest pomoc Ewie Leszczyńskiej, składamy wielkie PODZIĘKOWANIA za włożony trud oraz za każdy gest życzliwości wobec chorej Ewy i jej rodziny. Jednocześnie informujemy, że zamknięcie zbiórki publicznej NIE powoduje zamknięcia subkonta Ewy na Fundacja Onkologiczna Nadzieja oraz subkonta na Siepomaga.pl, ponieważ leczenie Ewy trwa: to leczenie długoterminowe i kosztowne.

Obecnie Ewa przebywa w USA wraz z mężem, oczekując na kolejny, już trzeci wlew immunoterapii. Przypominamy, że po czwartym (w lutym) nastąpią szczegółowe badania kontrolne i wtedy też będziemy mogli powiedzieć, czy leczenie odnosi zamierzony skutek.

DLA WSZYSTKICH, którzy pomogli

Sama Ewa jak na swój stan mówi z uśmiechem, że czuje się dobrze oraz DZIĘKUJE serdecznie wszystkim, którzy wspierali ją i wspierają w tym trudnym czasie.

Nasze życie się toczy spokojnie, a walka na śmierć i życie wciąż trwa obok nas. Piękne jest to, że nie udaliśmy, że nie widzimy tej walki oraz że tak licznie (i hojnie) odpowiedzieliśmy na potrzebę leczenia Ewy. Kiedy cały świat krzyczy „bierz”, wy pokazaliście „daj”. I nie chodzi tu tylko o środki finansowe, ale o dobre słowo, życzliwość, ciepło, serdeczność oraz wielką solidarność z mieszkanką Oławy, przyjaciółką, koleżanką, sąsiadką, znajomą, ale i zupełnie obcą, ale potrzebującą chorą osobą. GRATULUJEMY Wam tego „daj”.

Pewnie część z nas spędzi szampańską noc sylwestrową na hucznej zabawie albo wspaniałej „domówce” z przyjaciółmi. A może ktoś będzie ze swoimi pociechami organizował kinderbal? Ewa w Nowy Rok wejdzie w USA z dala od dzieci Martynki i Michała.

Ewcia, nasza dzielna wojowniczko, życzymy Ci dwóch rzeczy: byś nigdy nie traciła nadziei na zdrowie oraz by niegasnąca w Tobie nadzieja to zdrowie przyniosła.

Wszystkim Ludziom o dobrych sercach, dziękując raz jeszcze, życzymy wszelkiej pomyślności w nadchodzącym Nowym Roku 2020.

WOLONTARIUSZE EWA KONTRA 2

OŁAWA BASKET'20
Zapraszamy na czwartkowe spotkania z koszykówką w Oławie
Zainteresowanych grą prosimy o kontakt telefoniczny.
Liczba miejsc ograniczona.
Partner medialny
powiatowa
Szczegółowe informacje dostępne pod numerem telefonu: 697 731 882 lub 512 261 909

P.H.U. FOSPOL
OŁAWA
"KWADRACIAK"
ul. Chrobrego 23a (I piętro)
71 313 59 70
601 583 669
www.fospol.eu
ŻALUZJE
ROLETY
SIATKI PRZECIW OWADOM OKNA I DRZWI PCV
czynne: pon.-pt. 10-18, sob. 10-14

REDAKCJA

„Gazeta Powiatowa - Wiadomości Oławskie”
tel. i fax 71-313-70-78
internet: www.gazeta.olawa.pl;
e-mail: redakcja@gazeta.olawa.pl
55-200 Oława, ul. Chrobrego 19;
tel. 71 313 70 78,

REDAGUJĄ

Jerzy Kamiński (red. naczelny), Krzysztof Andrzej Trybulski, Zbigniew Bachul, Edward Bykowski, Wioletta Kamińska, Kamil Tysa, Agnieszka Herba, Grzegorz Kacała i Jacek Polasz.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, adiustacji materiałów i zmiany tytułów.
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności i nie zwraca materiałów niezamówionych.

(TS) - tekst sponsorowany

DZIAŁ REKLAM

tel. i fax 71-313 70 78
Bogusław Szymański - reklama, przetargi
e-mail: reklama@gazeta.olawa.pl

Biuro ogłoszeń w Oławie,
Małgorzata Najgebaur,
ul. Chrobrego 19, tel. i fax 71 313 35 57,
e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl,
czynne: poniedziałek, wtorek 8-16
środa 9-17, czwartek, piątek 8-15,
sobota nieczynne.

Plakaty publikujemy bezpłatnie jedynie wtedy, gdy gazeta jest patronem medialnym wydarzenia.

WYDAWCA

RYZA Sp. z o.o.,
55-200 Oława, ul. B. Chrobrego 19,
NIP: 912-184-21-80, KRS 0000321273,
tel. 71 313 35 57
nakład 7 tys.
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia Sosnowiec

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

DOLNOŚLĄSKI KLUCZ SUKCESU 2012

eprasa.pl 2648adbc15

Szukają domu

Kilkuletni mieszaniec szarpeja, idealny do pilnowania, tel. 667-735-988

Kilkuletnia, posłuszna, grzeczna suczka, tel. 667-735-988

Suczka teriera znaleziona w Godzikowicach, tel. 667-735-988

Posłuszny, zrównoważony, pilnujący, kilkuletni mieszaniec, tel. 667-735-988

Suczka, mieszaniec, znaleziona w Jaczkowicach, tel. 667-735-988

naati3@tlen.pl

eprasa.pl 2648adbc15

OŁAWA
Kultura

Florida Project

Ten film będzie można zobaczyć w styczniowym Seansie Kinomana

Niezwykły pod wieloma względami film „Florida Project" pokazuje Amerykę obdartą ze wszelkich pozostałości „American Dream". Halley to młoda matka samotnie wychowująca swoją 6-letnią córkę, Moonee. Mieszkają w tanim motelu, Halley próbuje dorabiać, chwytając się różnych dziwnych doraźnych prac, a w międzyczasie jej córka zawiera swoje pierwsze przyjaźnie z miejscowymi dzieciakami, biegając po okolicy, naprzykrzając się mieszkańcom motelu, przeżywając swoje małe przygody. Moonee żyjąc w swoim świecie, nie zdaje sobie sprawy z tego, że razem z matką żyją na skraju ubóstwa. Dziewczynka ma co jeść, ma swojego iPada, gdy trzeba podstępem wyprosi od przechodniów drobne na lody i w ten sposób, beztrosko, mijają jej wakacje na słonecznej Florydzie.

Siłą filmu jest fakt, że wcale nie bije po oczach patologią. To również zabawna, lekka i poetycka opowieść o przyjaźni, więziach międzyludzkich i dojrzewaniu oraz uczeniu się świata wokół nas. Reżyser nie zapomina o tym, że kino to także i magia, więc stara się ją wydobyć niemal w każdym kadrze.

Bilety w cenie 12 zł dostępne w kasie Kina Odra i online na kultura.olawa.pl. Seans poprzedzi prelekcja Bartosza Solarewicza - animatora kultury filmowej i tłumacza. **(KT)**

Oto Ella jakiej nie znał świat

OŁAWA
Kultura

„Ella Fitzgerald: Just One of Those Things", czyli kolejna propozycja w ramach Kina Jazz

15 czerwca 1996 roku era śpiewającego jazzu odeszła wraz ze śmiercią Elli Fitzgerald. Była ostatnią z kilku największych jazzowych wokalistek. Artystka była obdarzona nadzwyczajnym głosem i zdolnościami. Z dorobkiem przekraczającym 200 nagranych albumów, najlepiej czuła się w kompozycjach pisanych przez Lorenza Harta, Richarda Rodgersa, George`a Gershwina czy Cole`a Portera. Żaden inny wykonawca jazzowy oprócz niej nie zdobył 13 statuetek Grammy, nikt inny nie wygrał w kategorii najlepsza wokalistka jazzowa trzy razy z rzędu!

Ella Fitzgerald miała zaledwie 15 lat kiedy w roku 1934 wygrała konkurs talentów w Teatrze Apollo w Harlemie. W ciągu kilku miesięcy przemieniła się w gwiazdę. W filmie pokazane są niewidziane dotąd zdjęcia i wywiady, które obrazują życie Elli Fitzgerald, czarnej kobiety, która zrobiła karierę w czasach niesamowitego rasizmu. Oto Ella jakiej nie znał świat - twarda, zamyślona, zabawna, olśniewająca innowatorka w muzyce. Film odkrywa także nieznane dotąd fakty dotyczące Elli walczącej o Prawa Obywatelskie oraz dylematy z jakimi walczyła prywatnie przez całe swoje życie: głód występów przed wielbiącą ją publicznością, z nieustanną tęsknotą za mężem i synem. W filmie pojawią się gwiazdy świata muzyki jak: Tony Bennett, Jamie Cullum, Laura Mvula, Johnny Mathis, rzadko udzielający wywiadów syn Elli Ray Brown Jr. oraz wielu innych muzyków.

Kino ODRA zaprasza na niezwykły, muzyczny dokument w dniu 11 stycznia 2020 o godz. 16.00. Bilety w cenie 18 zł (normalne) oraz 15 zł (ulgowe) dostępne w kasie Kina Odra i online na kultura.olawa.pl. Czas trwania: 90 minut. **(KT)**

Anita Lipnicka „Intymnie"

OŁAWA
Kultura

Anita Lipnicka wystąpi w Ośrodku Współpracy Europejskiej „Odra" 2 lutego o godz. 19.00. Bilety są jeszcze dostępne

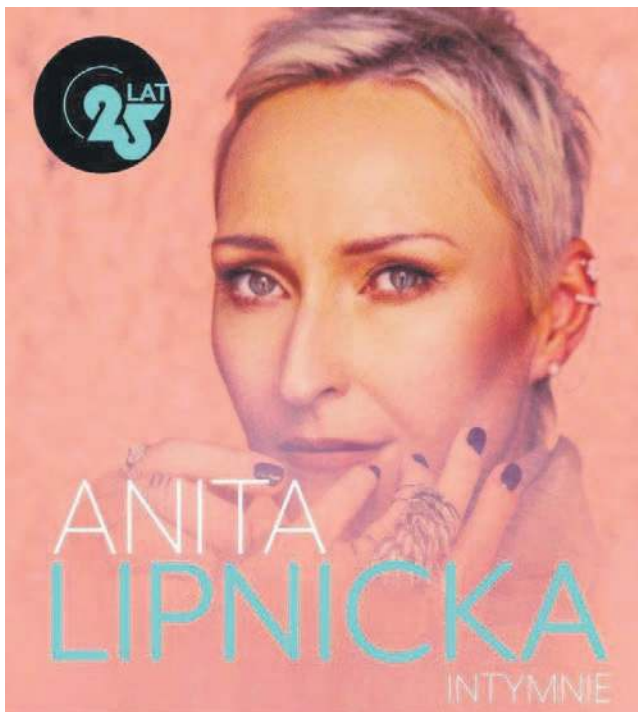

Każda historia ma swój początek - mówi artystka. - Każda piosenka ma swoją historię. Z żadnego wywiadu nie da się dowiedzieć o mnie tyle, co z tekstów, które piszę od ponad 25 lat. Dlatego zdecydowałam się zwieńczyć obchody swojego jubileuszu pracy twórczej wyjątkową trasą, podczas której będę nie tylko śpiewać, ale dużo opowiadać o tym, jakie tajemnice kryją w sobie moje piosenki. To będzie bardzo kameralne, bardzo osobiste spotkanie. Dlatego też wymaga specjalnej oprawy i narracji muzycznej. Na scenie pojawię się w rozszerzonym składzie, co nie oznacza, że będzie głośniej - wręcz przeciwnie. Użyję wszystkich dostępnych mi środków wyrazu, by w ciszy i skupieniu zabrać słuchaczy do niezwykłego ogrodu wrażeń, gdzie to, co realne przemiesza się z wyimaginowanym, gdzie surowe brzmienia akustycznych instrumentów znajdą swoje miejsce w otulinie subtelnych elektronicznych przestrzeni... Chcecie posłuchać moich opowieści? Zobaczmy się podczas trasy „Intymnie"..." Wraz z Anitą Lipnicką Centrum Sztuki zaprasza na jubileuszowy koncert wokalistki, kompozytorki i autorki tekstów, która jest obecna na scenie nieprzerwanie od 25 lat! Anita debiutowała w zespole Varius Manx, z którym nagrała dwie płyty, szybko stając się jednym z najbardziej popularnych głosów swojego pokolenia.

Występ w OWE „Odra" zaplanowano na 2 lutego, godz. 19:00. Bilety normalne w cenie 75 zł i ulgowe w cenie 60 zł są jeszcze dostępne w kasie i online na kultura.olawa.pl. **(KT)**

Na wiedeńskich salonach

OŁAWA
Kultura

Już szósty rok z rzędu Centrum Sztuki zaprasza do Ośrodka Współpracy Europejskiej „Odra" na koncert noworoczny - 6 stycznia o godz. 16.00

arch. Centrum Sztuki

Muzycy już gotowi

Michelangelo Ensemble to grupa młodych instrumentalistów związanych m.in. z Filharmonią Sudecką. Pomysłodawcą powstania formacji, której nazwa pochodzi od słynnego klubu w Buenos Aires, jak również autorem wszystkich aranżacji jest Paweł Stuczyński - kontrabasista, pianista i kompozytor. „Michelangelo Ensemble" powstał w 2010 roku i tworzą go: Paweł Stuczyński (fortepian/aranżacje), Anna Osowska-Kud (I skrzypce), Anna Hajok (II skrzypce), Magdalena Nienartowicz (altówka), Wojciech Kud (wiolonczela), Tomasz Borski (kontrabas). Na scenie wystąpią również: Joanna Dobrakowska (mezzosopran) i Przemysław Borys (tenor). Muzycy stricte klasyczni, postanowili podjąć ryzyko i zaproponować szerszej publiczności swoje oryginalne interpretacje w niecodziennym składzie i niebanalnej oprawie...

Repertuar zespołu jest różnorodny, obejmuje zarówno dzieła klasyczne, jak i muzykę salonową. W programie koncertu noworocznego usłyszymy m.in.: Przetańczyć całą noc z musicalu My Fair Lady (C. Loewe), Brunetki, blondynki (R. Stolz), Co się dzieje, oszaleję (duet z operetki Księżniczka Czardasza), Annen Polka (J. Strauss), Hungarian dance No.5,6 (J. Brahms), Marsz Radeckiego (J. Strauss, ojciec), Nad Pięknym Modrym Dunajem (J. Strauss), Sabre Dance (Aram Chaczaturian).

Bilety na znakomity i pełen pasji występ zatytułowany „Na wiedeńskich salonach" w cenie 50 zł są jeszcze dostępne w kasie OWE „Odra" i online na kultura.olawa.pl. **(KT)**

eprasa.pl 2648adbc15

sport

Szef działu: **Krzysztof A.Trybulski** kat@gazeta.olawa.pl

Następcy Szczerbaniuka w grze! s. 26

Opłaty wędkarskie w 2020 roku s. 27

BADMINTON

MPPO

Sukces naszych pedagogów

Nie tylko uczą kultury fizycznej, ale także sami aktywnie uprawiają sport. Oławianie Marek Tracz i Andrzej Biela odnieśli znaczący sukces na krajowym czempionacie nauczycieli...

XXI Mistrzostwa Polski Pracowników Oświaty w badmintonie rozgrywano 10 listopada, w hali sportowej Zespołu Szkół nr 2 w Choszcznie (województwo zachodniopomorskie), z udziałem 68 zawodników z całego kraju.

Andrzej Biela, na co dzień nauczyciel wuefu w Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Oławie, bronił tytułu mistrza kraju w kategorii +40 lat. Zrobił to z dobrym skutkiem - w finałowej potyczce pokonał Roberta Brojka z Góry 2:1 (21:19, 19:21 i 23:21). Natomiast Marek Tracz, uczący kultury fizycznej w jelczańskim Zespole Szkół, wywalczył w Choszcznie brązowy medal w kategorii +50. W małym finale zwyciężył Zbigniewa Dolatę z Gniezna, także 2:1 (21:17, 18:21 i 22:20).

Reprezentanci powiatu oławskiego zagrali także wspólnie w kategorii deblowej i zajęli w końcowej klasyfikacji czwarte miejsce. Gratulujemy! **(KAT)**

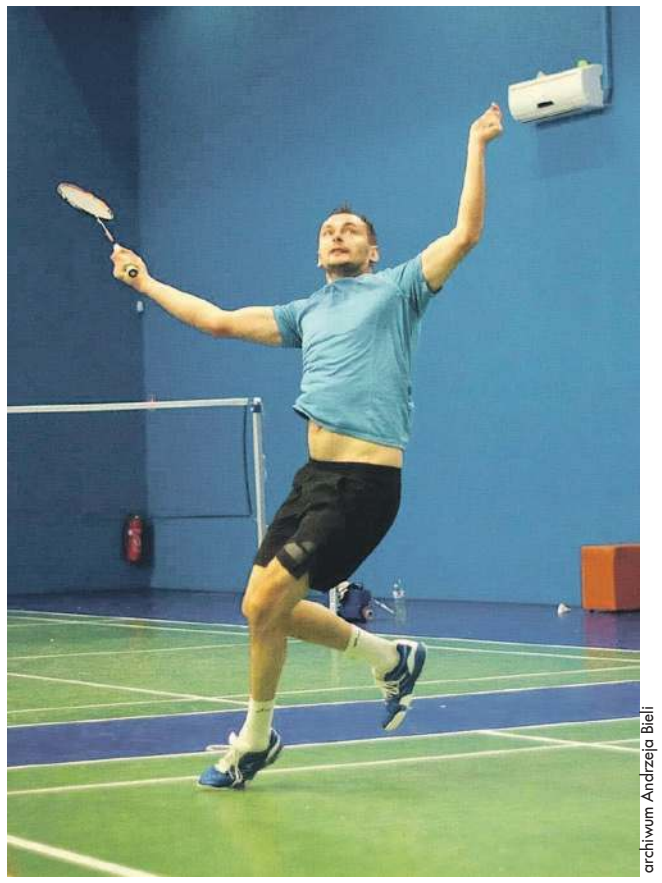

archiwum Andrzeja Bieli

Andrzej Biela (na fot.) po raz drugi z rzędu zdobył tytuł mistrza Polski nauczycieli w badmintonie, w kategorii wiekowej +40

archiwum Marka Tracza

Marek Tracz (na zdjęciu pierwszy z lewej), podczas dekoracji najlepszych zawodników w kategorii +50

SIATKÓWKA

II liga kobiet

„Sobieski" gra!

Siatkarki MGLKS „Sobieski" w pierwszą sobotę nowego roku wznowią swój udział w rozgrywkach drugoligowych

Podopieczne trenera Jarosława Gębarzewskiego w sobotę 4 stycznia podejmować będą w hali OCKF przy ul. Sportowej w Oławie drużynę SMS PZPS II Szczyrk, z którą w pierwszym meczu 12 października ubiegłego roku przegrały na wyjeździe 0:3.

Rewanżowy pojedynek rozpocznie się o godzinie 16.00. Wstęp na ten bardzo ciekawie się zapowiadający mecz siatkarski jest bezpłatny!

(KAT)

Patryk Mruk zagra w Drzonkowie

TENIS STOŁOWY

III WTK

Po dobrym występie w regionalnych zawodach kwalifikacyjnych, podopieczny trenera Tomasza Muszkiety pojedzie na mistrzostwa Polski

W przedświąteczną niedzielę 22 grudnia, w hali sportowej im. Andrzeja Grubby w Brzegu Dolnym, w trzecim i zarazem ostatnim dolnośląskim turnieju kwalifikacyjnym do mistrzostw Polski, rywalizowali najmłodsi zawodnicy - żacy i żaczki. Byli wśród nich Patryk Mruk i Aurelia Popów z MGLKS „Odra" Oława. W eliminacjach grupowych młody oławianin pokonał Aleksandra Gicewicza („Wolovia" Wołów) - 3:1, oraz Błażeja Paszkiewicza (LZS Włosień) - 3:2. Podopieczny trenera Tomasza Muszkiety kontynuował zwycięską passę w pierwszej części fazy pucharowej. Najpierw wygrał z Szymonem Mularczykiem (GUKS „Sokół" Jerzmanowa) - 3:1, a następnie z Fabianem Kapitanem (LKS „Odra" Głoska) - 3:2. W półfinale gracz oławskiej „Odry" trafił na głównego faworyta i późniejszego zwycięzcę zawodów - Daniela Staniowskiego (LKS „Odra" Głoska). Oławianin stoczył z nim zacięty pojedynek, ale ostatecznie uległ rywalowi 2:3. Osłabiony tym pięciosetowym bojem, nie sprostał w małym finale reprezentantowi gospodarzy - Sebastianowi Sowie (MKS „Rokita" Brzeg Dolny), któremu uległ 0:3.

Ostatecznie, w grupie 23 zawodników Patryk został sklasyfikowany na czwartym miejscu i uhonorowany dyplomem oraz nagrodą rzeczową.

Aurelia Popów uczestniczyła pierwszy raz w turnieju tej rangi, więc zapłaciła tzw. „frycowe". Przegrała dwa mecze grupowe po 0:3 oraz pierwszy pojedynek w turnieju pocieszenia - także 0:3. W końcowej klasyfikacji III WTK oławianka - wraz z Julią Zalewską z „Granitu" Strzelin - uplasowała się ex aequo na XIII-XIV miejscu.

Do głównego turnieju finałowego Grand Prix Polski Żaków, który będzie rozgrywany od 10 do 12 stycznia 2020, w hali Wojewódzkiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Drzonkowie koło Zielonej Góry, zakwalifikowało się 16 zwycięzców zawodów regionalnych. Patryk Mruk również wystąpi w Drzonkowie - zagra tam w piątkowym turnieju kwalifikacyjnym, z którego czołowa szesnastka zakwalifikuje się także do turnieju głównego. Łącznie wystąpi w nim 32 najlepszych żaków w kraju. Życzymy młodemu oławianinowi powodzenia i zapewniamy, że 10 stycznia będziemy trzymać za niego kciuki!

(KAT)

Tomasz Muszkieta

Patryk Mruk (na fot.) zajął IV miejsce w finale Wojewódzkiego Turnieju Kwalifikacyjnego Żaków i pojedzie na mistrzostwa Polski do Drzonkowa

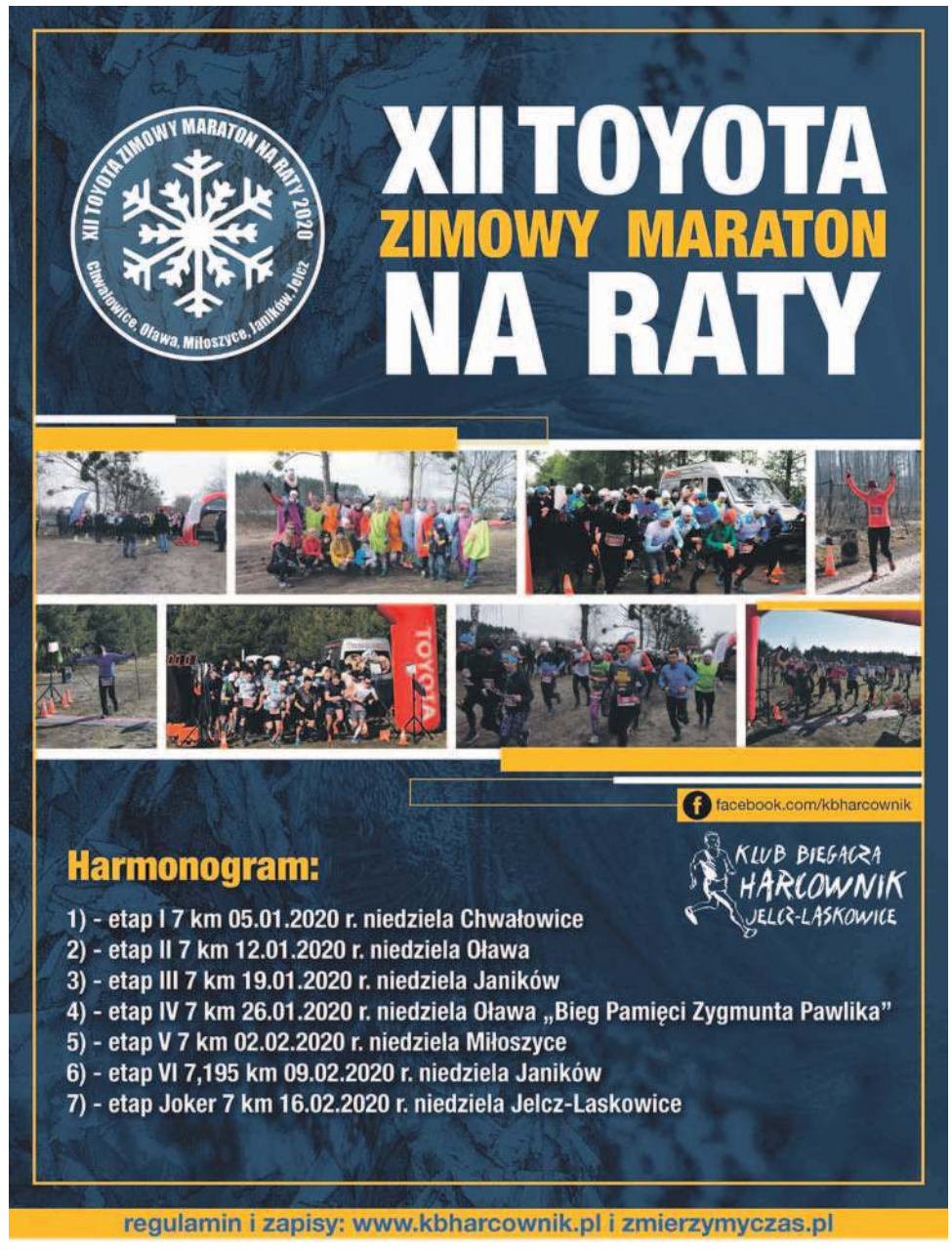

eprasa.pl 2648adbc15

SIATKÓWKA

Sport szkolny

Następcy Szczerbaniuka w grze!

POD NASZYM PATRONATEM powiatowa

Jesienią ubiegłego roku rozgrywano w hali Oławskiego Centrum Kultury Fizycznej kolejne trzyrundowe zawody w minisiatkówce chłopców, z udziałem reprezentacji oławskich szkół podstawowych. W trakcie rywalizacji trenerzy grup młodzieżowych z MKS „Olavia" wyławiali utalentowanych zawodników, którzy być może w niedalekiej przyszłości pójdą śladem jednego z najlepszych w historii polskich siatkarzy, oławskiego olimpijczyka - Roberta Szczerbaniuka

W ubiegłorocznej jesiennej edycji turnieju z cyklu „Grand Prix Oławy" zwyciężyła Szkoła Podstawowa nr 1. Na fot. jej reprezentanci wraz z opiekunem - trenerem Jakubem Smykiem

Na podium trzy najlepsze drużyny w rywalizacji klas czwartych, które dekorowali wiceburmistrz Małgorzata Pasierbowicz (na fot. druga od lewej) oraz stojący obok prezes „Olavii" Franciszek Październik, a także wiceprezes tego klubu - Artur Smertyha (na zdjęciu pierwszy z prawej)

Podsumowanie szóstego turnieju z cyklu Grand Prix Oławy, organizowanego wspólnie od kilku lat przez MKS Olavia, OCKF i Urząd Miejski w Oławie, odbyło się 4 grudnia. W finałowych zmaganiach uczestniczyło 93 zawodników, tworzących 23 drużyny, w których występowali uczniowie klas czwartych, piątych i szóstych z czterech oławskich podstawówek. Ze względu na terminową kolizję pierwszego turnieju kwalifikacyjnego z imprezą charytatywną na rzecz „Tomcia Walecznego", organizowaną w Szkole Podstawowej nr 8, w ubiegłorocznej jesiennej edycji zawodów o przechodni puchar burmistrza Oławy po raz pierwszy zabrakło przedstawicieli tej największej oławskiej placówki oświatowej. Z kolei z powodu innych zawodowych obowiązków swojego opiekuna, uczniowie SP nr 5 zagrali tylko w pierwszym turnieju eliminacyjnym. Mimo to w całym ubiegłorocznym jesiennym cyklu wzięło udział łącznie 307 młodych siatkarzy, a za opiekę nad nimi uhonorowano bonami upominkowymi nauczycieli: Renatę Bartkiewicz z SP nr 2, Jakuba Smyka z SP nr 1 i Sabinę Marcinów z SP nr 4.

W najmłodszej kategorii wiekowej rywalizowały drużyny dwuosobowe, w drugiej grupie trzyosobowe, a w najstarszej występowało po czterech zawodników. Każdy zespół miał prawo korzystać z graczy rezerwowych.

Tak jak w dwóch turniejach eliminacyjnych, rozgrywanych 25 października i 22 listopada, także w finałowym drużyny w poszczególnych grupach grały systemem „każdy z każdym", do dwóch wygranych setów. Po zakończeniu tych spotkań podliczono wyniki i ustalono kolejność w trzecim turnieju oraz w klasyfikacji generalnej. Ze względów technicznych i czasowych odstąpiono od nagradzania najlepszych w finałowej rywalizacji, a honorowano zwycięzców w klasyfikacji generalnej. Do niej zaliczono rezultaty z finału i z dwóch poprzednich turniejów. Medale, dyplomy i puchary najlepszym w poszczególnych kategoriach wręczali: wiceburmistrz Oławy Małgorzata Pasierbowicz, prezes MKS Olavia Franciszek Październik oraz wiceprezes Artur Smertyha.

W grupie uczniów z klas czwartych zwycięstwo odniosła druga drużyna ze Szkoły Podstawowej nr 4 - Konrad Dawidziuk i Maksymilian Gołębiowski. Byli najlepsi w drugim i trzecim turnieju, a w pierwszym uplasowali się na trzeciej pozycji. Zdobyli łącznie 28 punktów i wyprzedzili drugi zespół SP nr 1, w którym występowali Jacek Kościelski, Borys Nędzarek i Mikołaj Szyluk. Drużyna „Jedynki" zgromadziła także 28 pkt, ale wygrała tylko jeden z trzech turniejów (ten pierwszy) i to zadecydowało o końcowym triumfie ich głównych rywali.

Na trzecim stopniu podium, z dorobkiem 24 pkt, stanęli uczniowie SP nr 2, tworzący pierwszą drużynę tej placówki - Jakub Białowąs, Szymon Ciupa i Filip Dmytruszyński.

Pierwszy zespół SP 1 - Gustaw Bajcar i Bartosz Kaczkowski - uzyskał łącznie 14 punktów i w końcowej klasyfikacji zajął czwarte miejsce, wyprzedzając tworzących trzecią drużynę „Jedynki" - Dawida Piecha, Aleksandra Roguskiego i Borysa Szachniewicza, legitymujących się takim samym dorobkiem punktowym.

Tylko o jedno „oczko" mniej wywalczyli ich szkolni koledzy - Mateusz Gawron, Markus Jarmułowicz i Hubert Kwaśniewski. Także 13 punktów uzyskali sklasyfikowani na siódmym miejscu kolejni uczniowie SP nr 1 - Mateusz Baśladyński i Jakub Walaszek. Z dorobkiem 12 punktów po trzech turniejach ósme miejsce zajęli młodzi siatkarze SP nr 2, tworzący drugi zespół tej szkoły - Maks Grdeń, Adam Klimczyk i Paweł Romańczuk. Dziewiątą pozycję w rywalizacji najmłodszych uczestników turnieju zajął pierwszy duet SP nr 4 - Wiktor Tymczyszyn i Kornel Watral, a ich łączny wynik to 7 pkt.

W klasyfikacji szkół, reprezentowanych przez uczniów klas czwartych, zwyciężyła SP nr 1 - 82 pkt, przed SP nr 2 - 38 pkt i SP nr 4 - 25 pkt.

W grupie uczniów klas piątych rywalizację zdominowała trzecia drużyna SP nr 1. Tworzący ją: Jakub Krawczyński, Karol Mik oraz Patryk i Seweryn Piechowie, zdobyli 29 punktów (10+10+9). Drugie miejsce zajął piąty zespół SP nr 2: Bartek Halik, Olaf Kaliszewski, Kacper Kohut i Bartek Rudnicki - 26 pkt (7+9+10), a trzecie - drugi zespół SP nr 1: Michał Godlewski, Oliwier Nastuniak i Kajetan Rosiak - 24 pkt (7+9+8).

Na czwartej pozycji sklasyfikowano trzecią drużynę SP nr 2, grającą w składzie: Kornel Gajewski, Adrian Miszczak, Dominik Stelmach i Adam Szarek - 20 pkt (9+7+4), a na piątej, z dorobkiem 17 pkt (5+5+7) - pierwszy zespół SP nr 1, w którym występowali: Marek Kępa, Aleksander Piotrowski, Tymoteusz Posłuszny i Szymon Szandała.

Na szóstym miejscu uplasowała się pierwsza drużyna SP nr 2 - Mateusz Lanney, Oliwier Lizurej, Adrian Obrzut i Marcel Ring. Chłopcy z „Dwójki" zdobyli łącznie 14 punktów, a w poszczególnych turniejach - 6, 3 i 5, zajmując w nich miejsca piąte, ósme i szóste.

W finałowym turnieju występowały jeszcze dwa zespoły z placówki przy ulicy Rybackiej - sklasyfikowani ostatecznie z dorobkiem 12 punktów na siódmej pozycji uczniowie drugiej drużyny SP nr 2 - Igor Kozarewicz, Mikołaj Maziarz, Tymon Staszewski i Patryk Tulej, oraz mająca o jedno „oczko" mniej ósma w „generalce" czwarta ekipa „Dwójki" - Adrian Bartkiewicz, Bartek Brzeziński, Szymon Cieślukowski i Bartek Krasik.

W klasyfikacji generalnej klas piątych zwyciężyła SP nr 2 - 83 pkt, przed SP nr 1 - 70 pkt, SP nr 4 - 6 pkt i SP nr 5 - 4 pkt.

W najstarszej kategorii, grupującej uczniów klas szóstych, we wszystkich turniejowych zawodach najlepiej spisał się pierwszy zespół z SP nr 1: Szymon Herba, Jakub Konopnicki, Karol Kozyra i Kacper Sokołowski. Chłopcy z „Jedynki" zdobyli łącznie 30 pkt (10+10+10) i bezapelacyjnie wygrali klasyfikację generalną.

Na drugiej pozycji wśród „szóstaków" w „generalce" uplasował się drugi zespół SP nr 1:

Aleksander Kołodziej, Filip Kopestyński, Przemysław Lebiedziński, Piotr Miara i Borys Sobkowiak - 26 pkt (9+8+9), a na trzeciej - pierwsza drużyna SP nr 2: Jakub Bednarski, Mikołaj Błaszczak, Kamil Chęciek, Szymon Gałęzki, Jeremi Serniak i Jakub Winnik - 20 pkt (6+6+8).

Czwarte miejsce w rywalizacji teamów, składających się z uczniów klas szóstych, przypadło trzeciemu zespołowi „Dwójki", w którym grali: Ksawery Gembalczyk, Maksymilian Kozioł, Maciej Rup, Denys Szczegielski i Mateusz Szydłowski. Podopieczni Renaty Bartkiewicz uzyskali łącznie 20 pkt (5+9+6), wyprzedzając w klasyfikacji generalnej szkolnych kolegów - Kacpra Hołyńskiego, Roberta Pawłowskiego, Bartka Szymczaka, Krystiana Woźnego i Piotra Zatora, tworzących drugi zespół SP nr 2, który uzyskał 18 pkt, a w poszczególnych turniejach odpowiednio 4+7+7, oraz drugą ekipę SP nr 4 - 17 pkt (8+5+4). Drużynę z „Czwórki" stanowili: Fabian Bor, Aleksander Gałuszka, Piotr Gorol, Bruno Opara i Antoni Pinkosz.

W finałowym turnieju występowały jeszcze dwa zespoły z placówki przy ulicy Broniewskiego - sklasyfikowani ostatecznie z dorobkiem 16 punktów na siódmej pozycji uczniowie pierwszej drużyny SP nr 4 - Michał Falkiewicz, Bartosz Drużbicki, Filip Kubiczek, Kacper Podgórski i Konrad Stojkowski, oraz mająca tylko 8 „oczek" na koncie ósma w „generalce" klas szóstych trzecia ekipa „Czwórki" - Karol Abramowicz, Kacper Bielski, Wojciech Drużny, Antoni Iwanicki i Wojciech Wasilko.

W rywalizacji szkolnej w kategorii klas szóstych zwyciężyła SP nr 1 - 59 pkt, przed SP nr 2 – także 59 pkt i SP nr 4 - 41 pkt.

W klasyfikacji generalnej, w której sumowało się wyniki poszczególnych zespołów ze wszystkich grup wiekowych, pierwsze miejsce zajęła Szkoła Podstawowa nr 1, która w trzech turniejach zdobyła łącznie 211 pkt, i wyprzedziła SP nr 2 - 180 pkt, SP nr 4 - 72 pkt oraz SP nr 5 - 4 pkt.

Reprezentacja „Jedynki" zdobyła już po raz drugi z rzędu nowe główne trofeum Grand Prix Oławy w minisiatkówce chłopców - drugi w dotychczasowej historii tych zawodów puchar przechodni burmistrza. Jeśli zwycięży także w tegorocznej wiosennej edycji turnieju, to ta piękna nagroda na stałe będzie zdobiła gabinet dyrektora placówki, bo zgodnie z regulaminem turnieju, po trzech wygranych puchar szefa miasta przechodzi na własność zwycięskiej szkoły. Przypomnijmy, że w pierwszej edycji turnieju, rozgrywanej jesienią 2016 roku, zwyciężyła reprezentacja SP nr 8, ale puchar fundatora - burmistrza Oławy Tomasza Frischmanna - po raz pierwszy na stałe powędrował do Szkoły Podstawowej nr 1. Jej reprezentanci zwyciężyli bowiem w trzech kolejnych edycjach zawodów z cyklu Grand Prix Oławy (raz jesienią 2017 i dwukrotnie - wiosną i jesienią - w roku 2018).

Z kronikarskiego obowiązku dodajmy jeszcze, że sędzią głównym wszystkich turniejów minisiatkówki, rozgrywanych pod koniec roku 2019, był trener grupy siatkarskich adeptów w MKS „Olavia" - Jakub Smyk, a funkcje sędziów pomocniczych pełnili wolontariacko siatkarze i siatkarki z zespołów młodzieżowych „Olavii" i „Sobieskiego". Opiekę medyczną sprawował kwalifikowany ratownik Grzegorz Medyński, a za przygotowanie techniczne zawodów odpowiadali pracownicy Oławskiego Centrum Kultury Fizycznej.

TEKST I FOT.:
KRZYSZTOF A. TRYBULSKI
kat@gazeta.olawa.pl

Organizatorzy turniejów minisiatkówki nieustannie mają nadzieję, że któryś z rywalizujących w tych zawodach młodych siatkarzy pójdzie w ślady wywodzącego się z Oławy wybitnego reprezentanta Polski i olimpijczyka - Roberta Szczerbaniuka

Zakochani w siatkówce

Opisywane turnieje minisiatkówki z cyklu „Grand Prix Oławy - jesień 2019" stanowiły element realizowanego przez MKS „Olavia" programu „Oławska Volleymania 2019", wspieranego finansowo i rzeczowo przez samorząd miasta Oławy

eprasa.pl 2648adbc15

WĘDKARSTWO

Aby móc łowić...

Opłaty w 2020 roku

Od 1 stycznia 2020 zmienia się wysokość opłat za połowy oraz obszar, na którym obowiązuje zezwolenie

1. Składkę członkowską w wysokości 100 zł wnosi członek PZW, a członek-uczestnik (wędkarz w wieku do 16 lat) - 25 zł. Posiadacze srebrnej lub złotej odznaki PZW, młodzież ucząca się w wieku 16-26 lat, kobiety w wieku powyżej 60 lat i mężczyźni powyżej 65 lat - płacą 50 zł. Posiadacz złotej odznaki z wieńcami - 25 zł. Oprócz znaczków do legitymacji PZW, skarbnik koła wydaje zezwolenie, w którym jest hologram. Wędkarz zobowiązany jest mieć przy sobie na łowisku kartę wędkarską, legitymację i zezwolenie, z wypełnionym rejestrem połowu.

2. Składka okręgowa w roku 2020 wynosi 160 zł.

3. Składka zniżkowa w wysokości 110 zł, obejmuje:

* mężczyzn od 65. roku życia i niemających stażu w PZW minimum 10 lat;

* członków PZW, zrzeszonych w innych okręgach, na podstawie zawartych porozumień dwustronnych, z opłaconymi składkami w macierzystym okręgu.

4. Składka zniżkowa w kwocie 100 zł, obejmuje:

* posiadaczy srebrnej odznaki PZW;

* odznaczonych srebrną odznaką „Zasłużony strażnik SSR”;

5. Składka zniżkowa w wysokości 80 zł, obejmuje:

* odznaczonych złotą oznaką PZW;

* złotą odznaką „Zasłużony strażnik SSR”;

* młodzież uczącą się w wieku 16-26 lat;

* kobiety bez względu na wiek i staż w PZW.

6. Składkę ulgową 20 zł płaci członek PZW ze złotą odznaką z wieńcami oraz członek, który ukończył 80 lat, a także członek-uczestnik.

7. Wpisowe wynosi 25 zł, a młodzieżowca - 1 zł, zaś opłata za legitymację - 5 zł.

8. Egzamin na kartę wędkarską kosztuje 30 zł. Dla młodzieży, na podstawie ważnej legitymacji szkolnej (nie dotyczy studentów) oraz kobiet bez względu na wiek, egzamin jest bezpłatny.

9. Opłaty okresowe dla członka PZW (w tym wypadku nie stosuje się żadnych ulg):

* składka pełna na wszystkie rodzaje wód i wszystkie metody wędkowania, zgodnie z zezwoleniem - za jeden dzień wędkowania członek PZW płaci 60 zł, za 3 dni - 120 zł, a za 7 dni - 160 zł;

* składka niepełna, uprawniająca do wędkowania metodą trollingową na udostępnionych do tej metody wodach nizinnych - za jeden dzień wędkowania członek PZW płaci 50 zł, za 3 dni - 100 zł, a za 7 dni - 140 zł;

* składka niepełna, uprawniająca do wędkowania metodą muchową lub spinningową na wodach krainy pstrąga i lipienia - za jeden dzień wędkowania członek PZW płaci 50 zł, za 3 dni - 100 zł, a za 7 dni - 140 zł;

* składka niepełna, uprawniająca do wędkowania ze środków pływających, na 2 wędki spławikowo-gruntowe lub metodą spinningową oraz muchową, na wodach nizinnych - za jeden dzień wędkowania członek PZW płaci 40 zł, za 3 dni - 70 zł, a za 7 dni - 120 zł;

* składka niepełna, uprawniająca tylko do amatorskiego połowu ryb w wodach nizinnych z brzegu lub brodząc (tam gdzie jest to dozwolone, metody zgodnie z RAPR) - za jeden dzień wędkowania członek PZW płaci 30 zł, za 3 dni - 60 zł, a za 7 dni - 100 zł.

10. Niezrzeszonych i cudzoziemców obowiązują następujące opłaty:

* składka pełna, na wszystkie rodzaje wód i wszystkie metody wędkowania zgodnie z zezwoleniem - za jeden dzień wędkowania opłata wynosi 110 zł, za 3 dni - 220 zł, za 7 dni - 280 zł, a za cały rok - 460 zł;

* składka niepełna, uprawniająca do wędkowania metodą trollingową na udostępnionych do tej metody wodach nizinnych - za jeden dzień wędkowania wynosi 90 zł, za 3 dni - 160 zł, a za 7 dni - 250 zł;

* składka niepełna, uprawniająca do wędkowania metodą muchową lub spinningową, na wodach krainy pstrąga i lipienia - za jeden dzień wędkowania wynosi 90 zł, za 3 dni - 160 zł, za 7 dni - 250 zł, a za cały rok - 400 zł;

* składka niepełna, uprawniająca do wędkowania ze środków pływających, na 2 wędki spławikowo-gruntowe lub metodą spinningową oraz muchową, na wodach nizinnych - za jeden dzień wędkowania 70 zł, za 3 dni - 110 zł, za 7 dni - 180 zł, a za cały rok - 380 zł;

* składka niepełna, uprawniająca tylko do amatorskiego połowu ryb w wodach nizinnych z brzegu lub brodząc (tam gdzie jest to dozwolone, metody zgodnie z RAPR) - za jeden dzień wędkowania - 40 zł, za 3 dni - 90 zł, za 7 dni - 160 zł, a za cały rok - 350 zł.

11. Roczna składka na tzw. wody przygraniczne z Okręgiem Opolskim wynosi 10 zł.

*

Na Walne Zebranie Sprawozdawcze oławskiego Koła Miejskiego PZW nr 16, które odbędzie się 19 stycznia 2019, w Klubie Spółdzielczym „Parnas” przy ul. 1 Maja 13 w Oławie, zaprasza wszystkich członków Zarząd Koła. Obrady rozpoczną się o godzinie 9.30, a w programie przewidziano m.in. uchwalenie preliminarza budżetowego i planu pracy koła oraz przyjęcie uchwał i wniosków, regulujących działalność koła w roku 2020.

*

Koło PZW nr 19 „Rzemieślnik” w Oławie zaprasza na zebranie sprawozdawczo-wyborcze (uzupełniające), które odbędzie się 12 stycznia, w siedzibie koła, ul. 3 Maja 1a. Początek obrad - godz. 11.00.

***

Wszyscy wędkarze mogą współtworzyć tę rubrykę, kontaktując się telefonicznie: nr +48-600-378-240.

(GRARO)

NOWOROCZNE ŻYCZENIA

Wszystkim wędkarzom życzymy w roku 2020 udanych wypraw nad wodę, łowienia taaaaakich ryb, sukcesów w zawodach, prezentów w postaci dobrego sprzętu, oraz czystych i rybnych łowisk. Żonom, dziewczynom, przyjaciółkom i rodzicom, którzy uniknęli zarażenia się wirusem nałogowego wędkarstwa - żeby byli pobłażliwi, wyrozumiali i bardziej przychylni wędkarskiej pasji najbliższych!.

DYŻURY SKŁADKOWE W OŁAWSKICH KOŁACH PZW

* Skarbnik Koła Miejskiego PZW nr 16 w Oławie przyjmuje wpłaty we wtorki i czwartki, od godz. 15.00 do 17.00, w sklepie wędkarskim koło dworca PKS. W tym samym miejscu takie sprawy członków Koła PZW nr 19 załatwia Agata Kieda.
* Skarbnik Koła PZW nr 90 „Rzemieślnik” dyżuruje w jego siedzibie, przy ul. 3 Maja 1a - w środy, od godz. 16.00 do 18.00. W pozostałe dni - w zakładzie rzemieślniczym Wiesława Mądrzyka, ul. ks. Kutrowskiego (do godz. 15.30).
* Skarbnik Koła PZW nr 110 „Amur” przyjmuje wpłaty codziennie w Hucie „Oława”, w godzinach pracy, oraz we wtorki, od godz. 17.00 do 17.45, w sklepie „Team Komputers”, ul. Strzelna 3. Składki można także wpłacać w innym miejscu i terminie, po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym, pod numerem: +48-669-504-840.

2019 w sportowym fotoobiektywie

Drużyna „Lemarko” Gać nie była zbyt gościnna i zwyciężyła w 2019 w Lidze Halowej Gminy Oława, rozgrywanej w gackiej hali sportowej

Debiutujące na drugim froncie siatkarki „Sobieskiego” Oława zapewniły sobie utrzymanie w ogólnopolskich rozgrywkach na kolejny sezon już po rundzie zasadniczej...

To był dramatyczny rok dla Kingi Kaczmarczyk. Sztangistka oławskiego „Tytana” i reprezentacji Polski po zwichnięciu łokcia na kwietniowych mistrzostwach Europy, rozgrywanych w gruzińskim Batumi, długo walczyła o powrót na pomost i o szansę występów w tegorocznych igrzyskach olimpijskich w Tokio. Dzięki olbrzymiemu samozaparciu i hartowi ducha swoim i swojego klubowego szkoleniowca Waldemara Ostapskiego, wciąż ma na to realną szansę...

To był natomiast wyjątkowo szczęśliwy rok dla Mateusza Rudyka. Wychowanek jelczańskiego klubu kolarskiego wywalczył brązowe krążki na mistrzostwach Europy oraz świata i jest w gronie faworytów do medalu na igrzyskach w Japonii

Piłkarze „Moto-Jelcza” Oława po kilku latach kryzysu organizacyjnego i sportowego, wygrywając w czerwcu wrocławska klasę okręgową, wrócili na dolnośląskie salony...

(KAT)

Fot.: archiwum „GP-WO”

eprasa.pl 2648adbc15

Polska para schudła już ponad 100 kg i odzyskała radość z życia...

Złóż zamówienie nie później niż do 9 stycznia 2020, a otrzymasz **PREZENT!**

*Szczegóły w kuponie na dole strony.

Rewolucyjna metoda spalania tłuszczu już w Polsce!

Dostępna już na polskim rynku odchudzająca „kuracja" dla niecierpliwych błyskawicznie wysysa średnio od 15 do 21 kg tłuszczu... W Polsce pierwsi przekonali się o tym państwo Anna i Paweł Juszczakowie z Konina, którzy odmienili swoje życie.

Anna i Paweł J. schudli odpowiednio 21 i 17 kg w 1 miesiąc

Innowacyjna metoda stworzona przez dietetyków z Manchesteru pomogła schudnąć już tysiącom ludzi na całym świecie. Jednak to Polacy, państwo Anna i Paweł J. z Konina, zostali rekordzistami i **schudli odpowiednio 21kg i 17kg w 1 miesiąc.** Swój spektakularny sukces zawdzięczają bioaktywnej formule spalającej tłuszcz, bez konieczności liczenia kalorii i męczących ćwiczeń na siłowni. Nawet tak gigantyczna utrata wagi nie spowodowała żadnych skutków ubocznych. Od ponad 5 miesięcy nie przytyli nawet grama i są szczęśliwi jak nigdy wcześniej. Pani Anna wspomina: *„Miałam wrażenie, że tłuszcz znikał ze mnie jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki".*

Jak to możliwe, że w tak krótkim czasie schudli odpowiednio 21 i 17kg?

Pani Anna opowiada, jak to wszystko się zaczęło: *„Zawsze lubiliśmy z mężem dobrze zjeść. Od wczesnej młodości byłam otyła, ale podczas naszego ślubu ważyłam blisko 150 kg! Narodziny dziecka i masa przybywających obowiązków sprawiły, że nadal tyliśmy w zastraszająco szybkim tempie. Ja w ciągu zaledwie roku przytyłam do 172 kg, mąż – do 114 kg. Mówiąc brutalnie, oboje staliśmy się obrzydliwie otyli. Ale najgorsze było to, jak otrzymaliśmy wyniki badań. Okazało się, że Pawłowi grozi cukrzyca, a ja mam stan przed-miażdżycowy lewej nogi.* ***Wtedy zrozumieliśmy, że otyłość w końcu wprowadzi nas do grobu.*** *Na szczęście pomogła nam siostra Pawła, która mieszka w Anglii od kilku lat. Zapoznała nas z nieznaną dotąd w Polsce* ***bioaktywną formułą spalającą tłuszcz profesora Jamesona.****"*

Bioaktywna formuła prof. Jamesona przełomem w walce z otyłością

Dzięki tej metodzie ja już ***w pierwszym miesiącu schudłam 21 kg****, a mąż niespełna siedemnaście. Minęło zaledwie pół roku, kiedy moja waga wskazywała – 86 kg, a mąż wrócił do swojej normalnej wagi z liceum* – wspomina podekscytowana pani Anna. *Ale najważniejszy sprawdzian przyszedł wraz z wynikami badań. Zeszło z nas całe powietrze. Odetchnęliśmy z ulgą,* ***cukier i cholesterol wróciły do normy****. Ale to nie wszystko, lekarz zachwycał się, bo tak świetnych wyników nie widział u nas nigdy! I pomyśleć, że to wszystko dzięki tej* ***bioaktywnej formule spalającej tłuszcz****, która możliwe, że uratowała nasze życie, i z pewnością odmieniła je na zawsze...*

Autorska formuła profesora Timothy Jamesona działa zupełnie inaczej niż inne metody odchudzania. Spalanie tłuszczu odbywa się non stop **na poziomie komórkowym**. Wystarczy, że każdego dnia przed śniadaniem i przed obiadem dostarczysz organizmowi odpowiednią dawkę wysoce skoncentrowanych bioaktywnych substancji, zamkniętych w jednej małej tabletce wielkości główki od szpilki. Nie musisz ćwiczyć, wylewając hektolitry potu i niejednokrotnie odnosząc groźne kontuzje ani się głodzić. Dzięki niej nieustannie spalasz kalorie, ponieważ dzięki bioaktywnej stymulacji metabolizmu spoczynkowego ten w końcu pracuje na **maksymalnych obrotach**, jak u człowieka, który właśnie przebiegł maraton, chociaż w rzeczywistości siedzi za biurkiem patrząc w ekran monitora.

Pani Krystyna z Lublina też schudła dzięki tej metodzie

Nigdy nie pracowałam zawodowo. Całe życie wychowywałam dzieci i prowadziłam dom. Po trzech ciążach już miałam lekką nadwagę, a później jakoś samo to poszło. Nie miałam czasu o siebie dbać, cały mój czas zajmowała rodzina. Z dnia na dzień czułam się coraz cięższa i bardziej ociężała. Nawet nie wiem, kiedy aż tak się roztyłam! Męczyłam się podczas najprostszych codziennych czynności. Lekarz powiedział mi, że jak tak dalej pójdzie, dorobię się miażdżycy albo innych poważnych chorób. Postanowiłam z tym skończyć! Dzięki temu preparatowi schudłam 25 kg w 5 tygodni! Czuje się zdrowa, sprawna i wreszcie też atrakcyjna jako kobieta!

Krystyna 52l, *Lublin*

W czym tkwi siła tej metody?

PO PIERWSZE: Bioaktywna formuła **makro-molekularnych cząsteczek** błyskawicznie oczyszcza organizm z nadmiaru wody i złogów zbędnych toksyn.

PO DRUGIE: Specjalna bioaktywna formuła w sposób naturalny hamuje napady nagłego głodu (także nocnego podjadania czy apetytu na słodkie), powoduje, że uczucie sytości pojawia się podczas posiłku wcześniej (blokuje głód!). Naprawiony zostaje proces metabolizmu węglowodanów, które nie są już odkładane w postaci zbędnej tkanki tłuszczowej, tylko zamieniane na bieżąco w czystą energię.

PO TRZECIE: Formuła profesora Jamesona po prostu wypłukuje zbędne komórki tłuszczowe i przestawia organizm w intensywny tryb spalania tłuszczu pobierając mnóstwo energii prosto z tkanki. Uwalniane są tzw. twarde złogi tłuszczowe, których najciężej się pozbyć (np. popularne boczki, otyłość brzuszna).

PO CZWARTE: Metabolizm spoczynkowy zostaje pobudzony, a organizm wykształca mechanizm spalania kalorii na bieżąco. W skutek czego proces **spalania tłuszczu odbywa się już podczas samego spożywania posiłku i przebiega 3-krotnie szybciej niż w przypadku innych metod odchudzania. W dodatku jest całkowicie bezpieczny.** Odblokowany na poziomie komórkowym metabolizm, utrzymuje swój wysoki poziom nawet po zakończeniu kuracji. A Ty **zamieniasz się w prawdziwego terminatora do spalania tłuszczu!**

Technologia ich produkcji nie jest... tania. Ale dzięki specjalnemu dofinansowaniu uczestnictwa w Fabryce Zdrowia ograniczona liczba osób może skorzystać z niego aż o 72% taniej. **Ilość opakowań jest ograniczona decyduje kolejność zgłoszeń.**

Specjalna Noworoczna Promocja!

Tylko do 9 stycznia 2020 r. zniżka 72% dla 120 pierwszych osób!
Zacznij Nowy Rok od zdrowia za jedyne 87zł. Zadzwoń:

81 300 32 87

*Tylko teraz pierwsze 35 osób otrzyma dodatkowy prezent o wartości rynkowej nie mniejszej niż 150 zł!

Noworoczny prezent!

Od pon. - niedz. 8:00 - 20:00 (Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

REKLAMA

eprasa.pl 2648adbc15